

KSIĄŻKA

Nr 1 (89) 2011
ISSN 0208-8339

i CZYTELNIK

Czasopismo bibliotekarzy Dolnego Śląska



Anna Andrejów - Kubów
BIBLIOTEKA DOLNOŚLĄSKIEJ SZKOŁY WYŻSZEJ
WE WROCŁWIU

Magdalena Nawrocka, Katarzyna Zborowska
PIERWSZE TARGI KSIĄŻKI REGIONALNEJ
W DOLNOŚLĄSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ WE WROCŁAWIU

Katarzyna Samojluk
BIBLIOTEKI CYFROWE W POLSCE I NA ŚWIECIE

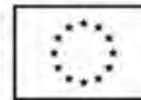


**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**DOLNY
ŚLĄSK**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Dolnośląska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu im. Tadeusza Mikulskiego

wspólnie z partnerem

**Jeleniogórskim Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej - Książnica
Karkonoska**

realizują projekt

CYFROWY DOLNY ŚLĄSK

w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego
dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013.

Priorytet 6 - „Wykorzystanie i promocja potencjału turystycznego i kulturowego
Dolnego Śląska (Turystyka i Kultura)”, Działanie nr 6.4 - „Turystyka kulturowa”.

Celem przedsięwzięcia jest udostępnianie i promocja utrwalonych w formie cyfrowej ciekawych, rzadkich i cennych publikacji regionalnych: książek, czasopism, dokumentów życia społecznego, pamiątek, map, filmów, grafiki oraz pocztówek, będących w posiadaniu bibliotek publicznych z terenu Dolnego Śląska. Uzupełnieniem tych działań jest budowa Słownika Ziemi Jeleniogórskiej i Słownika Ziemi Wrocławskiej, które zawierają biogramy osób zasłużonych dla Dolnego Śląska.

Instytucje i osoby prywatne, które posiadają interesujące publikacje o regionie i są zainteresowane udostępnieniem swoich zbiorów prosimy o kontakt. Użyczone materiały zostaną po zdigitalizowaniu zwrócone właścicielom. Ich postać cyfrowa będzie prezentowana na stronie Cyfrowego Dolnego Śląska pod adresem: <http://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra>.

Adresy i telefony kontaktowe:

Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego
Rynek 58, 50-116 Wrocław
tel. 071 33 52 244
digitalizacja@wbp.wroc.pl

lub

Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej - Książnica Karkonoska
Dział Informatyki i Digitalizacji Zbiorów
ul. Bankowa 27, 58-500 Jelenia Góra
tel. 075 752-59-26 wew. 326
dinfordig@gmail.com

OD REDAKCJI

Nadeszła wreszcie długo oczekiwana wiosna. Powrócił wiosenny nastrój, a wraz z nim chęci do bardziej energicznej – pełnej nowych pomysłów – pracy.

Przed nami uroczystości związane z 100. rocznicą urodzin Czesława Miłosza, prace związane z „Programem Biblioteka+” i projektem „Aktywny senior w bibliotece XXI wieku”. O tych i innych ważnych wydarzeniach i planach piszemy na łamach naszego pisma.

W najnowszym numerze prezentujemy też Bibliotekę Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu. Jej sprawna organizacja, ciekawe inicjatywy, znacząca rola w środowisku wrocławskim warto są upowszechnienia.

Z pewnością zainteresuje Państwa również sympatyczna rozmowa, przeprowadzona z Panią Joanną Lamparską, autorką niezwykłych książek – „przewodników innych niż wszystkie” po Dolnym Śląsku.

Lada miesiąc planować będziemy letnie urlopy. Niech w ich klimat wprowadzą nas

interesujące informacje zawarte w artykułach o „Bibliotekach cyfrowych w Polsce i na świecie”, a także o Bibliotece Uniwersyteckiej w hiszpańskiej Salamance czy Bibliotece Stanowej w australijskim Melbourne.

Z łam naszego pisma dowiedzie się Państwo również, jak przebiegły obrady kolejnego Forum Młodych Bibliotekarzy oraz znajdziecie relację z I Regionalnych Targów Książki, które odbyły się w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej.

Swoistym domknięciem obszaru problemowego numeru jest także „gorąca”, z konieczności selektywna informacja na temat istotnych zmian, które przynosi projekt nowelizacji ustawy o organizowaniu działalności kulturalnej, a także ustawy o bibliotekach.

Zachęcamy więc do sięgnięcia po nasz kolejny numer pisma, życząc Państwu jednocześnie interesującej lektury.

Zespół Redakcyjny



CZARNO NA BIAŁYM



Pierwsze Targi Książki Regionalnej w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu

Magdalena Nawrocka
Katarzyna Zborowska

W dniach 4-7 grudnia 2010 r. w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej odbyły się Pierwsze Targi Książki Regionalnej SILESIANA – Dolnośląski Salon Wydawniczy. Impreza była okazją do spotkania dolnośląskich wydawców, autorów, czytelników i bibliotekarzy. Odwiedzający hol DBP mogli zapoznać się z publikacjami poświęconymi historii i kulturze Dolnego Śląska oraz jego atrakcjom turystycznym. Nie zabrakło też literatury pięknej dla dorosłych i dzieci, której autorami byli pisarze związani z naszym regionem. Na Targach zaprezentowały się znane i mniej znane wydawnictwa, jak: Publicat, Atut, Eko-Graf, Asia-Press, Plan, Ad Rem, Mamiko, Gajt, Folta i Nortom oraz organizacje i instytucje prowadzące działalność wydawniczą, np.: Kłodzkie Towarzystwo Oświatowe, Towarzystwo Ziemi Głogowskiej, Muzeum Gross-Rosen, Teatr Polski i Teatr Współczesny we Wrocławiu. Zainteresowani Targami Książki Regionalnej mieli możliwość obejrzenia i kupienia publikacji związanych z Dolnym Śląskiem, często niedostępnych w księgarniach, a także porozmawiać z wydawcami oraz spotkać się z autorami książek. Targom towarzyszyły spotkania autorskie, promocje nowych książek oraz konkursy i wystawy. Jedną z interesujących imprez, towarzyszących Targom, było spotkanie z Joanną Lamparską, autorką najnowszej książki pt. *Dolina królów*, wydanej w ramach serii „Przewodnik inny niż wszystkie”.

Autorka bardzo ciekawie opowiadała zebrany o zamkach i pałacach Dolnego Śląska. Szczególną uwagę poświęciła historii małej wioski Miedzianki, położonej w powiecie jeleniogórskim, w której istniały kopalnie miedzi, kobaltu, a w latach 1945-1954 - uranu. Spotkaniu towarzyszył pokaz interesujących zdjęć Krzysztofa Góralskiego.

Odbyło się też spotkanie z Jerzym Rostkowskim, który promował swoją nową książkę pt. *Podziemia Trzeciej Rzeszy. Tajemnice Książa, Wałbrzyska i Szczawna-Zdroju*. Autor omówił miejsca, w których - być może do dnia dzisiejszego - ukryte są skarby Trzeciej Rzeszy, pozostawione w podziemiach starych zamków, w kopalnianych korytarzach czy w podziemiach dużych miast.



Stoiska Teatru Polskiego i Wydawnictwa Turystycznego PLAN.
Fot. Arch. DBP

Tajemnicze opowieści tak zafascynowały słuchaczy, że spotkanie przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych.

W kolejnym dniu Targów czytelnicy spotkali się z Markiem Perzyńskim, pisarzem, publicystą, autorem wielu artykułów i książek o tematyce dolnośląskiej. Tematem spotkania był "Dolny Śląsk dla dociekliwych". Gość spotkania opowiadał o dworach, zamkach i pałacach dolnośląskich, które zostały kupione przez osoby prywatne i odrestaurowane, a tym samym uratowane od całkowitego zniszczenia. Odwiedzający Targi mieli okazję poznać również historię, tradycje, walory i przepisy dolnośląskiej kuchni. Bohaterem spotkania pt. „O smakach i smaczkach dawnej kuchni Dolnego Śląska” był Grzegorz Sobel, autor trzech książek o kuchni naszego regionu.

Ciekawe opowieści o sposobach żywienia, przyzwyczajeniach i smakach dolnoślązaków na przestrzeni wieków uprzyjemniała uczestnikom wystawka śledziowa na razowym chlebie, przygotowana według przepisu z książki Grzegorza Sobela. Spotkanie odbyło się w kawiarni Literatka, sąsiadującej z DBP.

Na Targi Książki Regionalnej przybyły m.in. dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 63 we Wrocławiu. Wzięły one udział w konkursie na opowiadanie pt. „Krasnal Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej”, organizowanym przez DBP, we współpracy z Towarzystwem Miłośników Wrocławia. Podsumowanie konkursu połączone było ze spotkaniem autorskim z Rajmundem Papiernikiem, autorem książki pt. *Legenda o wrocławskich krasnalach*.

Ogłoszone zostały wyniki konkursu na opowiadanie o krasnalach i laureaci otrzymali nagrody. Wszystkie dzieci, obecne na spotkaniu, otrzymały słodczyce oraz publikację, zawierającą prace zgłoszone do konkursu.

Kolejną atrakcją Targów było spotkanie z aktorem Wrocławskiego Teatru Współczesnego - Maciejem Tomaszewskim, na które licznie przybyła młodzież. Aktor okazał się wielbicielem książek i bibliotek, a także człowiekiem z dużym poczuciem humoru, urzekającym swoją osobowością i talentem aktorskim.

Ostatni dzień Targów obfitował w liczne imprezy kulturalne, w tym dwie dla dzieci. Pierwszą imprezą było spotkanie autorskie z Tamarą Chorążyczewską, autorką książki dla dzieci pt. *Jak krasnale Wrocław od złego uratowały*. Prelekcja, wzbogacona prezentacją multimedialną o krasnalach oraz słodczyce bardzo dzieci ucieszyły, podobnie jak pamiątkowa książeczka, którą każde dziecko otrzymało w prezencie od pracowników Biblioteki. Targi Silesiana odwiedziły również dzieci z przedszkola Bajlandia. Pracownicy Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej oraz Wydawnictwa Ad Rem przygotowali dla nich konkurs plastyczny na temat karkonoskich skrzatów. Dzieci nagrodzono dyplomami, książeczkami od Wydawnictwa Ad Rem oraz słodyczkami, a ich prace

zaprezentowane zostały na wystawie, urządzonej w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej.

Bohaterem innego spotkania na Targach Książki Regionalnej był Janusz Czerwiński, znany geograf, autor licznych przewodników turystycznych po Sudetach, Dolnym Śląsku, Wrocławiu i Lwowie. W trakcie spotkania zaprezentował swój najnowszy przewodnik po Wrocławiu, w którym szczegółowo omówił nie tylko atrakcje turystyczne w centrum miasta, ale też atrakcje peryferyjnych osiedli. Cykl imprez towarzyszących Targom zakończyła prelekcja Jerzego Żebrowskiego pt. „Wrocław – Barcelona: intrygujące porównania”. Ciekawie ujęty temat, uzupełniony pięknymi zdjęciami, był prawdziwą atrakcją dla osób obecnych na spotkaniu.

Z okazji Targów SILESIANA przygotowano aż trzy ekspozycje: publikacji, plakatów i prac plastycznych, które można było oglądać w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej.

Przy Bibliotece Siedmiu Kontynentów wyeksponowano publikacje regionalne oraz ilustracje do książek dla dzieci wydawnictwa Ad Rem z Jeleniej Góry, w holu na pierwszym piętrze – plakaty ze spektakli Teatru Polskiego i Teatru Współczesnego we Wrocławiu, a na drugim piętrze Biblioteki - czasopisma regionalne i lokalne ze zbiorów Czytelni, a wśród nich te, publikowane przez zaproszone na SILESIANĘ wydawnictwa.

Targi przebiegły w miłej, kameralnej atmosferze. Spotkanie stało się okazją do zintegrowania środowiska dolnośląskich wydawców, nawiązania nowych znajomości, które być może zaowocują ciekawymi przedsięwzięciami edytorskimi.



Stoiska Wydawnictw EKO-GRAF i AD REM. Fot. Arch. DBP

PREZENTUJEMY



Nasze dobre praktyki

Stefan Kubów

Zmiana systemowa, jaka dokonała się w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych minionego stulecia postawiła przed wielu ludźmi nowe wyzwania, ale i nowe szanse samorealizacji.

Zmiany w prawie oświatowym i w szkolnictwie wyższym umożliwiły powstawanie szkół i uczelni niepaństwowych. Te zaś, zgodnie z ustawami, powinny stworzyć odpowiednie warunki do kształcenia, w tym także zapewnić dostęp do zbiorów bibliotecznych. Ustawy te nie określiły jednak żadnych minimów w tym zakresie. Można było więc poprzestać na stworzeniu niby-bibliotek lub nawet na zapewnieniu słuchaczom dostępu do pobliskiej biblioteki publicznej lub szkolnej. Jednak pojawiły się też szkoły i uczelnie wyższe, które nastawiły się na długi marsz do sukcesu. A to oznaczało głównie tworzenie odpowiedniej infrastruktury (budynki dydaktyczne z odpowiednim wyposażeniem, biblioteki), własnych zespołów nauczycieli akademickich, traktujących te uczelnie za główne miejsce pracy i zapewnienie im warunków rozwoju naukowego, a więc także publikowania wyników badań czy też prezentowanie ich wyników na krajowych i międzynarodowych imprezach naukowych.

Przyjęcie takiej strategii czyniło uczelnie atrakcyjnymi dla młodych ludzi, którzy gotowi byli zainwestować własne (lub rodziców) pieniądze na kilka lat edukacji. Pozwoliło im także na tyle umocnić pozycję własną, żeby zminimalizować skutki nadciągającego niżu demograficznego i wyczerpywania się zasobów maturzystów. Tym bardziej, że należało się spodziewać, iż prędzej czy później na rynku pracy zacznie się liczyć nie tylko sam dyplom ukończenia szkoły wyższej, ale i renoma uczelni. Trzeba też skutecznie konkurować w tym zakresie z uczelniami państwowymi, na których studia stacjonarne są bezpłatne.

Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji, której założycielem jest Zarząd Regionalny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, a władzę (rektor i kanclerz) sprawują wypróbowani działacze tej organizacji, przyjęła taką właśnie strategię. Oznaczało to m.in. tworzenie biblioteki o trwałych podstawach finansowych, zdolnej zaspokoić potrzeby dydaktyczne słuchaczy oraz stanowiącej odpowiedni warsztat do badań naukowych. Dość wspomnieć, że niżej podpisany, który podjął się stworzenia biblioteki, dwukrotnie musiał podwyższać budżet na pierwszy rok istnienia biblioteki, gdyż zdaniem rektora był mało odważny.

Założono, że od samego początku tworzona będzie biblioteka zasługująca na miano akademickiej, o szerokim spektrum usług w zakresie udostępniania zbiorów (stacjonarne, wypożyczenia miejscowe i międzybiblioteczne) i działalności informacyjnej, a ponadto będzie ośrodkiem naukowym i dydaktycznym, skupionym głównie na badaniach bibliotekoznawczych i szkoleniu użytkowników oraz bibliotekarzy. Będzie to też biblioteka od początku skomputeryzowana. Jednocześnie przyjęto zasadę dostępności kolekcji i usług dla wszystkich zainteresowanych, a więc nie tylko pracowników i słuchaczy własnej uczelni, lecz także innych szkół wyższych, a także dla osób „z ulicy”. A gdy chęć wypożyczenia książki wykazał też profesor uczelni spoza Wrocławia, nie tylko nie spotkał się z odmową, lecz wprowadzono zapis do regulaminu, który wypożyczenia dla mieszkańców całej Polski usankcjonował. Nie praktykowała tego żadna biblioteka akademicka w kraju. Chodziło tu o próbę wyznaczenia nowych standardów, a zarazem oczekiwanie na wzajemność wobec słuchaczy nowej uczelni przez inne biblioteki uczelniane Wrocławia. Niestety, mimo upływu kilkunastu lat wciąż jesteśmy wyjątkiem. Ale poszły w tę stronę niektóre biblioteki publiczne.

Przyjęto też zasadę, że biblioteka będzie otwarta każdego dnia (także w soboty i niedziele) tak długo, jak to będzie możliwe. Czas otwarcia wydłużał się wraz ze wzrostem liczby etatów. A gdy biblioteka uzyskała czwarty etat, można było przyjmować czytelników od poniedziałku do soboty od godz. 9.00 do 20.00, a tylko w niedzielę o 4 godziny krócej (od 10.00 do 17.00). Początkowo w dni weekendowe bibliotekarzy wspierały studentki, które w ten sposób zarabowały na ulgę w opłacie czesnego. Z niewielkimi modyfikacjami godziny te oraz pomoc studentów obowiązują do dziś, choć biblioteka ma 8 etatów.

Ważna była od początku jakość i kultura usług, monitorowana stale przez badania ankietowe. Wyniki analiz przekazywano władzom uczelni, a od czasu do czasu także publikowano. Gdy opracowano stronę internetową biblioteki, znalazła się tam także ankietka.

Rozwijaniu aktywności naukowej biblioteki sprzyjały zapewne zainteresowania i doświadczenie zawo-

dowe jej kierownika, który był równocześnie pracownikiem naukowym na Uniwersytecie Śląskim, a także coraz bardziej znacząca obecność biblioteki na konferencjach bibliotekarzy uczelni niepaństwowych. Szczególnym tego wyrazem było przyjęcie przez bibliotekę i organizatora w latach 2002-2010 funkcji gospodarza aż 6. edycji konferencji poświęconych m.in. zarządzaniu, etyce zawodowej oraz funkcjom edukacyjnym bibliotek uczelnianych.

Pracownicy biblioteki byli też zachęcani do udziału w imprezach naukowych i szkoleniowych, organizowanych przez inne instytucje. Tylko w latach 2006-2009 bibliotekarze DSW uczestniczyli aż w 21. konferencjach, na których wygłosili (i opublikowali) 15 referatów. Na przestrzeni 13. lat istnienia biblioteki jej pracownicy łącznie 110 razy wzięli udział w konferencjach, podczas których wygłosili lub zaprezentowali 52 referaty, prezentacje lub sesje posterowe. Wynika to z polityki naukowej uczelni, w myśl której każdy pracownik, bez względu na status zawodowy, którego referat, wykład lub prezentacja zostały przyjęte przez organizatorów ma pewność, że zostanie delegowany. Może też wziąć udział w konferencji bez referatu, ale tylko wtedy, gdy dowiedzie, że jego udział wiąże się z szansą poszerzenia wiedzy przydatnej w działalności zawodowej. W bibliotece przyjęto też niepisaną zasadę, że każdy pracownik w początkowym okresie zatrudnienia delegowany jest na konferencję w celu zapoznania się z atmosferą imprez naukowych, podpatrzenia dobrych rozwiązań organizacyjnych, osobistego poznania znanych w bibliotekarstwie postaci, ale i zaistnieniu w środowisku zawodowym. Po powrocie z konferencji lub szkolenia ma obowiązek napisania sprawozdania i umieszczenia go w biuletynie bibliotecznym.

Czynione są starania, aby pracownicy biblioteki DSW prezentowali na różnego rodzaju konferencjach przynajmniej 2 referaty lub prezentacje. Chodzi o pokazanie potencjału intelektualnego biblioteki oraz promocję uczelni, która stwarza warunki do aktywności twórczej oraz udziału w ruchu naukowym i zawodowym.

Niezależnie od motywacji biblioteka powinna tworzyć warunki do działań w tym zakresie. Za zgodą rektora wprowadzono zasadę, że pracownik może otrzymać do dwóch dni wolnych na dokończenie zaczętego tekstu do druku oraz jeden dzień na napisanie scenariusza lub prezentacji multimedialnej szkolenia.

Tego typu aktywność przekłada się na zainteresowanie innych bibliotek w całym kraju szkoleniami i odczytami publicznymi pracowników biblioteki. Co roku otrzymują oni po kilka takich zaproszeń, najczęściej z bibliotek Wrocławia i Dolnego Śląska oraz z innych ośrodków w kraju: Białegostoku, Nowego Sącza, Chełmca, Chorzowa, Siemianowic, Krakowa czy Lublina.

Biblioteka kładzie duży nacisk na rozwój zawodowy pracowników. Służy temu system ocen okresowych pracowników. Mają one postać rozmów, których celem jest pomoc w uświadomieniu pracownikowi,



Regał z książkami na akcję "Bookcrossing" w DSW.
Fot. Arch. Biblioteki DSW.

co jest jego mocną i słabą stroną oraz ustalenie, co należy zrobić przed następną oceną, żeby zniwelować słabe strony i wykorzystać atuty.

O tym, że taki system jest potrzebny nie tylko kierownikowi, jako instrument motywacji i korekty zachowań pracowników, lecz także pracownikom, świadczy fakt, że najchętniej zgłaszają się na nie ci, którzy są pewni, że w całości zrealizowali ustalone wcześniej zadania służące ich rozwojowi zawodowemu. Pracownik potrzebuje bowiem pewności, że to co robi jest dostrzegane, oceniane i doceniane.

Temu celowi służy też system wynagrodzeń, który premiuje osiągnięcia zawodowe i naukowe - indywidualne i zespołowe¹⁷. Z tytułu nienagannej pracy pracownik otrzymuje 75 % średniej kwoty podwyżki, a stworzona z sumy pozostałych 25 % kwota dzielona jest proporcjonalnie do uzyskanych i udokumentowanych przez pracownika osiągnięć od czasu poprzedniej podwyżki. Osiągnięcia zaś są - odpowiednio do ich znaczenia - punktowane w skali od 1 do 5.

Przez pewien czas bibliotece udawało się uzyskać - w ramach budżetu - specjalny fundusz innowacyjny. Żeby z niego skorzystać pracownik zobowiązany był do przedstawienia (na piśmie i ustnie na zebraniu pracowniczym) istoty innowacji i przewidywanych korzyści z punktu widzenia organizacji pracy lub pożytku dla użytkowników. O wdrożeniu decydowali pracownicy przez głosowanie. Oni też ustalali, jaką kwotę z ogólnej puli należy przeznaczyć na nagrodę. Wynosiła ona od 200 do 500 zł. Rola dyrektora biblioteki sprowadzała się do wdrożenia wynagrodzeń dla innowatorów. I w tym pomocny był złożony wcześniej opis innowacji.

Obecnie funkcję tę pełni zwyczaj wręczania drobnych nagród rzeczowych, najczęściej w postaci książek oraz załączonej dedykacji, w której informuje się o tym, za co jest przyznana. Nagrody wręczane są na początku każdego zebrania pracowniczego.

Wszystkie te metody motywowania do wydajnej pracy i do rozwoju zawodowego są wynikiem lektury książek, poświęconych zarządzaniu zasobami ludzkimi oraz propozycji zgłaszanych przez pracowników.

Skuteczną formą rozwoju zawodowego jest też aktywne uczestnictwo bibliotekarzy w ruchu zawodowym i naukowym, szczególnie w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich i w Polskim Towarzystwie Bibliologicznym. Połowa pracowników etatowych biblioteki pełni funkcje kierownicze w Zarządzie Głównym lub na szczeblu lokalnym (Zarząd Okręgu, Zarząd międzyuczelnianego koła) SBP oraz na szczeblu centralnym i lokalnym PTB.

Wszystko to wynika z tworzonej - krok po kroku - kultury organizacyjnej w bibliotece. W małym zespole, tworzonemu od zera, jest ona odbiciem - przyjętej i konsekwentnie realizowanej - strategii. Podjęta kilka lat temu próba spisania wymiarów tej kultury wyraziła się w pięciu punktach, które zespół uznał za najważniejsze. Oto one:

1. Stałe doskonalenie: zawodowe pracowników (uczenie i dzielenie się wiedzą); organizacji pracy (nic nie jest niekwestionowane, z wyjątkiem prawa i MARC 21); usług,

2. Innowacyjność i twórczość (prawo do popełniania błędów),

3. Aktywność na rzecz zawodu i społeczeństwa,

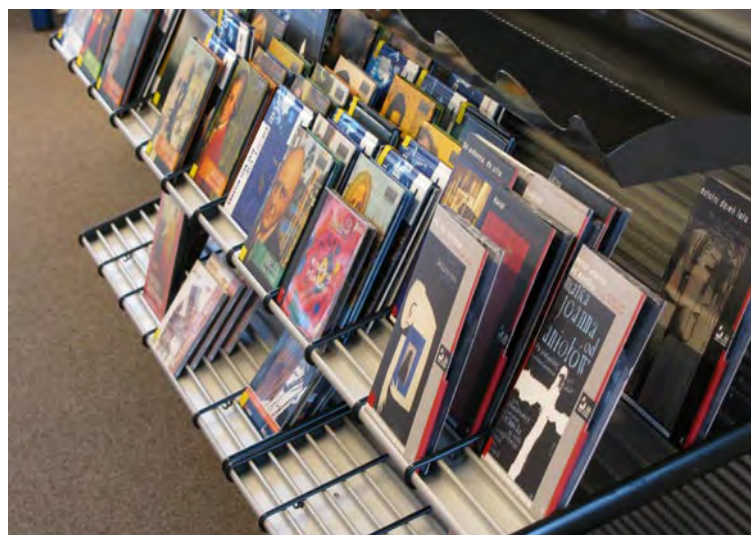
4. Optymalizacja i maksymalizacja wykorzystania czasu pracy,

5. Optymalizacja relacji interpersonalnych, identyfikowanie i minimalizowanie zagrożeń.

Najlepiej byłoby, gdyby ta lista nie zmieniała ani objętości, ani treści. Umocnieniu jej z pewnością posłuży książka jakości. Na podstawie jej zapisów i realizacji Dolnośląska Szkoła Wyższa uzyskała Certyfikat Jakości ISO 9001:2009.

Przyjęte i opisane wyżej praktyki w znacznej części zyskały postać możliwych do zmian bądź modyfikacji obowiązujących procedur lub zarządzeń dyrektora biblioteki.

Czas i rozwój technologii narzucają także zmiany o innym charakterze. Najważniejszą, już wdrażaną, jest zapewnienie użytkownikom jak najszerszego dostępu do światowego piśmiennictwa. Sojusznikiem okazało się tu Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które opłaciło wszystkim bibliotekom uczelnianym bezpłatny dostęp do licencjonowanych, kosztownych baz danych. Biblioteka zaś we własnym zakresie oferuje czytelnikom dostęp do baz dostępnych w trybie Open Access. To z kolei zwiększyło aktywność biblioteki i rozszerzyło zakres szkoleń użytkowników.



Regał z multimediami w Bibliotece DSW.
Foto. Arch. Biblioteki DSW

Druga istotna zmiana to zapewnienie użytkownikom dostępu do książek elektronicznych. Służy temu m.in. serwis ibuk.pl. Dzięki niemu wszyscy pracownicy i studenci DSW uzyskują dostęp do części posiadanego księgozbioru na własnych komputerach przez cały czas, nie tylko w godzinach jej otwarcia. Inne podobne serwisy, np. Inforlex zapewniają też dostęp do czasopism.

Najbardziej spektakularnym przedsięwzięciem, planowanym na bieżący rok, jest uruchomienie uczelnianej biblioteki cyfrowej. W sytuacji, gdy coraz więcej tekstów, zwłaszcza naukowych, powstaje jedynie w cyberprzestrzeni, instytucje je wytwarzające powinny je archiwizować i udostępniać we własnym zakresie. Biblioteka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, wspierana przez władze uczelni, rozpoczęła tworzenie biblioteki cyfrowej, która powinna oficjalnie ruszyć podczas inauguracji - piętnastego w dziejach uczelni - roku akademickiego.

Przypisy:

1/ Stefan Kubów, *System podwyżek wynagrodzeń w Bibliotece Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu. "Bibliotekarz" 2010 nr 3, s.13-16.*



Zestaw komputerowy z monitorem LCD 22" SAMSUNG T220, słuchawkami LOGITECH i programem głośno-mówiącym SUPERNOVA. Fot. Lech A. Warunek

Biblioteka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu - kalendarium najważniejszych wydarzeń

Anna Andrejów-Kubów

Biblioteka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu wkroczyła w czternasty rok istnienia. Przedstawione poniżej kalendarium pozwala prześledzić rozwój biblioteki – od skromnych początków po nowoczesną, otwartą na potrzeby społeczności akademickiej placówkę, miejsce tworzone przez entuzjastyczny i aktywny naukowo zespół.

Biblioteka powstała we wrześniu 1997 r., równocześnie z utworzeniem Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji. Znalazła swoje miejsce w dwóch sąsiadujących ze sobą salach na I piętrze budynku uczelni przy ul. Wagonowej 9. Jej kierownik, działający jeszcze w pojedynkę - dr Stefan Kubów zorganizował działanie biblioteki w taki sposób, aby jak najwcześniej mogła służyć studentom i wykładowcom. Dzięki zakupieniu modułu systemu komputerowego SOWA, w lutym 1998 r. opracowuje pierwsze zbiory. Tworzą je czasopisma i książki o tematyce pedagogicznej, psychologicznej i filozoficznej. Pochodzą z depozytu Rektora DSWE i darów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Fundacji Pomocy Bibliotekom Polskim, Instytutu Literackiego w Paryżu, Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, a także od niektórych pracowników szkoły.

26 kwietnia 1998 r., w dniu uroczystego otwarcia biblioteki, skatalogowany komputerowo księgozbiór liczył około 1.000 wol. druków zwartych i 140 wol. czasopism, by na koniec roku akademickiego 1997/1998 dwukrotnie zwiększyć swoją liczebność. Jednocześnie powstaje - oparta na własnych zasobach bibliotecznych - bibliograficzna baza danych piśmiennictwa z zakresu nauk o edukacji i dyscyplin pokrewnych. Zbiory udostępniane są w liczącej 12 miejsc czytelní.

W roku akademickim 1998/1999 Biblioteka pracuje 7 dni w tygodniu i - poza księgozbiorem liczącym około 4.500 wol. książek i blisko 300 wol. czasopism oraz komputerową bazą danych - oferuje drukowane zestawienia bibliograficzne, 18 miejsc w czytelni i kwartalny biuletyn informacyjny, w którym zamieszczane są aktualności z życia biblioteki i wykazy nowości książkowych w układzie rzeczowym. W „Poradniku Bibliotekarza” ukazuje się artykuł poświęcony bibliotece DSW^{1/}.



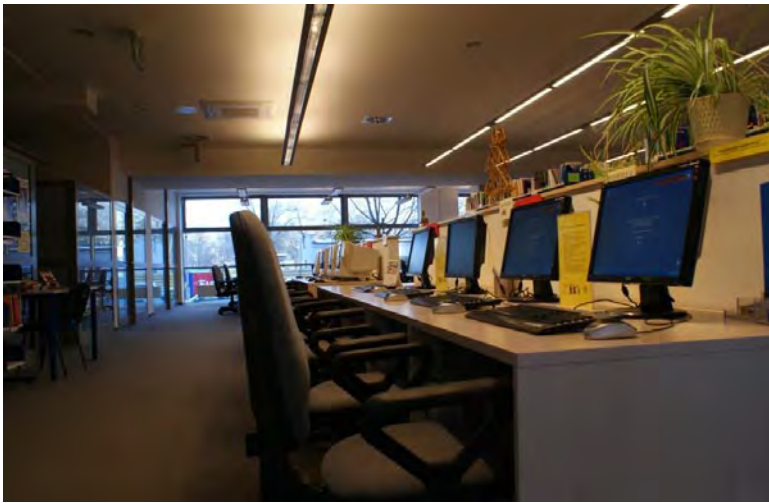
Uroczyste otwarcie Biblioteki DSW z udziałem Rektora - prof. DSW dr hab. Roberta Kwaśnicy. Fot. Arch. Biblioteki DSW

W październiku 1999 r. zespół biblioteki tworzą 3 osoby: kierownik - dr Stefan Kubów, Kuba Kwaśnica i autorka niniejszego opracowania. Uruchomienie automatycznej rejestracji wypożyczeń pozwala wcielić w życie wzorce podpatrzone w bibliotekach akademickich Wielkiej Brytanii i Niemiec, tj.: okres wypożyczenia uzależniony jest od liczby dostępnych w bibliotece egzemplarzy – im więcej egzemplarzy danego tytułu, tym dłużej można z nich korzystać. Zapisani do biblioteki użytkownicy stanowią połowę ogólnej liczby słuchaczy studiów stacjonarnych i zaocznych.

Na przełomie lat 1999/2000 dotychczasowe lokum przestało mieścić zbiory (8.500 wol. książek i około 400 wol. czasopism). Szef biblioteki opracowuje koncepcję funkcjonalną nowego budynku biblioteki, uwzględniającą tendencje rozwojowe szkoły, potrzeby kolekcji naukowych i europejskie standardy dla lokali i wyposażenia bibliotek akademickich^{2/}. Tymczasem biblioteka przenosi się dwie kondygnacje niżej, na poziom tzw. przyziemia. Zaadaptowane tu wnętrza stanowią kompleks 6. połączonych ze sobą pomieszczeń, w których znajduje się miejsce na ciągle rosnący księgozbiór, 24 miejsca w czytelni, osobny pokój dla bibliotekarzy i 2 komputery z katalogami dla czytelników. W związku z lokalizacją informator - wydawany przez bibliotekę - otrzymuje tytuł „Biuletyn Przyziemny”.

Z początkiem roku akademickiego 2000/2001 biblioteka zyskuje kolejnego, czwartego pracownika – Małgorzatę Podgóorską. Wraz z nią uczelnia zatrudnia kilka innych osób, pracujących do tej pory w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym, który podlega reorganizacji.

W maju 2002 r. Biblioteka jest gospodarzem ogólnopolskiej konferencji pn. „Marketing i jakość usług bibliotek akademickich”. To pierwsze tak po-



Stanowiska komputerowe w Bibliotece DSW.
Fot. Lech A. Warunek

ważne przedsięwzięcie organizacyjne (ponad 70. uczestników, 3 dni obrad, opublikowane materiały konferencyjne) spotkało się z uznaniem bibliotekarzy i władz szkoły. Jego wyrazem jest awans dotychczasowego kierownika biblioteki na jej dyrektora.

Na przełomie roku 2002/2003 Państwowa Komisja Akredytacyjna ocenia bibliotekę jako jedną z najlepszych tego typu placówek w kraju. Księgozbiór jest systematycznie powiększany m.in. o literaturę zagraniczną (około 200 wol.). Do biblioteki trafia także cenny depozyt – prawie 150 książek z zakresu feminizmu i gender studies, przekazany przez grupę badawczą związaną z Wydziałem Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Wraz z posiadanymi już zasobami z tej dziedziny jest to zbiór na tyle poważny, że lokalne media ogłaszają bibliotekę DSWE biblioteką feministyczną, nadając temu znaczny rozgłos. W sumie zbiory liczą około 22.000 wol., prenumerowanych jest 120 tytułów czasopism (w tym 9 zagranicznych). Zorganizowano dwie ogólnopolskie konferencje: „Bibliotekarz w świecie wartości” (Wrocław, maj 2003) i „Diagnostyczna i terapeutyczna funkcja biblioteki szkolnej” (wraz z Górnośląską Wyższą Szkołą Pedagogiczną im. Kard. A. Hłonda w Mysłowicach, Wrocław, wrzesień 2003). Towarzyszące spotkaniu publikacje, zawierające materiały konferencyjne zostały wyprzedane w ciągu miesiąca. Obsada kadrowa powiększa się o dwóch bibliotekarzy – Agnieszke Kobiątkę i Pawła Kubowę.

W grudniu 2003 r. Biblioteka zyskuje obszerne pomieszczenia po drugiej stronie korytarza, mieszczące wcześniej klub studencki. W sumie zajmuje około 200 mkw. powierzchni. Nowe wnętrza pomieści najintensywniej rozrastający się księgozbiór pedagogiczny, 16 miejsc w czytelni i 3 stanowiska komputerowe, później także zbiór czasopism.

W lutym 2004 r. pracownik - Kuba Kwaśnica przenosi się do pracy w wydawnictwie uczelnianym. Na szczęście nowi współpracownicy: Magdalena Karciarz, Bogdan Kalinowski i Mariusz Rozmus pozwalają utrzymać jakość obsługi użytkowników biblioteki, której praca odbywa się w dwóch czytelniach w godzinach 9.00-20.00 w dni powszednie i 9.00-17.00 w weekendy. Czytelnikami biblioteki

są - oprócz studentów DSWE - coraz częściej studenci i pracownicy naukowi innych uczelni.

W październiku 2004 r., po długim okresie przygotowań, uruchomiona została strona internetowa biblioteki. Za jej pośrednictwem czytelnicy mają dostęp do katalogu bibliotecznego, co miesiąc ukazują się zestawienia nowości książkowych, stale aktualizowany jest „Biuletyn Przyziemny”. Strona zawiera również linki do innych przydatnych stron www.

W 2004 r. zorganizowano konferencję pn. „Biblioteki i media: biblioteki w mediach - media w bibliotece”. Na 11 wygłoszonych referatów 2 wygłosili pracownicy biblioteki DSW (M. Karciarz, M. Rozmus).

W kwietniu 2005 r. Biblioteka DSW była gospodarzem konferencji pn. „Menedżer w bibliotece - profesjonalista, aktor, lider”. Liczba zbiorów bibliotecznych zbliża się do 35.000 wol. Wstawienie dodatkowych regałów powoduje uszczuplenie miejsc w czytelni ogólnej do 10. Jest coraz ciasniej, bibliotekarze i użytkownicy z niecierpliwością oczekują na nową bibliotekę, której budowę zaplanowano na 2006 r.

W październiku 2005 r. biblioteka uzyskuje dostęp do międzynarodowej bazy czasopism EBSCO, a od 2006 r. rozpoczyna się budowa nowego gmachu uczelni, w którym znajdować się będzie biblioteka. Dzięki życzliwemu podejściu władz szkoły pracownicy mają wpływ na projekt biblioteki, sposób jej urządzenia i aranżacji wnętrza. W efekcie powstaje nowoczesna, zgodna z normami i - przede wszystkim - funkcjonalna biblioteka.

W maju 2007 r., po trwającej półtora miesiąca przeprowadzce, biblioteka znalazła się w nowej siedzibie przy ul. Strzegomskiej 55. Na liczącej 680 mkw powierzchni umieszczono ładę biblioteczną z 3. stanowiskami obsługi czytelników, 10 stanowisk do korzystania z katalogu, 4 kabiny do pracy indywidualnej dla pracowników naukowych, czytelnię multimediów z 12. stanowiskami pracy, czytelnię główną na 36 miejsc, salę do zespołowej lektury i głośnego uczenia się, salę dydaktyczną na 30 miejsc i regały, mogące pomieścić 70 tys. wol. zbiorów, do których zachowany został wolny dostęp. 11 maja 2007 r. nastąpiło uroczyste otwarcie biblioteki, a symboliczną wstęgę przeciął rektor uczelni wspólnie z dyrektorem Zarządu Regionalnego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej we Wrocławiu (założyciela Szkoły).

W marcu 2008 r. biblioteka przechodzi na nowy system komputerowy PROLIB, w październiku w bibliotece pracuje już 10 osób – do zespołu dołączyli: Małgorzata Kiwior, Ewa Rozkosz i Lech Warunek. W grudniu tego roku Biblioteka DSW - jako pierwsza biblioteka szkoły niepaństwowej - przystępuje do platformy KaRo.

W czerwcu 2009 r. - w ramach unijnego projektu pn. „Jakość kształcenia potencjałem rozwoju Dolnośląskiej Szkoły Wyższej” - do biblioteki zostaje zakupiony specjalistyczny sprzęt, ułatwiający pracę studentom niedowidzącym, niewidomym oraz z niepełnosprawnością manualną, tj.: dwa zestawy komputerowe



Biblioteka DSW. Fot. Lech A. Warunek

z oprogramowaniem głośno mówiącym, drukarka brajlowska i syntezyzator mowy. W tym też czasie biblioteka DSW jest organizatorem dorocznej Konferencji Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych. Jej tematem jest społeczny i pedagogiczny kontekst funkcjonowania bibliotek akademickich.

Na przełomie roku 2009/2010 przy bibliotece rozpoczęła działalność świetlica środowiskowa. Pod opieką pracowników i studentów Instytutu Pedagogiki dzieci z okolicznych osiedli dwa razy w tygodniu odrabiają lekcje i bawią się w bibliotecznej sali dydaktycznej.

W lutym 2010 r. Państwowa Komisja Akredytacyjna - po jesiennej kontroli w 2009 r. - wystawiła bibliotece pozytywną opinię, która rozpoczyna się słowami: „Organizacja pracy biblioteki jest perfekcyjna.”

W październiku 2010 r. wdrożony zostaje system zarządzania jakością ISO 9001:2008. Biblioteka, podobnie jak cała uczelnia, pomyślnie przeszła audyt zewnętrzny i otrzymała certyfikat ISO 9001:2008.

W styczniu 2011 r. biblioteka szczyci się zbiorami liczącymi około 65.000 wol. książek – głównie najnowszych publikacji z dziedziny nauk społecznych, 110 tytułów czasopism w prenumeracie bieżącej i 550 jednostek inwentarzowych mediów. Dysponuje także dostępem do najważniejszych pełnotekstowych oraz abstraktowych baz danych z różnych dziedzin wiedzy (m.in. EBSCO, Elsevier, Emerald, Science, Springer, Web of Science), głównie dzięki sfinansowaniu Wirtualnej Biblioteki Nauki przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Przypisy:

1/ Stefan Kubów. *Nowa biblioteka naukowa we Wrocławiu. "Poradnik Bibliotekarza" 1999 nr 2, s. 19-21*

2/ Tamże, *Koncepcja funkcjonalna budynku biblioteki Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji we Wrocławiu, [w:] I Ogólnopolska Konferencja Bibliotek Wyższych Szkół Niepaństwowych: materiały konferencyjne. Poznań 1999, s. 15-20.*

Poza granicami nauki, czyli Biblioteka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej w środowisku lokalnym

Małgorzata Kiwior

Misją biblioteki akademickiej jest stworzenie jak najlepszych warunków do pracy naukowej i badawczej, zarówno studentom jak i wykładowcom. Jednak ośrodki akademickie nie są wydzieloną i odgradzoną od świata zamkniętą przestrzenią. Wręcz przeciwnie – stają się integralną częścią najbliższej okolicy.

„Świetlica pod skrzydłami biblioteki”

Dzieci w bibliotece naukowej? Jak najbardziej! Najczęściej przychodzą z rodzicami, poszukującymi materiałów do studiowania. Są zachwycone ilością książek i wielkością przestrzeni. Z ich punktu widzenia regały sięgają sufitu. Mnóstwo kolorów i przyciągających uwagę okładek. Można się schować między regałami i podglądać innych odwiedzających. Tylko nie wolno głośno mówić, śmiać się, biegać i bawić w perkusistę^{1/}. To duży minus. A jeszcze ta mama taka niezdecydowana. No i trzeba jej pilnować, żeby się nie zgubiła w tym labiryncie regałów. Dzieci nie są gośćmi nieproszonymi, jednak nudzące się - stają się problemem – zarówno dla samego rodzica jak i innych użytkowników. Oczywiście, bibliotekarz może upomnieć rodzica. Rodzic upomni dziecko. A dziecko już sobie zakoduje, że biblioteka wcale nie jest takim przyjaznym miejscem, jak mu się wcześniej wydawało. I przekonaj potem, mądry bibliotekarzu, jakiegoś starszaka czy nastolatka, że warto czytać i chodzić do biblioteki. Bo przecież warto! Nie chcemy tracić przyszłych potencjalnych Czytelników. Postanowiliśmy więc „zaatakować” z innej flanki. Najpierw pojawiło się kilka książeczek, przyniesionych przez pracowników Biblioteki DSW - również rodziców. Następne były kredki, kolorowanki i czyste kartki. Niby oczywiste, a jednak nie do końca. Pozytywny efekt widoczny był niemal natychmiast. Uśmiech na buzi zaskoczonego dziecka, któremu groźna pani bibliotekarka niesie... pudełko pełne kredek, jest niepowtarzalny.

Późnymi popołudniami pojawiały się u nas również dzieci z okolicznych bloków. Pogoda nie sprzyjała zabawie na świeżym powietrzu. Budujący jest fakt, że dzieci nam zaufały i uznały Bibliotekę DSW za swoje miejsce. Mimo odpowiedniego wykształcenia i doświadczenia (część kadry posiada wykształcenie pedagogiczne) nie mogliśmy poświęcić im czasu ani zapewnić odpowiednich zajęć. Nie satysfakcjonowało nas jednak to, że dzieciaki spędzały kilka godzin przed komputerem. Najpierw podsunęliśmy im książki.



Fot. na plakacie Elżbieta Kalinowska, wyk. plakatu Ewa Rogula,
Fot. Małgorzata Podgórska

Początkowo był to niewielki zbiorek, ale dzięki staraniom jednej z pracownic, Biblioteka Publiczna przekazała nam pokaźną biblioteczkę dla dzieci i młodzieży. Biblioteka mogła zaoferować jeszcze miejsce – oddzielną salę dydaktyczną. Potrzebna była dodatkowa fachowa siła. Kilkakrotne rozmowy z władzami Uczelni i Wydziału Nauk Pedagogicznych pozwoliły utworzyć przy Bibliotece DSW świetlicę. Świetlica zapraszała dzieci we wtorki i piątki od godziny 16 do 18. Studenci pedagogiki mogli sprawdzać swoje umiejętności w praktyce, pod czujnym okiem wykładowców Wydziału Nauk Pedagogicznych. Wszystko odbywało się na zasadzie wolontariatu. Gdy potrzebne były materiały plastyczne, można było liczyć na gest ze strony Dziekanów. Dzieci były zachwycone. Ze świetlicy zaczęły korzystać dzieci wykładowców, którzy mieli w tym czasie konsultacje. Następnie nawiązano współpracę z najbliższym Domem Samotnej Matki. Korzyści dostrzec można było po każdej ze stron. Rodzice byli pewni, że ich dzieci objęte są fachową opieką. Dzieci natomiast mogły liczyć na: pomoc w odrabianiu lekcji, ciekawe i rozwijające zajęcia, a przede wszystkim na zainteresowanie nimi i ich sprawami. Ktoś poświęcał czas tylko im – nie spieszył się na kolejne spotkanie, nie był zajęty pilnym telefonem czy obowiązkami domowymi. To było miejsce stworzone tylko dla nich.

Piszę w czasie przeszłym, gdyż od bieżącego roku akademickiego jest problem ze startem świetlicy. Dzieci w dalszym ciągu do nas przychodzą, wciąż są ludzie chętni nieodpłatnie zaoferować swój czas, są książki i inne materiały. Brakuje jednak gestu ze strony najwyższych władz Uczelni. Mamy jednak nadzieję, że to się zmieni.

„Powiedz mi, co czytasz...”

Jak promować czytelnictwo? Odpowiedzi jest tyle, ilu odpowiadających.

Pośród bardzo obfitego księgozbioru naukowego w Bibliotece DSW kryją się trzy przepełnione regały, oznaczone symbolem 82T. „Mieszkają” tam książki zaliczane do beletrystyki. I czują się bardzo swobodnie, podobnie jak Czytelnicy. Mimo usilnych starań bibliotekarzy, porządek panuje tam krótko.

Są to książki czytane dla przyjemności, rozwoju duchowego. Czasem dla kilku lez. Na pewno nie ze szkolnego obowiązku. To książki wartościowe ze względu na prezentowane treści. Nie można ich jednak przyporządkować do żadnej dziedziny nauki. Nie taki też był zamysł autorów. Kto raz odkryje tę część księgozbioru, zostanie złapany w przyjemne sidła czytelnictwa. Bez powodu się tam raczej nie zagłębia.

Na nic zdają się wyszukane chwyt marketingowe do „poczty pantoflowej”. Do przeczytania ciekawej książki zachęci dobra recenzja znajomego lub ... nieznajomego. Więc Dyrektor zachęca głównie na swoim blogu *stefankul.blog.onet.pl*. Tworząc blog, dociera do szerokiego kręgu odbiorców. Jego recenzje, pełne emocji, są subiektywne, a więc autentyczne. Dlaczego miałyby zagubić się w sieci, pośród wielu innych blogów? Powstał pomysł wydrukowania fragmentów tych recenzji i zachęcenia Czytelników do odwiedzenia biblioteki. W księgozbiorze Biblioteki DSW recenzowane książki znajdują się właśnie w dziale 82T. Tych, którzy o blogu *stefankul* nie wiedzieli, na końcu każdego cytowanego fragmentu recenzji odsyłamy do źródła. Później już zainteresowani sami szukają tam nowości. Na terenie Wydziału Nauk Pedagogicznych, w tych miejscach, w których studenci przebywają najchętniej, umieszczone zostały wspomniane wydruki, opatrzone zdjęciem okładki i dokładnymi danymi bibliograficznymi.

Jednak Dyrektor Biblioteki nie ma monopolu na recenzje. Zapytano więc brać studencką, co czytają, co im się podoba. Zrodził się pomysł ogłoszenia konkursu na recenzję dowolnej książki. „Powiedz mi, co czytasz...” to był tytuł konkursu. Nagrodami były oczywiście książki. Kilka z nich przekazanych zostało przez zaopatrującą Bibliotekę księgarnię. Kolejne edycje konkursu ogłaszane były przez Akademickie Radio „Bit”, ISBNiK (serwis bibliotek niepaństwowych szkół wyższych) oraz serwis EBiB, a także na stronie głównej i profilu Facebook Biblioteki DSW.

Z nagrodzonymi pracami można się zapoznać na stronie internetowej Biblioteki. Oprócz nagród rzeczowych uczestnicy konkursu otrzymali też pamiątkowe dyplomy. Najważniejszym jednak celem konkursu była chęć zainteresowania młodych ludzi ciekawą książką.



Powiedz mi, co czytasz...

Ogłaszamy konkurs (z nagrodami)
na recenzję książki!

Udało Ci się przeczytać ciekawą książkę?
A może uważasz, że na jakąś szkoda czasu?

Czekamy na Twoją opinię **do 20.04.2010 r.**

Więcej informacji: www.biblioteka.dsw.edu.pl

Ogłoszenie o I edycji konkursu



Symbol akcji

Bookcrossing – uwolnij książkę

„Bookcrossing to społeczna, ogólnoswiatowa forma popularyzowania czytelnictwa, ruchoma wirtualna biblioteka, bez własnej siedziby, regałów, kart bibliotecznych. Idea Bookcrossingu zrodziła się w 2001 r. w Stanach Zjednoczonych i swoim zasięgiem obiegła cały świat. W Polsce funkcjonuje od 2003 r., wzbudzając duże zainteresowanie. W światowy ruch bookcrossingu zaangażowało się już ponad 770 tys. ludzi z ponad 130. krajów.

Bookcrossing czyli krążąca książka lub książka w podróży, ma na celu podniesienie poziomu czytelnictwa i spopularyzowanie samego faktu czytania. Bookcrossing polega na zostawianiu przeczytanych książek w miejscach publicznych, (park, pociąg, ulubiony pub, wybrany sklep, teatr, kawiarnia, galeria, kino), jak również w miejscach w tym celu przygotowanych - na półkach, stolikach, regałach po to, aby znalazca mógł je przeczytać i przekazać dalej.

Co daje mam Bookcrossing?

Bookcrossing daje szansę tym osobom, których nie stać na zakup interesującej książki. Samotnikom i nieśmiałym ułatwia nawiązywanie licznych kontaktów, inicjuje rozmowy i dyskusje.

Bookcrossing to forum uwalniaczy książek, na którym można wymieniać się informacjami o najczęstszych miejscach pozostawiania książek, umówić się na spotkanie, przekazać adres nowej półki bookcrossingowej czy też skomentować dowolny temat.

Bookcrossing to uczestnictwo w międzynarodowym ruchu czytelnictwem, to też rodzaj elitarnej mody, dzięki której częściej rozmawiamy o książkach, polecając sobie nawzajem te najwartościowsze.

Bookcrossing to aktywne uczestnictwo młodzieży w Świecie Uwalnianych Książek, to promocja szkół, instytucji, prezentacja umiejętności i możliwości^{2/}.

Biblioteka DSW zarejestrowała swoją oficjalną półkę na stronie www.bookcrossing.pl. Akcja trwa bez przerwy. Książki, które Biblioteka otrzymała w darze lub jako rozliczenie kar, które nie są włączone do księgozbioru, są uwalniane. Cieszą się one dużym zainteresowaniem. Studenci często dopytują się, kiedy wyłożone zostaną nowe książki. Pracownicy zachęcają zarówno pojedyncze osoby, jak i instytucje do uwalniania książek, szczególnie obecnie, przy zwiększonym podatku VAT na książki.

Przypisy:

1/ Do rozwijania muzycznych zdolności zachęcają plastikowe kosze, ustawione dla czytelników, aby samodzielnie nie odkładali książek na półki. Kosze te, ustawione dnem do góry, dają fantastyczne efekty akustyczne. Pogłos niesie się po całej bibliotece, A ilu dorosłych zwraca wtedy na Ciebie uwagę!

2/ <http://www.bookcrossing.pl/dostęp> 17.01.2011.

Literaci - laureaci

• 17 stycznia br. **Wisława Szymborska** - poetka, eseistka, felietonistka, krytyk literacki i tłumaczka, laureatka literackiej Nagrody Nobla - została odznaczona przez Prezydenta Bronisława Komorowskiego Orderem Orła Białego. Najwyższe państwowe odznaczenie to - jak podkreślił w czasie uroczystości na Wawelu Prezydent - próba podziękowania za mądre zagospodarowanie odzyskanej polskiej wolności.

• Laureatem tegorocznej nagrody miesięcznika "Nowe Książki" został **Andrzej Bieńkowski**, artysta, malarz, profesor ASP w Warszawie, za książkę pt. "1000 kilometrów muzyki. Warszawa - Kijów". Autor od ponad 30. lat - w różnych formach - bada i archiwizuje wiejską muzykę. Jego książka to podróż muzyczna od Warszawy do Kijowa.

• Redakcja wrocławskiego miesięcznika kulturalnego "Odra" przyznała swoją nagrodę za rok 2010 **Jerzemu Pomianowskiemu**, prozaikowi, poecie, dramaturgowi i tłumaczowi literatury polskiej na język rosyjski, niemiecki i włoski. Autor został nagrodzony "za zasługi dla kultury polskiej, kształtowanie jej w duchu wolności, troskę o sprawy publiczne, tolerancję i dialog z sąsiednimi narodami".

• Po raz 18. przyznane zostały Paszporty "Polityki" - prestiżowe nagrody dla wyróżniających się twórców poszczególnych dziedzin sztuki. Laureatem w dziedzinie literatury został **Ignacy Karpowicz** za "Ballady i romanse", "wywrotową opowieść o upadku wszelkich wartości i zasad, na których ufundowany jest świat". W kategorii "kreator kultury" laureatem został **Tadeusz Różewicz** - jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy współczesnych.

• Nagrodę polskiego PEN Clubu za 2010 rok otrzymał **Leszek Engelking**, tłumacz, poeta i krytyk literacki, za wybitne przekłady prozy i poezji z języka angielskiego, rosyjskiego, czeskiego i słowackiego.

• **Mieczysław Nurek** - profesor Uniwersytetu Gdańskiego, autor książki "Gorycz zwycięstwa" został laureatem 13. edycji konkursu o Nagrodę im. Jana Długosza. Nagroda została wręczona zwycięzcy w czasie trwania Targów Książki w Krakowie.

• **Henryk Bardijewski**, prozaik, satyryk, autor sztuk scenicznych i słuchowisk, został laureatem Nagrody Literackiej im. Władysława Reymonta za 2010 r. za książkę pt. "Wyprawa do kraju księcia Marginała".

• Dziennikarzem Roku 2010 został **Artur Domoślawski** z "Gazety Wyborczej". Zwyciężył w konkursie organizowanym przez miesięcznik Press. Domoślawski jest autorem biografii Ryszarda Kapuścińskiego pt. "Kapuściński non - fiction".

• Książka z ilustracjami **Iwony Chmielewskiej** i tekstem koreańskim, na światowych targach książki dziecięcej w Bolonii we Włoszech zdobyła główną nagrodę w kategorii "Non Fiction" w konkursie "Bologna Ragazzi Award 2011". W tej samej kategorii wyróżnienie otrzymała książka "Co z Ciebie wyrośnie?" **Aleksandry i Daniela Mizielińskich**, a w kategorii "Opera Prima" jury konkursu wyróżniło książkę pt. "Słoniątko" z tekstem **Adama Jaromira** i ilustracjami **Gabrieli Cichowskiej**. (Zebrała: *Elżbieta Niechaj-Nowicka*)

Rozmowa z ... Panią Joanną Lamparską

– polską dziennikarką, pisarką, podróżniczką, współpracownikiem magazynu „National Geographic”, autorką kilkunastu przewodników po zamkach i podziemiach Dolnego Śląska, laureatką wyróżnienia w 2005 r., nadanego przez Polską Organizację Turystyczną za promowanie walorów Dolnego Śląska.

Elżbieta Niechcay - Nowicka: Jak to się stało, że będąc dziennikarką „Słowa Polskiego” i „Gazety Wrocławskiej” nagle stała się Pani tropicielką niezwykle tajemnic historii, autorką sensacyjnych i popularnych książek o historii Dolnego Śląska?

Joanna Lamparska: Od samego początku byłam w „Słowie Polskim” dziennikarzem „od zadań specjalnych”. Choć uprawiałam na początku tzw. reportaży społeczny, świetnie dogadywałam się ze wszelkiej maści dziwakami, szalonymi wynalazcami, mesjaszami i tym podobnymi osobami. Zawsze mnie ciągnęło do innego, kolorowego świata i do jego tajemnic. Stąd wiele moich tekstów o cudownych miejscach, zagadkowych, niewyjaśnionych wydarzeniach, hermetycznych wspólnotach religijnych. Szczególnie utkwiła mi w pamięci wizyta w miejscu, które zostało nazwane w niezwykle skomplikowany sposób: Stolica Boża Barankowa Alfa i Omega Początek i Koniec w Duchu Świętym Proletariusze Wszystkich Krajów Łączcie się. Była to grupa niezwykle sympatycznych, starszych ludzi, którzy mieszkali w Nysie i stamtąd usiłowali naprawiać świat. Uważali, że słowo komunizm pochodzi w prostej linii od słowa komunia i szukali w Biblii politycznych odniesień. Byli naprawdę niezwykli. Odwiedziłam wtedy wiele takich miejsc, chętnie pisałam również o polskich bioterapeutach, prowadziłam też rubrykę o „cudach i czarach”, która nazywała się „Zabobonnik”. Napisałam wtedy pierwszą książkę (jej współautorem był Waldemar Chudziak) pt. *Polscy uzdrowiciele leczą prawie wszystko*. Pewnego dnia naczelnemu w redakcji przyszło do głowy, żeby napisać tekst o poszukiwaniach skarbów. „Padło” oczywiście na mnie i tak to się zaczęło. Połknęłam bakcyli i ... zaczęłam śledzić relacje o ukrywaniu dzieł sztuki na Dolnym Śląsku pod koniec II wojny światowej, zbierać informacje o nieznanym podziemiach Wrocławia ... Nie było już dla mnie odwrotu. Chyba po roku napisałam pierwszą książkę na ten temat. Były to *Tajemnice ukrytych skarbów*. Jedna z koleżanek powiedziała wtedy w redakcji, że ja nie jestem



już zwykłym dziennikarzem, tylko dziennikarzem-podróżnikiem i powinnam mieć w redakcji inne prawa.

Podróżuje Pani po całym świecie, bywa Pani w najbardziej egzotycznych jego zakątkach, widziała Pani wiele niezwykłych miejsc, ale najwięcej książek napisała Pani o Dolnym Śląsku. Czyżby podziemia Lubięża, skarby Ślęzy, zagadki Sobótki, historie pokutnych krzyży i szubienic, a także dzieje zamków i klasztorów dolnośląskich były dla Pani równie interesujące, jak wszystko to, co widziała Pani w czasie swoich dalekich podróży?

One nie są równie interesujące, one są o wiele bardziej interesujące! Kiedyś, po kilku tygodniach pobytu w Kambodży, wśród cudownej przyrody, leżałam sobie w hamaku w hoteliku położonym nad jeziorem i sączyłam pyszny napój. To była wspaniała podróż, ale ciągle mi czegoś brakowało. I nagle uświadomiłam sobie, że brakuje mi tych naszych dolnośląskich zamków i lasów. I tej atmosfery tajemnicy, która ma zupełnie inną temperaturę niż tajemnice w innych zakątkach świata. Dolnośląskie tajemnice są chłodne i mroczne, tak jak nasze podziemia.

Jak organizuje Pani wyprawy do dalekich, egzotycznych krajów, miejsc pełnych niebezpieczeństw, pułapek, niewiadomych (np. Laos, Birma, Indie, Maledywy), a jak podróżuje po Dolnym Śląsku w celu dokładnego penetrowania zamków, jaskiń, twierdz, lochów, starych sztolni, itp.

Od momentu, w którym zaczynałam swoje podróże, wiele się zmieniło. Jest przede wszystkim Internet, który zarówno pomaga, jak i przeszkadza. Można w nim podróżować po świecie wirtualnie i przygotować się na spotkanie z rzeczywistością. I to spotkanie bywa często rozczarowujące. Kolorowe zdjęcia w Internecie nie przypominają tego, co zastajemy na miejscu. Od pewnego czasu zmieniła się moja filozofia podróżowania. Kiedyś zwiedzałam, fotografowałam, chciałam być w setkach miejsc naraz. Teraz mogę siedzieć godzinami w jednym miejscu, gapić się po prostu na port, brzeg morza, pracujących ludzi. Zawsze ktoś podejdzie, nawiązuja się nowe znajomości, czasami, jak to zdarzyło mi się w Wielkiej Brytanii, był to emerytowany profesor filologii klasycznej z Cambridge, czasem młody rybak, który na wybrzeżu w Gambii demonstrował nam, jak przygotowuje się do jedzenia wielkie ślimaki. Obydwa spotkania miały swój klimat. Profesor recytował Odyseję w oryginale, a ponieważ ja też jestem filologiem klasycznym, było to dla mnie ciekawe doświadczenie. Kiedyś w Birmie zaliczyłam potężną

wpadkę. Wszłam do sklepu z ubraniami i zaczęłam przymierzać piękne, czerwone suknie. Właściciel sklepu patrzył na mnie z dezaprobatą. Nie wiedziałam dlaczego, bo przecież chciałam zrobić duże zakupy. Po chwili dotarło do mnie, że jestem w sklepie dla buddyjskich mnichów. Od tamtej pory zawsze przed wyjazdem za granicę „studiuję” zwyczaje danego kraju i przykro mi, że wiele osób nie szanuje innych kultur. Nie jestem pruderyjna, ale wychodzenie topless na plażę w muzułmańskim kraju jest dla mnie sygnałem, że ktoś nie liczy się z panującymi tam zwyczajami. Pyta Pani o niebezpieczeństwa ja wszędzie czuję się bezpiecznie. Myślę, i proszę nie uważać tego za jakieś filozofowanie, że takie poczucie bezpieczeństwa sprawia, że trafiamy w bezpieczne miejsca i wychodzimy cało z niebezpiecznych sytuacji. Lubię na przykład chodzić sama po podziemiach. To moje środowisko naturalne, dobrze się w nich czuję, choć wiem, że u wielu ludzi budzą lęk. Podobnie, jak podczas podróży po świecie, tak i w czasie wędrówek po Dolnym Śląsku, zawsze staram się jak najwięcej rozmawiać. „Zaczepiam” osoby pracujące na poczcie, zagaduję ekspedientki, a wtedy informacje same do mnie przychodzą.

W jaki sposób dociera Pani do różnego rodzaju dolnośląskich „ciekawostek”, barwnych opowieści o dolnośląskich rodach i ich historii, informacji o niesamowitych osobach, nawet skarbach, wydarzeniach czy tajemnicach II wojny światowej? Skąd Pani czerpie te fascynujące fakty, mity i legendy?

Wszystko to czerpię z rozmów, ze starych książek. Uważnie czytam też książki kolegów. Dolny Śląsk ma mnóstwo pasjonatów, śląskomaników, którzy mają ogromną wiedzę i chętnie się nią dzielą. Dla mnie nie ma bardziej fascynującej krainy niż Dolny Śląsk. Wystarczy, że jestem w jakimś zamku i słyszę następującą historię: "pan tej warowni miał figurę złotego psa" Oczywiście, to może być legenda, ale ... warto ją sprawdzić. W ten sposób docieram do niesamowitych historii. I choć nie znajdę złota (wcale go nie potrzebuję), to po drodze pojawiają się informacje o skomplikowanym życiu mojego bohatera, jego przeróżnych przygodach.

W Rudawach Janowickich jest malutka wioska o nazwie Mniszków. Jest tam piękny, stary dwór, o którym tak naprawdę nic nie wiadomo. Obecna właścicielka dworu zwróciła mi kiedyś uwagę, że wśród malowideł, którymi jest pokryty, znajduje się przedstawienie szóstego zmysłu. Pokazał jej to malowidło niemiecki historyk sztuki. Zaczęłam drążyć temat. Nikt nie wiedział na ten temat, historycy sztuki rozkładali ręce. To malowidło przedstawia damę, która puszcza mydlane bańki i ma to obrazować zmysł, nazywany przez starożytnych „technieniem”. Nie dawało mi to spokoju. Aż w końcu dotarłam do Pani profesor Bożeny Błonki-Syroka, wrocławskiej etnolog, która zwróciła mi uwagę, że te malowidła mogą mieć związek z zainteresowaniem dawnego właściciela dworu mesmeryzmem. Mesmer, austriacki lekarz zamierzał

w XVIII wieku udowodnić, że istnieje rodzaj szóstego zmysłu. Członkowie zakładanych przez niego stowarzyszeń spotykali się w dworach i pałacach. Mesmeryzm stał się doktryną towarzyską.

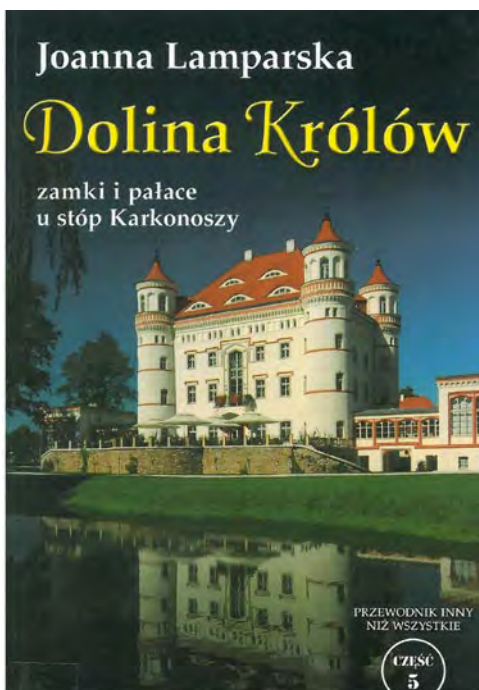
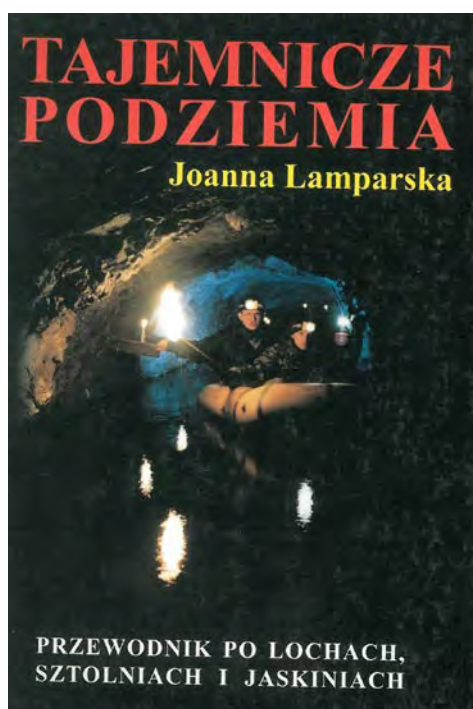
Czy są miejsca na Dolnym Śląsku, do których Pani jeszcze nie dotarła?

Jest mnóstwo takich miejsc. Dolny Śląsk to studnia tajemnic bez dna.

Które miejsca na Dolnym Śląsku są dla Pani najciekawsze, a które najbardziej Panią zaskoczyły?

Oczywiście, pod względem eksploracyjnym, skarbowym, najciekawsze są Góry Sowie. Ciągłe fascynuje mnie i zaskakuje zamek Grodno w Zagórzu Śląskim. Jestem przekonana, że znajdował się na trasie konwojów, ukrywających pod koniec II wojny światowej dzieła sztuki i dokumenty. Ponad rok temu Redakcja miesięcznika „Focus” poprosiła mnie o wybranie miejsc, w których podobno straszy. Natychmiast wskazałam Grodno. Robiliśmy tam „pomiar”. To było trochę jak rozgrywka szachowa: sceptycy kontra wierzący. Drużynę sceptyków reprezentował Janek Stradowski z „Focusa”, drużynę wierzących

- dwójka jasnowidzących. Niczego nie udowodniliśmy, niczego też nie wyjaśniliśmy, ale nocne wędrówki po pustym zamku naprawdę na długo



zapadną mi pamięci. W zamku Grodno jest pomieszczenie socjalne, w którym kiedyś spali przewodnicy. Wszyscy mówią, że jest nawiedzone, bo słyszą tam dziwne dźwięki, a dokładnie zamknięte okna same się otwierają ... Wierzyć, nie wierzyć? Kilka miesięcy spali w tym pomieszczeniu członkowie grupy rekonstrukcyjnej z Raciborza. Sami twardzi faceci, bawiący się w żołnierzy z czasów II wojny światowej. Nagle w środku nocy wybiegli stamtąd z krzykiem i nie chcieli już tam wrócić. Podobno usłyszeli coś dziwnego ... Takie opowieści z dreszczykiem nadają Dolnemu Śląskowi cudownego smaku. Natomiast miejscem, które mnie naprawdę zaskoczyło i zachwyciło jest Krzyżowa Łąka u stóp Wołka w Rudawach Janowickich. Trafiłam tam podczas pisania ostatniej książki. To wielka łąka, na której widać zarysy zabudowań gospodarskich tej wioski, która tu niegdyś stała. Jakież to wspaniałe pole dla wyobraźni!

Swoje książki o Dolnym Śląsku nazywa Pani „przewodnikami innymi niż wszystkie”. Dlaczego właśnie tak je Pani określa?

Jeden z czytelników nazwał je „serdecznymi”. Na tym polega ich inność właśnie. Chcę się dzielić z moimi Czytelnikami tym, co dla mnie najciekawsze, najważniejsze. Nigdy nie zaproponuję im wyjazdu w miejsce, do którego sama bym nie pojechała. Poza tym namawiam ich, żeby czuli a nie wiedzieli. Wchodząc do wspaniałej krypty Schaffgotschów w kościele w Raszowie nie wystarczy wiedzieć, kiedy powstała. Trzeba wiedzieć też dlaczego powstała, kim byli leżący tam ludzie, o czym marzyli, jakie mieli plany. Należy zwrócić uwagę, że zostało tam pochowanych wiele dzieci. Czytając ich epitafia czyta się historię wielkich, rodzinnych tragedii.

Czy w najbliższym czasie szykuje Pani swoim czytelnikom niespodziankę w postaci nowej książki o Dolnym Śląsku?

Dopiero niedawno ukazała się moja ostatnia książka pt. *Dolina Królów. Zamki i pałace u stóp Karkonoszy*. Teraz jestem w trakcie „przemyśleń” nad dwiema kolejnymi książkami. Nie chcę jeszcze

mówić o szczegółach. Jedna z nich będzie kolejnym „przewodnikiem innym niż wszystkie”, druga zaś dziennikarskim śledztwem tropem skarbów.

Proszę powiedzieć, na czym polega Pani współpraca z magazynem „National Geographic”?

Dla „National Geographic” przygotowuję dość regularnie duże reportaże związane z interesującą mnie tematyką. Pisałam m.in. o polskich poszukiwaczach skarbów, o współczesnych rycerzach, odkryciach naszych archeologów w Egipcie i oczywiście o Sudetach. Razem z Piotrem Kałużą pracowałam też przy dwóch albumach „National Geographic”, jednym o Polsce, drugim o najpiękniejszych miejscach na świecie. W ubiegłym roku odwiedziłam Meksyk, przygotowując dla „Traveller National Geographic” materiał o meksykańskiej kuchni.

Czy nadal współpracuje Pani z „Gazetą Wrocławską”?

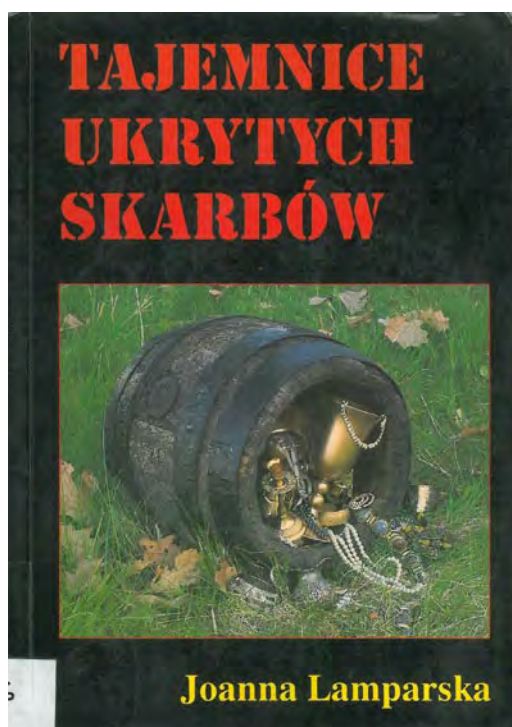
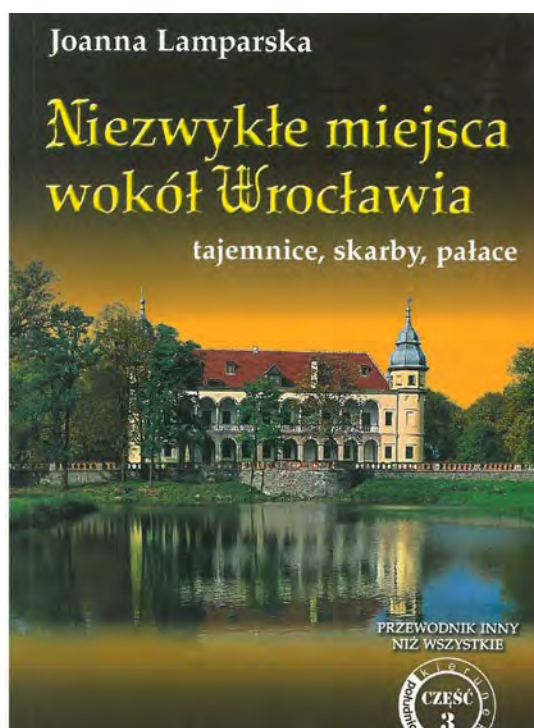
Prawie zupełnie straciłam kontakt z zespołem „Gazety Wrocławskiej”. Czasem tylko idę na kawę z Jackiem Antczakiem, autorem świetnych reportaży i plotkujemy sobie i o gazecie, i o reportażu.

Na zakończenie rozmowy proszę jeszcze powiedzieć – jakie książki lubi Pani czytać w chwilach wolnych? Może ma Pani swojego ulubionego autora i kto nim jest?

Uwielbiam prozę Paara Lagerquista, ale wyłącznie w tłumaczeniu prof. Jerzego Łanowskiego. Kilkanaście razy czytałam *Paragraf 22* Josepha Hellera i również chylę czoło przed tłumaczeniem Lecha Jęczyka. Staram się czytać jak najwięcej. Pochłaniam biografie, książki historyczne. To takie trochę łączenie przyjemności z pracą, ale ... jeśli praca sprawia przyjemność to podobno przestaje być pracą...

Oby ta cenna Pani uwaga trafiła do świadomości jak największej liczby czytelników. Jednocześnie życzę Pani jak najwięcej przyjemnych chwil przy pisaniu kolejnych książek i bardzo dziękuję za interesującą rozmowę.

Rozmawiała: Elżbieta Niechcay-Nowicka



Rozwój koncepcji information literacy – wybrane fakty i wydarzenia

Ewa Rozkosz



Lata 80. i 90. przyniosły ekspansję technologii cyfrowych. Wpłynęło to zasadniczo na formę dokumentów oraz sposób organizacji dostępu do nich. W bibliotekach konieczne stało się rozwinięcie szkoleń użytkowników, a więc przejście od przysposobienia bibliotecznego do szerszej edukacji informacyjnej.

Co kryje się pod pojęciem information literacy? Nie sposób odpowiedzieć w kilku słowach na to pytanie. Brakuje polskiego odpowiednika, który zawierałby cały ciężar znaczeniowy angielskiego pojęcia. Bez wdawania się w szczegółowe rozważania terminologiczne przyjmijmy, że mowa o zestawie określonych umiejętności, które charakteryzują osobę sprawnie poruszającą się w wybranym środowisku informacyjnym. Ta sprawność przejawia się w zdolności do samodzielnego generowania informacji, identyfikowania własnych potrzeb informacyjnych i ich zaspokajania, zgodnie z przyjętymi zasadami.

Koncepcja information literacy rozwinęła się przede wszystkim w środowisku edukacyjnym – szkolnym i uniwersyteckim, gdzie umiejętność korzystania ze źródeł, ich oceny i selekcji, jest warunkiem osiągnięcia sukcesu w procesie zdobywania wiedzy. O praktycznym wymiarze tego pojęcia mówi się przede wszystkim w odniesieniu do przedsięwzięć dydaktycznych bibliotek, choć instytucje te nie są jej wyłącznymi beneficjentami. Jednakże to właśnie w ich wnętrzach zrodziło się coś, co możemy dziś określić jako ruch bądź filozofia information literacy. Centralnym punktem owej filozofii jest przeświadczenie, że najbardziej intuicyjne systemy informacyjne nie zastąpią właściwego przygotowania użytkowników do eksplorowania zbiorów informacji i dalszego postępowania z pozyskanymi dokumentami.

Jak rozwijała się ta filozofia? Czy w przypadku tak rozbudowanych koncepcji można mówić o godzinie „0”, szczególnej dacie wyznaczającej dolną cezurę czasową? Wydaje się, że w przypadku information literacy jest to nie tylko możliwe, ale i bardzo łatwe. W większości artykułów i książek z tego zakresu pojawia się nazwisko Paula Zurkowskiego. Był on autorem raportu zawierającego pierwszą (popularną) definicję information literacy. Zurkowski zastosował to pojęcie dla określenia profilu pracownika, przygotowanego do pracy w środowiskach, w których prymat wiodą nowe technologie. Raport przedstawiał wyniki badań umiejętności informacyjnych społeczeństwa informacyjnego. Ponieważ były one dalekie od oczekiwanych – jego autor zawarł w dokumencie postulat stworzenia krajowego programu kształcenia informacyjnego. Mimo że program ten nie powstał, raport Zurkowskiego był inspiracją dla wielu innych inicjatyw.

Pierwsze rozbudowane programy kształcenia użytkowników bibliotek powstały w Stanach Zjednoczonych. To właśnie tam, według Esther S. Grassian i Joan R. Kaplowitz, narodził się ruch information literacy. Intensyfikacja owej tematyki znalazła swoje odzwierciedlenie w strukturze American Library Association. W 1987 r. powołano Presidential Committee on Information Literacy. Dwa lata później ukazał się słynny raport, przygotowany przez zespół tej komisji. Odwołując się do amerykańskich idei wolności, autorzy postulowali zapewnienie obywatelom dostępu do informacji oraz kształcenia informacyjnego. Przygotowani do samodzielnego wyszukiwania, oceny i wykorzystania informacji obywatele byłiby bardziej niezależni, zdolni do podejmowania lepszych decyzji, gotowi do pełniejszego uczestnictwa w życiu społecznym, a także w większym stopniu zmobilizowani do własnego rozwoju, w toku edukacji przez całe życie.

Raport odbił się szerokim echem niemal na całym świecie. Stanowi do dziś źródło najpopularniejszej definicji information literacy. W kilka miesięcy od jego wydania komisja powołała do życia National Forum on Information Literacy, koalicję organizacji (nie tylko amerykańskich), skupionych głównie na promocji kompetencji informacyjnych.

Dojrzewanie information literacy w przestrzeni międzynarodowej doprowadziło do potrzeby uruchomienia komórki w strukturach IFLA. W 1990 r. powołano Round Table Executive Committee. W 2002 r. została ona przekształcona w odrębną sekcję (nr 42) IFLA.

Ostatnia dekada XX wieku stanowiła niezwykle płodny okres w historii information literacy, nie tylko w zakresie rozwoju wykładni teoretycznej, ale także praktycznych zastosowań. To wówczas rozpoczęto konstruowanie standardów kształcenia umiejętności informacyjnych. Jednymi z pierwszych były „The Big6™ Library Skills” (1990). Stworzone przez Michaela Eisenberga oraz Boba Berkowitza – szybko zyskały uznanie międzynarodowe. Podobną popularnością cieszyły się młodsze projekty, „Standards for the 21st-century Learner” (1998), przygotowane przez American Association of School Librarians, we współpracy z Association for Educational Communications and Technology oraz „Information Literacy Competency Standards for Higher Education” (2000), autorstwa Association of College and Research Libraries.

Rozwój badań, a także wzrost popularności koncepcji information literacy spowodował atomizację podejścia do kształcenia umiejętności informacyjnych. Obecnie istnieje tendencja do tworzenia standardów uwzględniających kontekst kulturowy, doświadczenia edukacyjne oraz możliwości organizacyjne, dostępne w danym kraju. Powstają więc krajowe standardy information literacy. Potrzeba dostosowania zakresu szkoleń do faktycznych potrzeb odbiorców wpływa jednocześnie na pojawianie się standardów dla określonej dyscypliny.

Na początku nowego millenium rozpoczęto próby autonomizacji information literacy jako odrębnej dyscypliny naukowej. Autorami tego podejścia są Sheila Webber i Bill Johnston. Umiejętności informacyjne postrzegają oni nie tylko w kategoriach mechanicznych czynności. Zwracają uwagę na fakt, że dostępność nadmiernej ilości informacji wyklucza możliwość dobrego przygotowania użytkownika do pracy w każdym środowisku informacyjnym. Jego umiejętności powinny być w większym stopniu skorelowane z faktycznymi potrzebami, jakie pojawiają się w jego życiu zawodowym czy osobistym. Aby sprostać temu zadaniu należy badać sposób, w jaki użytkownicy posługują się informacją, ich nawyki i oczekiwania. Niezbędna jest również diagnoza środowiska, w którym funkcjonują, a więc zbadanie kultury organizacyjnej danej placówki/instytucji/firmy pod kątem wspierania umiejętności informacyjnych (tzw. kultury informacyjnej). Rozległy obszar badawczy, a także potrzeba wypracowania własnych metod potwierdzić mają słuszność autonomizacji information literacy. Dodatkowy argument stanowi obecność owej tematyki jako odrębnego przedmiotu na wielu uniwersytetach, wytworzenie systemu piśmiennictwa poświęconego information literacy, a także znalezienie obszarów wspólnych, punktów stycznych oraz różnic pomiędzy tą nową dyscypliną, a innymi (czyli wskazanie miejsca information literacy na mapie nauki).

W 2003 r., w Pradze odbyła się międzynarodowa konferencja ekspertów w zakresie information literacy, zorganizowana przez US National Commission on Library and Information Science oraz National Forum on Information Literacy. Udział w niej wzięli reprezentanci 23. krajów z całego świata. Podczas konferencji przyjęty został dokument, który znamy obecnie pod nazwą Deklaracji Praskiej. Określono w nim korzyści wynikające z budowy społeczeństwa informacyjnego. Obywatele powinni być przygotowani do identyfikowania własnych potrzeb informacyjnych, wyszukiwania, ewaluacji, organizacji oraz dalszego wykorzystania informacji. Możliwość rozwoju wymienionych umiejętności wpisana powinna zostać w podstawowe prawa człowieka, jako elementarna część prawa do uczenia się przez całe życie.

Owoce tego spotkania było powołanie International Alliance for Information Literacy. Międzynarodowy sojusz organizacji z różnych części świata

postawił sobie za cel promowanie koncepcji information literacy oraz wspomaganie rozwoju społeczeństwa informacyjnego poprzez działania wspomagające dostęp do kształcenia ustawicznego.

W listopadzie 2005 r., podczas sympozjum "The High-Level Colloquium on Information Literacy and Lifelong Learning" (również zainicjowanego przez National Forum on Information Literacy) podpisana została Proklamacja Aleksandryjska. Jej postulaty były bardzo zbliżone do tych, zapisanych w Deklaracji Praskiej. Beneficjenci dokumentu zgadzali się co do faktu, iż umiejętności informacyjne obywateli, a także otwarty dostęp do kształcenia ustawicznego to niezbędny etap na drodze do społeczeństwa informacyjnego. Powtórzono postulat (zawarty w Deklaracji Praskiej) wpisania rozwoju kompetencji informacyjnych w obręb podstawowych praw człowieka. Wśród korzyści wynikających z podnoszenia poziomu information literacy wskazano pobudzenie obywateli do podejmowania inicjatyw służących rozwojowi gospodarki, edukacji, sektora usług czy zdrowia.

Zarówno Deklaracja Praska, jak Proklamacja Aleksandryjska poruszały przede wszystkim społeczny aspekt information literacy. Patricia Senn Breivik (wówczas przewodnicząca National Forum on Information Literacy) wskazywała ich rolę w dyskursie nad znaczeniem kompetencji informacyjnych w procesie społecznej inkluzji. Zwróciła również uwagę na to, kto ma realizować zawarte w niniejszych dokumentach postulaty. To już nie tylko środowisko akademickie czy szkolne, ale także politycy (na różnych szczeblach), organizacje pozarządowe oraz przedstawiciele innych sektorów.

W artykule przedstawiono wybrane fakty i wydarzenia, które odbiły się szerokim echem w dyskursie na temat information literacy. Nietrudno zauważyć, że w przeglądzie tym dominowały projekty amerykańskie. Można uznać, że to właśnie Stany Zjednoczone stanowią kolebkę information literacy. Koncepcja ta rozwijała się również w innych krajach, jednakże w początkowej fazie (w latach 80.), przedsięwzięcia realizowane na ich terenie nie miały tak dużej siły oddziaływania. Ostatnia dekada XX i pierwsza dekada XXI wieku przeniosła punkt ciężkości. Rozwój koncepcji information literacy nabrał tempa w Europie, Australii oraz Ameryce Południowej (głównie Meksyk). Wyrosły nowe ośrodki, powstały organizacje inicjujące nowe projekty o zasięgu międzynarodowym. Także i w Polsce information literacy zaczyna być coraz bardziej popularne, choć w większej mierze w obszarze teorii aniżeli praktyki. Pozostaje mieć nadzieję, że information literacy przestanie być modną nazwą dla tradycyjnych szkoleń bibliotecznych (tzw. przysposobienia bibliotecznego), a filozofia edukacji informacyjnej przeniknie na dobre do polskiego bibliotekarstwa.

Grafika: Information Literacy Logo: <http://www.infolitglobal.info/logo> (28.12.2010).

Biblioteki cyfrowe w Polsce i na świecie

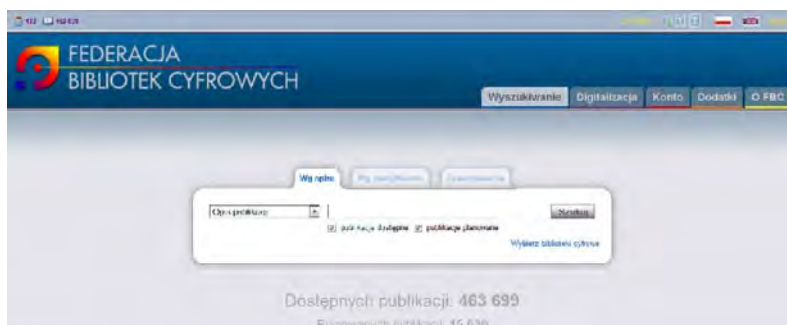
Katarzyna Samojluk

Coraz więcej osób wykorzystuje usługi on-line, oferowane przez biblioteki. Zwiększa się też liczba użytkowników wirtualnych, którzy cenią sobie dostęp do informacji bez konieczności przychodzenia do biblioteki. Powodem jest brak czasu, duża odległość lub inne bariery. Digitalizacja jest kolejnym etapem rozszerzenia dostępności do zbiorów bibliotecznych oraz szansą na pozyskanie nowych czytelników.

Biblioteki cyfrowe pozwalają czytelnikom na całym świecie korzystać ze zbiorów bibliotecznych przez całą dobę, bez oczekiwania na realizację wypożyczenia międzybibliotecznego. Udostępnianie cyfrowych kopii cennych i rzadkich dokumentów jest czasami jedynym sposobem na zobaczenie tego typu dzieła. Współczesne biblioteki cyfrowe są multimedialnymi zbiorami książek, czasopism, zdjęć, filmów, plików dźwiękowych, obrazów, plakatów, ulotek, obiektów trójwymiarowych itp.



Autorka artykułu podczas pracy w Dziale Digitalizacji DBP. Fot. R. Werszler



Instytucje na całym świecie uczestniczą w projektach digitalizacji kanonów literatury pięknej, zabytków piśmiennictwa i tekstów naukowych. Chociaż pierwsze projekty pojawiły się dawno, to dynamiczny rozwój bibliotek cyfrowych nastąpił w ostatniej dekadzie. Obecnie większość dużych bibliotek naukowych prowadzi systematyczną digitalizację zbiorów.

Jest kilka międzynarodowych przedsięwzięć wartych odnotowania. Jako pierwszy pojawił się Project Gutenberg (1971 r., www.gutenberg.org), utworzony przez Michaela Harta, który zawiera 33 tysiące książek w formie tekstowej. Project Runeberg (1992 r., <http://runeberg.org>), wzorowany na amerykańskim poprzedniku, zakładał zebranie klasyki literatury skandynawskiej, nie chronionej prawem autorskim. Z kolei The European Library (<http://theuropeanlibrary.org>), utworzona w marcu 2005 r., prezentuje zbiory 48. europejskich bibliotek narodowych w 35. językach. The World Digital Library (<http://www.wdl.org>), upubliczniona w kwietniu 2009 r., prezentuje cenne dokumenty ze wszystkich krajów członkowskich UNESCO.

Na uwagę zasługują też duże narodowe projekty, jak francuska Gallica Bibliothèque Numérique (<http://gallica.bnf.fr>) czy American Memory w Bibliotece Kongresu USA (<http://memory.loc.gov>).

Największym komercyjnym przedsięwzięciem jest Google Book Search, który oferuje wyszukiwanie książek w księgarniach i bibliotekach na świecie. Niektóre książki znajdujące się w serwisie można przeczytać w całości. Celem projektu, rozpoczętego w 2004 r., jest udostępnienie on-line do 2015 r. książek z pięciu dużych amerykańskich bibliotek.

Szeroko zakrojoną inicjatywą, skupiającą wiele instytucji



europejskich, jest Europeana (www.europeana.eu), która została oficjalnie uruchomiona 20 listopada 2008 r. Wtedy też widoczne w niej były zbiory CBN Polona, a od grudnia 2009 r. również Federacji Bibliotek Cyfrowych. Portal zawiera 6 milionów obiektów cyfrowych (malarstwo, rysunki, mapy, fotografie, zdjęcia obiektów muzealnych, książki, czasopisma, dzienniki, rękopisy, muzyka, słowo mówione z wałków, taśm, płyt i nagrań radiowych, filmy i telewizyjne serwisy informacyjne).

W Polsce digitalizacja rozpoczęła się w 1998 r. od utworzenia linii technologicznej mikrofilmowania i digitalizacji zbiorów zabytkowych w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Pierwszą polską biblioteką cyfrową była uruchomiona w 2002 r. Polska Biblioteka Internetowa (www.pbi.edu.pl) zakładająca udostępnienie jak największej liczby tekstów polskiej literatury klasycznej. Początkowo były zamieszczane same teksty, obecnie - podobnie jak w Cyfrowej Bibliotece Narodowej Polona (www.polona.pl) - są to skany książek w formacie jpg bez OCR. Od lipca 2008 r. prace nad rozbudową biblioteki prowadzi Biblioteka Narodowa.

CBN Polona od 2007 r. jest partnerem The European Library, a od listopada 2008 r. Europeany. Jest też współtwórcą portalu Wolne Lektury. W kwietniu 2009 r. Biblioteka Narodowa utworzyła Repozytorium Dokumentów Elektronicznych, które gromadzi dokumenty cyfrowe, nadsyłane przez wydawców, w ramach egzemplarza obowiązkowego. Każdy wydawca ma własne konto zabezpieczone hasłem. Publikacje - ze względu na ochronę prawno-autorską - są udostępniane jedynie w wewnętrznej sieci Biblioteki Narodowej.

Szybką rozbudowę sieci bibliotek cyfrowych w Polsce ułatwił system Libra, rozwijany od 1998 r. przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe. Dzięki niemu wszystkie biblioteki mają taki sam interfejs i sposób poruszania się po nich. Najczęściej biblioteki cyfrowe są tworzone przez pojedyncze uczelnie lub konsorcja regionalne. Jako pierwsza zastosowała oprogramowanie dLibra Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa (www.wbc.poznan.pl), utworzona w październiku 2002 r. Obecnie ma największą kolekcję liczącą ponad 100 tys. publikacji.

Po niej powstały inne duże regionalne biblioteki cyfrowe: Dolnośląska (www.dbc.wroc.pl) w listopadzie 2004 r., Kujawsko-Pomorska (<http://kpbc.umk.pl>) we wrześniu 2005 r., Śląska (www.sbc.org.pl) w sierpniu 2005 r., Małopolska (<http://mbc.malopolska.pl>) w styczniu 2006 r., Jeleniogórska, obecnie Cyfrowy Dolny Śląsk (<http://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra>) we wrześniu 2006 r. oraz Zachodniopomorska (<http://zbc.ksiaznica.szczecin.pl>) w maju 2009 r. Dzięki współpracy różnych instytucji regionalnych, a także osób prywatnych zbiory te osiągają dużą dynamikę wzrostu. Powstają w ten sposób cenne bazy danych wiedzy o regionie.

Największymi bibliotekami - tworzonymi przez pojedyncze uczelnie - są: Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego (www.bibliotekacyfrowa.pl) od grudnia 2005 r. oraz e-biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (<http://ebuw.uw.edu.pl>) od listopada 2007 r. Uczelnie, dzięki posiadaniu praw autorskich

CYFROWY DOLNY ŚLĄSK

<http://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra>

Zapraszamy do korzystania z zasobów biblioteki cyfrowej, materiałów dostępnych w formatach:

pdf, djvu, jpg, flv, html.

Polecamy: • książki • czasopisma • dokumenty życia społecznego • pamiętniki • mapy • grafiki • filmy • pocztówki i inne

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

DOLNY ŚLĄSK

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Fundusze Europejskie - dla rozwoju Dolnego Śląska

do wydawnictw kadry naukowej, mogą wzbogacić ofertę naukowo-dydaktyczną dla studentów o skrypty, książki i artykuły naukowe.

Niektóre biblioteki cyfrowe zostały utworzone tylko na potrzeby wewnętrzne instytucji, np.: Akademii Obrony Narodowej, Urzędu Miasta Torunia czy Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Oddział w Poznaniu.

Wszystkie te inicjatywy skupia Federacja Bibliotek Cyfrowych (<http://fbc.pionier.net.pl>), oficjalnie udostępniona 22 czerwca 2007 r. Wówczas platformę tworzyło 16 bibliotek cyfrowych. Obecnie znajduje się w FBC 57 bibliotek i ponad 460 tys. publikacji, które można przeszukiwać w jednej wyszukiwarce. Z roku na rok do FBC przyłączają się kolejne biblioteki cyfrowe.

Przeglądarka Federacji Bibliotek Cyfrowych i indeksowanie dużej ilości zbiorów cyfrowych przez przeglądarkę Google zwiększają prawdopodobieństwo dotarcia do poszukiwanej pozycji, w odróżnieniu od rozproszonych katalogów on-line, dzięki czemu czytelnik może trafić na książkę czy czasopismo, do których nigdy by nawet nie zajrzał.

Pojawiły się również projekty digitalizacji konkretnych księgozbiorów - ze względu na ich znaczenie kulturowe lub naukowe. Od stycznia 2008 r. działa projekt Elektroniczne Archiwum Zabytków Piśmiennictwa Polskiego, który zakłada całościową digitalizację zabytków piśmiennictwa polskiego sprzed 1600 r. Natomiast Cyfrowa Biblioteka Publikacji Naukowych Akademika ma na celu utworzenie bazy danych książek i czasopism naukowych ze wszystkich dziedzin, wyselekcjonowanych ze zbiorów Biblioteki Narodowej i wdrożenie do 2013 r. systemu wypożyczeń międzybibliotecznych plików elektronicznych.

Dobra kolekcja cyfrowa tworzona jest na podstawie określonej polityki wspierającej misję instytucji. Twórcy bibliotek cyfrowych muszą dokonać selekcji zasobów pod względem przydatności i adekwatności. Trzeba dobrać odpowiednie parametry skanowania, format plików prezencyjnych oraz ustalić prawa autorskie do poszczególnych egzemplarzy.

Biblioteki cyfrowe zamieszczają dwa rodzaje obiektów cyfrowych: zeskanowane lub sfotografowane kopie istniejących obiektów i oryginalne, powstałe jako cyfrowe (born-digital). Publikacje najczęściej zamieszczane są w formatach djvu, pdf, jpg i txt. Format djvu pozwala na znaczne zmniejszenie rozmiaru plików, które otwierają się szybciej w Internecie. Przeglądarka dLibra ma wbudowany własny aplet umożliwiający odczytywanie tych plików, chociaż zainstalowana przeglądarka pozwala na pełne przeglądanie, kopiowanie i drukowanie niezabezpieczonych plików. Nowo powstałe publikacje są zamieszczane najczęściej w formacie pdf, który można wygenerować z dowolnego programu. Natomiast formaty graficzne są wybierane do prezentacji obiektów obra-

zowych, jak: zdjęcia, pocztówki, plakaty, obiekty muzealne itp.

Podstawą łatwości przeszukiwania zbiorów są właściwie sporządzone metadane i czytelny OCR. Zasoby powinny być opisane w sposób pozwalający użytkownikowi na łatwe ich zidentyfikowanie. Opisy muszą zawierać informację o właścicielach praw autorskich i uzyskanych pozwoleniach na korzystanie z pozycji. W bibliotekach cyfrowych przyjęto standard Dublin Core, zawierający uproszczony opis bibliograficzny, hasła przedmiotowe, tagi, informację o prawach autorskich i sygnaturę z miejscem przechowywania, które ułatwiają trafienie do oryginału i potwierdzają autentyczność publikacji. Informacja o dostępności kopii cyfrowej powinna znaleźć się również w katalogu bibliotecznym.

Większość zamieszczanych obiektów jest dostępna dla wszystkich użytkowników, jednak w niektórych przypadkach z publikacji można skorzystać dopiero po zalogowaniu się lub tylko na komputerach w jednostce macierzystej. Dostępne technologie pozwalają na zabezpieczenie przed kopiowaniem i drukowaniem publikacji. W niektórych zagranicznych bibliotekach dostęp do części publikacji jest płatny, a dochody przeznaczone są na sfinansowanie zakupu praw autorskich.

Digitalizacja ma dwa aspekty - z jednej strony jest formą ochrony zbiorów, z drugiej strony daje możliwość udostępniania ich on-line. W trakcie tworzenia biblioteki cyfrowej trzeba uwzględnić szereg czynników technicznych, prawnych, finansowych i organizacyjnych. Nadal pozostaje wiele przeszkód, np. problem trwałości nośników informacji, a także nie dostosowane do nowych realiów prawo autorskie. Chociaż coraz więcej zbiorów jest dostępnych w formie cyfrowej, to z pewnością nigdy nie zostaną zdigitalizowane wszystkie zasoby biblioteczne, archiwalne i muzealne. Biblioteki cyfrowe stanowią nową jakość w udostępnianiu publikacji i na pewno nie można traktować ich jako zastępczej formy udostępniania tradycyjnych zbiorów.

Z żalem informujemy, że 4 marca 2011 r. zmarł **Pan Andrzej Jaworski**, wrocławski miłośnik książek, bibliofil, antykwariusz, autor interesującego artykułu w numerze 3/2010 naszego pisma o wrocławskim Antykwariacie Naukowym.



Już nie napisze nam obiecanego artykułu o antykwarycznych aukcjach - tych przedwojennych i współczesnych ... Miłośnicy książek ponieśli bolesną stratę.

Biblioteka Uniwersytecka w hiszpańskiej Salamance

Rafał Werszler

Król Leonu Alfons IX, bibliofil, w 1218 r. zainicjował działalność uniwersytecką w Salamance, którą w 1255 r. - za panowania Alfonsa X Mądrego - pobłogosławił papież Aleksander IV. Był to pierwszy uniwersytet na Półwyspie Iberyjskim i trzeci w Europie. W 1254 r. rozpoczęła działalność pierwsza chrześcijańska Biblioteka Uniwersytecka na Półwyspie Iberyjskim. Otrzymała ona królewskie fundusze na zakupy manuskryptów. Król Alfons X przyczynił się do spisania „Historii Hiszpanii” (około 1260 r.), która obejmowała okres od czasów najdawniejszych do XIII w. Nakazał też przetłumaczyć arabski traktat o kamieniach (Lapidario, 1241 r.) oraz zbiór bajek i przypowieści wschodnich Calila y Dimma (1251 r.). Sam jest też autorem około 450. cantigas, czyli pieśni religijnych ku czci Matki Boskiej, zawartych w 4. rękopisach. W XIII w. zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej były słabo wykorzystywane, gdyż zmieniono pierwotny zapis w Konstytucji Uniwersytetu o nabytkach bibliotecznych, przeznaczając biblioteczne fundusze na inne cele. Zapis ten w 1422 r. przywrócił papież Marcin V wpisując regularne zakupy nabytków do biblioteki za sumę 2 tys. guldenów rocznie. Jednocześnie opracowano plan pracy biblioteki, która miała być otwarta codziennie po dwie godziny rano i wieczorem, oprócz niedziel. Do biblioteki zaczęły napływać także dary. W 1466 r. Juan de Segovia zapisał w testamencie bibliotece 211 rękopisów, z zastrzeżeniem że mają być przykute łańcuchami. Biblioteka typu „Liber Catenatis” wymagała odpowiednio dużych pomieszczeń, w których pośrodku stawiano meble pulpitowe i na nich układano książki. W 1470 r. na bibliotekę przeznaczono nowe, specjalne pomieszczenie nad kaplicą. Do łańcuchów przykuto też wcześniejsze biblioteczne pozycje, książki z teologii, prawa, logiki, biologii oraz modlitwy. Jerónimo Münzer w 1494 r., po pobycie w gotyckim wnętrzu biblioteki, napisał: „Biblioteka posiada bogate sklepienie, którego najwyższy punkt przedstawia

kilka obrazów, znaków zodiaku i symbole sztuki książkowej”. Wspomniawszy jednocześnie, że podobne przedstawienia znajdują się w kaplicy Matki Bożej w Norymberdze.

Biblioteka funkcjonowała do początku XVI w., czyli do czasu, kiedy budowany ołtarz w kaplicy poniżej przez Juana de Flanders’a wymagał zburzenia części stropu. Bibliotekę zamknięto, a w 1509 r. władze uniwersyteckie wytypowały dla biblioteki nowe pomieszczenie na najwyższym piętrze nowo powstającej budowli.

Koszty budowy biblioteki spowodowały znaczne obniżenie liczby zakupów. Zbiory uzupełniano więc darami.

W najwcześniejszym spisie książek Biblioteki Generalnej „Histórica Universidad de Salamanca” z 1611 r. odnotowano 879 dzieł rękopiśmiennych i druków. Była to dużo mniejsza liczba egzemplarzy od oczekiwanej. Historycy próbowali wyjaśnić tę rozbieżność przypisując ją wielu zaniedbaniom. Duże braki spowodowane zostały: przemieszczeniem książek z pomieszczenia nad kaplicą do nowego barokowego wnętrza, nie do końca kontrolowana wysprzedaż duplikatów, a także wprowadzenie inkwizycyjnego ocenzurowania. Duży wpływ na ilość spisanych dzieł miała też decyzja z 1542 r. o zmniejszeniu nakładów finansowych na zakupy nowych książek. Wiele cennych pozycji wykupili wtedy królewscy bibliotekarze, organizujący Bibliotekę Królewską El Escorial koło Madrytu. W wyniku braku tytułów wielu książek w powstałym spisie - prawdopodobnie zostały ukradzione - na woźnych nałożono kary za złą opiekę nad dotychczasową biblioteką. Aby ukrócić proceder „bezzwrotnych



Wnętrze Biblioteki Uniwersyteckiej w Salamance. Fot. R. Werszler

wypożyczeń" w 1614 r. wprowadzono w bibliotece wypożyczenia wyłącznie za kaucją, którą stanowiły rzeczy osobiste albo za poręczeniem minimum dwóch profesorów. W 1614 r. Martin de Cervera wybudował w bibliotece zamykane armarie, przeznaczone dla archiwaliów i ksiąg zakazanych. Dziś trzyma się w nich rękopisy i inkunabuły. Niestety, książki w bibliotece nadal ginęły. W rezultacie sprawa ta skończyła się w 1620 r. głośną rozprawą sądową jednego z woźnych, zarekwirowaniem kluczy do biblioteki i zamknięciem jej do odwołania. W 1625 r. zatwierdzono nowy Statut Uniwersytetu, w którym oficjalnie uwzględniono surowe - wcześniejsze i nowe - obostrzenia względem korzystania ze zbiorów biblioteki.

W 1664 r. bibliotekę nawiedził kataklizm. Zawałiło się sklepienie i zalaniu uległo wnętrze biblioteki. Spowodowało to definitywne jej zamknięcie aż do czasu odbudowy w XVIII w. W 1749 r. - dzięki wsparciu finansowemu papieża Klemensa XII i pod kontrolą Péreza Bayera (1711-1794), kanonika, profesora, filologa, numizmatyka i hiszpańskiego prawnika - odrestaurowano zawalony sufit i umieszczono tam nowe meble, tworząc Bibliotekę Galeriową, wzorowaną na królewskiej Bibliotece El Escorial. Przyściennie regały, wykonane z sosny, otaczały całe wnętrze dookoła, sięgając pod okna. W połowie wysokości zastosowano galerię wspartą na wspornikach wbudowanych w konstrukcję dolnej części regałów. Kartusze informacyjne w kształcie tonda - z bogato rzeźbioną ramą - zawieszono dla księgozbioru z dolnej części na balustradzie galerii, zaś opisujące księgozbiór dostępny z poziomu galerii - na gzymsie naczółkowym mebla. W głębokich półkach ustawiano książki pionowo w dwóch rzędach, jedno za drugim, oprawą na zewnątrz. Mebli w bibliotece nie malowano. Ornamentem ozdobnym płaskorzeźby pilastrów są motywy roślinne.

W 1767 r. Biblioteka pozyskała około 12 tys. woluminów księgozbioru po jezuitach, których kolegium rozwiązano. Biblioteka wzbogaciła się więc o: kodeksy, listy św. Augustyna, Listy Seneki, dzieła z teologii, filozofii, łaciny i greki. Kolejne książki wpłynęły wraz ze zlikwidowaniem 30. Szkół Niższych (Colegios Menores) i ich bibliotek. Choć szacuje się, że biblioteki tych szkół powinny były przekazać około 100 tys. woluminów do Biblioteki Uniwersyteckiej, to trafiło do niej zaledwie 20 tys., w tym rękopisy i druki. Swoje cenne rękopisy i starodruki podarował bibliotece w testamencie arcybiskup zlikwidowanego jezuickiego Kolegium San Bartolomé.

Liczne reformy wprowadziła też rządząca od 1700 r. w Hiszpanii królewska dynastia Burbonów. Reforma Uniwersytetu w Salamance w 1771 r. była wzorcową dla wszystkich bibliotek w Hiszpanii. Zatwierdzono godziny otwarcia, utworzono działy kontroli wypożyczeń - jeden wobec studentów, drugi wobec wszystkich innych. Zatrudniono na stałe bibliotekarza i dwóch asystentów. W końcu XVIII w. inwentaryzację dokonał Antonio Tavira (1737-1807),



Wnętrze Biblioteki Uniwersyteckiej w Salamance. Fot. R. Werszler

biskup Salamanki, na którego polecenie wiele cennych pozycji wywieziono do Pałacu Królewskiego w Madrycie. Dzięki wysiłkom rektora Antonio Tovar'a dopiero w 1954 r. biblioteka w Salamance odzyskała 1.079 rękopisów. Stało się to na 700. lecie Uniwersytetu. Odzyskano m.in. najstarszy rękopis, tzw. "Liber Canticorum et Horarum" z 1059 r. W 1774 r. stworzono specjalną armarię dla ksiąg zakazanych.

W 1836 r. Biblioteka Uniwersytecka otrzymała książki, przekazane z bibliotek likwidowanych konwentów sekularyzowanych na rzecz kontrybucji francuskiej (m.in. z klasztoru San Esteban). Jednocześnie mocno ograniczono środki na zakup nowości do biblioteki. Określono też charakter biblioteki jako zbierającej starodruki. Od tego czasu biblioteka przyjmuje wyłącznie dary książkowe sprzed XIX w. oraz pozycje drukowane w Salamance, a główna sala biblioteki od 1957 r. służy jako muzeum.

Biblioteka Uniwersytecka w Salamance posiada obecnie 2.774 rękopisy, 483 inkunabuły i około 62 tys. tomów drukowanych z XVI - XVIII w., m.in.: „Złotą Legendę” Jacuba de Voragine’a z XIV w.; „Księgę Hioba” w tłumaczeniu kastylijskim Fray Luis de Leon; Dzieła św. Teresy; Kodeks Cnotliwych Kobiet Alvaro de Luna i wiele innych. Wewnątrz stoją też: Sfera Nieba z 1640 r. z holenderskiej pracowni Guillermusa Bleau i globus astronomiczny z pracowni Tycho Brahe; globusy ziemi: z 1754 r. z Królewskiej Akademii i z 1757 r. z pracowni Johna Senexa i Beniamina Hardona z Londres oraz globus nieba z 1770 r. z pracowni Roberta de Vaugindy.

Daniel Vogel

popularyzatorem polskiej książki na Śląsku

Rafał Werszler

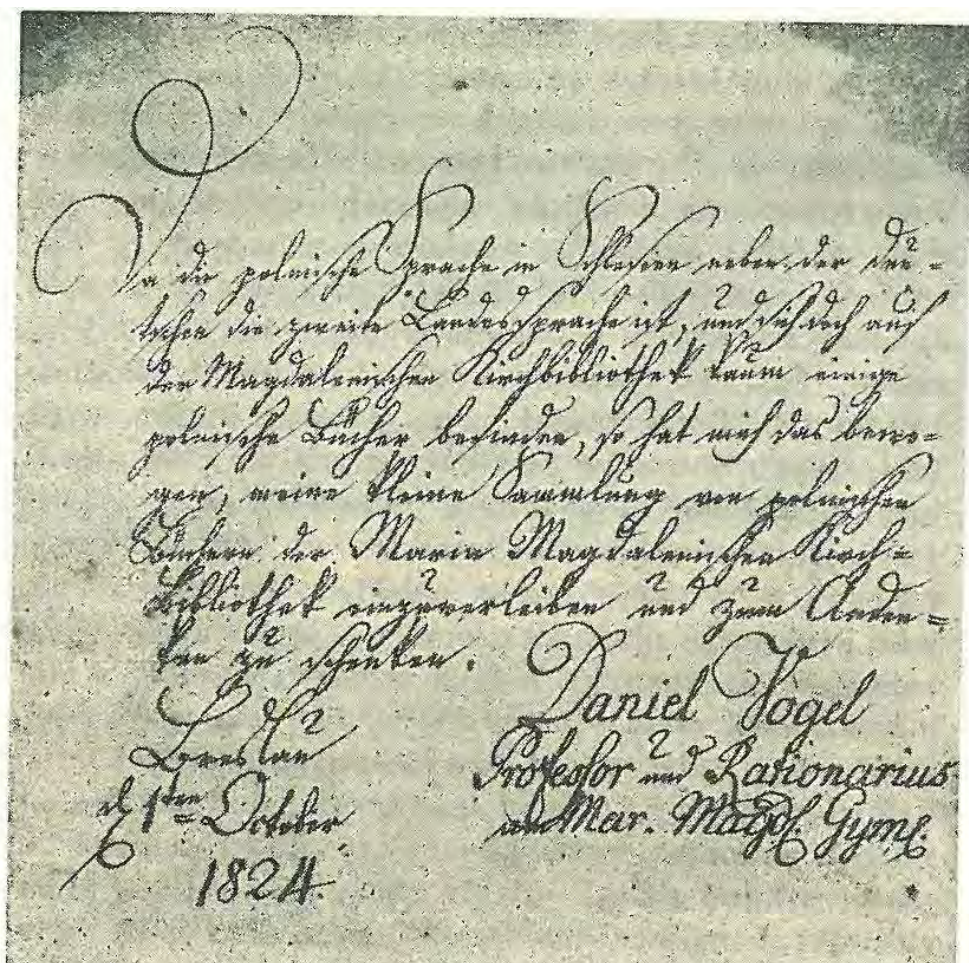
Do XVIII w. na Dolnym Śląsku, podobnie jak w Europie, w szkołach prowadzono wykłady w języku łacińskim, a łacińskojęzyczne księgozbiory stanowiły większość w bibliotekach. Jak zaznacza Mieczysław Walter, bibliograf z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu: „dopiero w roku 1766 zaszyły zasadnicze reformy”. Zaczęły zmieniać się gimnazja miejskie, rozszerzając program szkolny. Jednocześnie rozpoczęto wykładać w języku polskim. Na Śląsku urzędowo obowiązywał język niemiecki, przy czym wielu mieszkańców - od pokoleń - używało języka polskiego. Język polski był tu tak popularny, że nawet napływowa niemieckojęzyczna ludność musiała uczyć się języka polskiego, aby móc porozumieć się z żyjącymi tu autochtonami. Od XVIII w. w zreformowanych wrocławskich szkołach wprowadzono oprócz łaciny - jako obowiązkowe - oba języki. We wrocławskim Gimnazjum Marii Magdaleny w 1767 r. mianowano nauczyciela języka polskiego z Królewca - Daniela Vogla (1742-1829). Ten miłośnik polszczyzny, urodzony w Prusach Wschodnich, zostawił w Gimna-

zjalnej Bibliotece wspaniały zbiór książek w języku polskim (250 tytułów druków o treści świeckiej i religijnej od XVI w. do początku XIX w.) i około 300 tytułów książek do nauki języka polskiego, które sam napisał. *Catalogus Bibliothecae Vogeliana* na pierwszej stronie zawiera odręczną notatkę Daniela Vogla z 1824 r.: „Polska mowa na Śląsku obok niemieckiej jest drugim językiem tego regionu, a w Magdaleńskiej Bibliotece Kościelnej znalazłem zaledwie kilka książek w tym języku, dlatego chciałbym na pamiątkę zostawić moją skromną kolekcję by uzupełniła polski księgozbiór w Marii Magdaleny Bibliotece kościelnej. D.V.” Warto wspomnieć o kilku publikacjach tego wybitnego pedagoga, wydanych w latach 1768 -1809 przez znaną wrocławską Oficynę Wydawniczą Kornów. Są to m.in.: „Książka do czytania” (1768); „Słownik polsko-niemiecki” (1786) czy też cykl „Podręczników gramatyki według Jana Monety”. David Vogel w przedmowie do swoich podręczników pisał o ważności wznowiania „polskiej gramatyki”, którą powinni mieć wszyscy jego uczniowie: „Powinno się w ciągu prowadzonych nowelizacji nabytków zwrócić szczególną uwagę, zwłaszcza tu na Śląsku, na wznowienie zakupów nowości wydawniczych umożliwiających kształcenie się w języku polskim. Należy zacząć od pozycji dla początkujących, do upowszechnienia wiedzy w języku, który jest tu bardzo użyteczny i jego potrzeba jest zasadniczo odczuwalna”. Jego podręczniki trafiały również poza granice Śląska. Korzystał z nich też m.in. Samuel Bogumił Linde, twórca *Słownika Języka Polskiego*, w czasie swoich studiów w Lipsku (1789-1792), a także uczniowie Gimnazjum Akademickiego w Gdańsku. Vogel wykładał w gimnazjum - oprócz

języka polskiego - również łacinę, historię, geografię, przyrodę a później też język francuski. W aktach rachunkowych Miejskiego Wydziału Szkolnego figurują kwoty subsydiów udzielanych szkolnej kasie Marii Magdaleny na opłacenie lekcji języka polskiego. Niemal do końca życia nauczał wrocławską młodzież w języku polskim. Pracował też na stanowisku bibliotekarza i jednocześnie opiekuna dzieł sztuki gimnazjalnych zbiorów bibliotecznych. Zmarł 16 października 1829 r. w wieku 87. lat. Mieczysław Walter napisał o nim: „Dzięki swojej aktywnej, świadomej i niezamordowanej pracy w kierunku popularyzowania znajomości polszczyzny i kolekcjonerstwu polskich książek, co wynikało z umiłowania tej pracy i zainteresowań polską kulturą duchową, zyskał sobie prawo do niezapominania jego osoby przez polskich historyków”¹¹.

Przypisy:

1/ Mieczysław Walter. *Księgozbiór wrocławskiego polonisty Daniela Vogla*. Wrocław: Wydawnictwo Biblioteki Uniwersyteckiej, 1948, s. 16



Notatka napisana przez Daniela Vogla na karcie wstępnej inwentarza. Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Fot. M. Walter 1948

Biblioteka Stanu Victoria

Elżbieta Niechcay – Nowicka

Melbourne to drugie pod względem wielkości – po Sydney – miasto w Australii, posiadające tytuł jednego z najsympatyczniejszych i najbardziej przyjaznych miast na świecie. Jest ważnym ośrodkiem handlowym, finansowym, przemysłowym, naukowym i kulturalnym Australii, a jednocześnie najbardziej zróżnicowanym etnicznie i kulturowo australijskim miastem. Mieszka w nim zgodnie ponad 140 narodów i prawie każdy z nich nadał miastu, poszczególnym jego dzielnicom niepowtarzalny charakter. Znaleźli tu swoje miejsce na ziemi emigranci z całego świata. Po 1945 r. przybyli do Melbourne głównie z: Wielkiej Brytanii, Jugosławii, Holandii, Niemiec, Polski, Grecji i Włoch, a w latach 1970-1980 znaleźli się tam uchodźcy z: Kambodży, Wietnamu oraz Indii, Filipin i Malezji. Jest też wielu Libańczyków, Turków i Chińczyków.

Początki metropolii sięgają lat 1834-1835, kiedy swoje osady założyli tam osadnicy przybyli z Tasmanii. W 1842 r. Melbourne otrzymało status miejski. Szybki rozwój miasta nastąpił po 1851 r., kiedy w jego pobliżu odkryto pokłady złota. W tym też czasie stan otrzymał status odrębnej kolonii brytyjskiej.

W 1853 r. zapadła decyzja o utworzeniu uniwersytetu i biblioteki stanowej. Inicjatywę wybudowania biblioteki publicznej w Melbourne wysunął ówczesny gubernator - Charles La Trobe i sędzia kolonialny - Sir Redmond Barry, który zasłużył się społeczności tego stanu m.in. działaniami doprowadzającymi do nakłonienia miejscowych władz do zwiększenia nakładów finansowych na edukację. Ogłoszony został konkurs na projekt nowego budynku, przeznaczanego na siedzibę biblioteki. Wygrał go architekt Joseph Reed, późniejszy projektodawca Ratusza w Melbourne, budynku Wystawy Królewskiej i wielu innych. Bibliotekę otwarto na początku 1856 r. Pierwsza czytelnia powstała w 1859 r. i istniała tam do 1909 r. Wtedy też - dla uczczenia jubileuszu 50. lecia Biblioteki - rozpoczęto budowę jej nowej siedziby, której otwarcie nastąpiło w 1913 r. Powstał budynek przeznaczony na czytelnię, z najwyższą - w tym czasie - kopułą na świecie. W latach następnych, w miarę rozwoju Biblioteki, adaptowano na jej użytek lub dobudowywano nowe budynki, w których swoją siedzibę miała też galeria sztuki i muzeum.

W rezultacie ta charakterystyczna budowla, ten kompleks biblioteczny składa się z 23. budynków i zajmuje olbrzymią część miasta. Z całego kompleksu na szczególną uwagę zasługuje górujący nad całością, pokryty imponującą kopułą, budynek Czytelni La Trobe'a, wysoki na 6 pięter. Zaprojektowany został w taki sposób, aby w swojej ośmiokątnej przestrzeni pomieścić milion książek i 500 biur dla czytelników. Do górnych galerii początkowo prowadziły schody. Są one nadal widoczne, ale zastąpione zostały windą.



Wejście główne do Biblioteki Stanowej w Melbourne Fot. EN-N

Obecnie, po wielu przebudowach, adaptacjach i modernizacjach Biblioteka Stanu Victoria - oprócz bardzo bogatego księgozbioru i licznej, ponad 300. osobowej załogi - może pomieścić również wiele stałych i okresowych ekspozycji. Jest tu m.in. galeria, ilustrująca przemiany miasta oraz galeria poświęcona historii Stanu Victoria. Z tego właśnie powodu uważana jest za jedną z największych bibliotek wystawieniowych na świecie.

W lutym 1856 r., czyli w chwili otwarcia Biblioteki, jej zbiór liczył 3.846 książek i zatrudniony był tam tylko jeden pracownik. Biblioteka od momentu powstania pełniła – zgodnie z zamysłem założyciela - funkcję „Uniwersytetu Ludowego” – miejsca, w którym wszyscy obywatele rozwijającego się stanu Victoria mieli dostęp do światowych zasobów wiedzy i informacji, niezależnie od statusu społecznego czy zasobów finansowych. Była jedną z pierwszych na świecie wolnych bibliotek publicznych. Obecnie jest biblioteką posiadającą jedno z największych zbiorów na świecie, kupowanych i gromadzonych starannie przez lata oraz dzięki pozyskiwanym hojnym darowiznom.

Od 1994 r. prężnie działa przy Bibliotece Fundacja – The State Library of Victoria Foundation. Zgromadzone przez tę Fundację środki finansowe z: darowizn, sponsoringu, a nawet z zapisów testamentowych umożliwiły Bibliotece zakup przedmiotów o znaczeniu historycznym, zachowanie i wzbogacenie kolekcji, zapewnienie usług informatycznych, organizowanie wystaw oraz różnego typu imprez edukacyjnych i kulturalnych. Fundacja pomaga również w zakupie interaktywnych technologii dla galerii, która organizuje okresowe prezentacje eksponatów, wybranych z bogatych zbiorów Biblioteki.

Fundacja wspomaga również wydawnictwa Biblioteki, tj.: State Library Victoria News oraz „The La Trobe Journal”. Wkraczając w XXI w. przypomniano pryncypia założycieli Biblioteki: „pomysły, inspiracja, informacja dla każdego” i słowa te zamieszczono na stronie tytułowej biuletynu informacyjnego fundacji bibliotecznej.

Liczba odwiedzających Bibliotekę przekroczyła 1,5mln osób, a liczba wizyt na stronach internetowych wiktoriańskiej Biblioteki osiągnęła liczbę 6. mln. Co zawierają zbiory? Otóż aktualnie Biblioteka posiada

ponad 2 mln książek i ponad 16 tys. czasopism, ale też: komiksy, fotografie, mapy, gazety, nuty, obrazy, artefakty i przedmioty osobiste.

Tu też znajdują się pamiątki założycieli miasta: Johna Batmana –australijskiego hodowcy bydła, biznesmena i badacza, Johna Pascoe Fawknera – pioniera, biznesmena i polityka oraz Jamesa Cooka – angielskiego kapitana, żeglarza i odkrywcy.

Zbiory Biblioteki Stanu Victoria gromadzone są zgodnie z założeniami i wytycznymi, określonymi w dokumencie "State Library of Victoria's Collection & Resources Development Policy" (Polityka Gromadzenia i Rozwoju Zasobów Biblioteki Publicznej Stanu Victoria).

Całość zbiorów Biblioteki głównej została podzielona na 8 kategorii, tj.: 1/sztuka, 2/historia i literatura Australii, 3/rękopisy australijskie, 4/ genealogia, 5/prasa, 6/obrazy, 7/rzadkie wydawnictwa, 8/ kolekcja sir Redmonda Barry`ego, obejmująca tematycznie prawo i zarządzanie, nauki społeczne, naukę i technikę.

Książki dotyczące literatury i historii Australii znajdują się na półkach w Czytelni La Trobe, książki o tematyce innej niż australijskiej znajdują się w Redmond Barry Czytelni. Obok znajdują się sale, w których zgromadzono kolekcje specjalne oraz czytelnie dzienników i czasopism.

Nie wszystkie książki stoją na półkach i są ogólnie dostępne. Część z nich jest przechowywana w magazynach i udostępniana po wcześniejszym odszukaniu ich w katalogach.

W kolekcji skarbów bibliotecznych za najcenniejsze książki uważa się: 1/ "De musica" Anicjusa Manilusa Severinusa Boethiusa (późny X wiek), która jest najstarszą książką w zbiorach biblioteki; 2/ jedna z 19. istniejących kopii pracy pt. "Myrrour of the worlde" Williama Caxtona z 1490 r., stanowiącej wprowadzenie do historii nauk z zakresu geografii, ekonomii, muzyki, kosmologii, zoologii, meteorologii i astronomii; 3/ „Hipnerotomachia poliphili” Francesco Collonna – opisana jako najpiękniejsza książka XV w.; 4/ „Philosophiae naturalis principia mathematica” sir Isaaka Newtona z 1687 r., jedna z najważniejszych prac w historii współczesnej nauki; 5/ kopia limitowanej edycji (liczącej 100 egzemplarzy) książki pt. „Fables choisies” Jeana de la Fontaine`a z lat 1755-1759, jedna z najpiękniej ilustrowanych książek, jakie kiedykolwiek zostały opublikowane; 6/ jedna z 120.kopii pracy pt. „Birds of America” z początków XIX w. Johna Jamesa Audubona – wyjątkowo kolorowo, bardzo pięknie wydana książka z ornitologii; 7/ publikacja pt. „Description de l`Egypte z lat 1809-1828, zawierająca zbiór 900. tablic dotyczących zabytków Egiptu, które opracowane zostały przez osoby towarzyszące Napoleonowi w jego wyprawach; 8/ praca pt. „Origin of Species” Charlesa Darwina z 1859 r. o pochodzeniu gatunków, zakupiona przez Bibliotekę w 1935 r.

Do cennych zbiorów wśród manuskryptów, listów i dzienników należą: 1/ ilustrowane zapiski Johna

Heldera Wedle z lat 1835-1836, dotyczące początków osadnictwa Europejczyków w Stanie Victoria; 2/ rękopis z lat 1948-1970 Edny Walling – jednej z najbardziej wpływowych projektantek ogrodów w Australii; 3/ spisane zeznania naocznych świadków konfliktu zbrojnego z lat 1853-1855 w kopalni złota; 4/ 13. metrowa petycja podpisana przez około 5 tys. kopaczy z wiktoriańskich pól złotonośnych; 5/dziennik wędrownego robotnika z lat 1869-1894 ze stanu Victoria, spisany w 25. tomach; a także 6/oryginalny dokument z 1879 r. w postaci listu Ned`a Kelly`ego, członka sławnej bandy, ograbiającej banki. Wymienione wyżej charakterystyczne zbiory zaliczane są do skarbów Biblioteki, podobnie jak kilka obrazów, w tym m.in. cyklorama wczesnego Melbourne, a także 2 nietypowe, bardzo charakterystyczne eksponaty. Pierwszym z nich to suknia jedwabna z 1866 r., uszyta na bal kostiumowy, posiadająca charakterystyczny nadruk – strony gazet wychodzących w Melbourne, które nadal są czytelne. Na sukni widoczny jest m.in. projekt nowego ratusza i postać ówczesnego gubernatora. Drugim nietypowym „skarbem” Biblioteki jest zbroja znanego przestępcy Ned`a Kelly`ego.

Każda osoba odwiedzająca Bibliotekę - osobiście lub poprzez Internet – musi najpierw zarejestrować się, otrzymując bezpłatną kartę biblioteczną, a następnie może skorzystać z jej zbiorów wyłącznie na miejscu. Do dyspozycji czytelnika są drukarki, kserokopiarki i cyfrowe skanery. Zainteresowani mogą też skorzystać z systemu wypożyczeń między-



Czytelnia La Trobe z imponującą kopułą . Fot. Arch. EN-N

bibliotecznych. Poza tym osoba zarejestrowana jako użytkownik Biblioteki Stanowej może korzystać z jej baz danych. Znajdzie tu np. pełną treść "Encyklopedii Britannica", oksfordzkich słowników tematycznych i encyklopedii, a także treść większości australijskich i międzynarodowych gazet i czasopism.

Większa część zbiorów jest dostępna bezpośrednio na czytelnianych półkach. Materiały rzadziej używane, przechowywane w magazynach, są również dostępne, ale dopiero po złożeniu zamówienia. Zainteresowany nimi czytelnik może je otrzymać lub odebrać potrzebną informację w Centrum Informacji w ciągu 30 minut od złożenia zamówienia. Materiały o znaczeniu historycznym, cenne, bądź delikatne w rodzaju: zdjęcia, rękopisy, mapy, przechowywane w magazynie, mogą być również udostępniane zainteresowanym osobom w Czytelnii Zbiorów Dziedzictwa, po wcześniejszym uzgodnieniu z bibliotekarzem.

W Centrum Informacji można się też wiele dowiedzieć o rodzinie australijskiej, jej przodkach, skąd przybyli, kim byli. Można też tu sprawdzić listy wyborców, akty narodzin, małżeństwa czy śmierci.

W Bibliotece wprowadzono nowe technologie. Powstały stanowiska komputerowe i bezprzewodowy dostęp do Internetu. W 2003 r. rozpoczęto digitalizację zbiorów i w ciągu ostatnich lat z powodzeniem kontynuowano to zadanie.

Biblioteka jest jednocześnie centrum kulturalnym miasta. To tu można obejrzeć ciekawą wystawę, interesującą ekspozycję, obejrzeć filmy, posłuchać muzyki, poczytać czasopisma i prasę codzienną, a nawet pograć w szachy. Jest tu bowiem sala szachowa, przeznaczona do czytania, nauki i gry, w której zgromadzono kilkanaście tysięcy eksponatów poświęconych historii szachów, nauce gry w szachy oraz samej grze. Na regałach ustawiono wiele książek i czasopism związanych z tą tematyką, a w szklanych gablotach umieszczono szereg akcesoriów szachowych i historyczne przedmioty związane z grą w szachy.

W bibliotece jest też specjalne pomieszczenie przeznaczone dla zainteresowanych sztuką i sztukami scenicznymi. Jak już wspomniano wyżej Biblioteka posiada olbrzymie przestrzenie przeznaczone na działalność wystawienniczą, dlatego też organizowanych jest tu bardzo wiele niezwykle interesujących wystaw. Prezentowane są wystawy malarstwa, np. widoki dawnego Melbourne, krajobrazy Stanu Victoria, a także wystawy ukazujące historię tego australijskiego miasta i stanu. Na wystawie pokazywanych jest wiele cennych dokumentów w postaci: fotografii, rysunków, map, listów, pamiętników czy dzienników, ukazujących ludzkie historie, miejsca i wyda-

żenia, które kształtowały życie australijskiego Stanu Victoria w ciągu ostatnich 200. lat. Nie brakuje wystaw prezentujących rzadkie, cenne i piękne książki o dużym znaczeniu historycznym czy też wystaw ukazujących nowości na rynku wydawniczym.

Odwiedzając wiktoriański gmach Biblioteki Stanowej w samym centrum metropolii, zaskoczeniem może być również bezpośrednie otoczenie Biblioteki, czyli trawnik przed wejściem głównym. Stanowi on popularne miejsce odpoczynku nie tylko studentów i wykładowców z pobliskiego uniwersytetu, odwiedzających Bibliotekę, ale też pracowników okolicznych zakładów pracy i mieszkańców metropolii. Na wprost wejścia głównego stoi kilka potężnych, odlanych z brązu pomników, w tym z 1887 r. pomnik Sir Redmonda Barry'ego, pomysłodawcy i założyciela Uniwersytetu, Biblioteki i Szpitala w Melbourne. Stoi tu też pomnik współzałożyciela Biblioteki - gubernatora Charlesa La Trobe, pomnik św. Jerzego walczącego ze smokiem, również z 1887 r. oraz piękny pomnik Joanny d'Arc, ustawiony tam w 1907 r.

Melbourne często traktowane jest jako stolica kulturalna Australii. I nic dziwnego, bo już w 1880 r. miasto zorganizowało Wystawę Światową, dzięki czemu uzyskało ogólnoświatową sławę. Współcześnie w tym mieście odbywa się w ciągu roku bardzo wiele imprez artystycznych. Tu organizowany jest październikowy Międzynarodowy Festiwal Sztuki czy też Fringe Festival, a także sierpniowy Festiwal Pisarzy. Tu też znajduje się stanowe centrum kultury (Victorian Arts Centre, wybudowane w 1968 r. z galeriami sztuki i salami koncertowymi).

** W celu uzupełnienia niektórych własnych notatek, sporządzonych w Bibliotece Stanowej w Melbourne, skorzystałam z informacji ze strony internetowej State Library of Victoria.*



Czytelnia Sir Redmond Barry. Fot. EN-N

Relacja z V Forum Młodych Bibliotekarzy w Lublinie

Zuzanna Robuta

W dniach 9-10 września 2010 r. w Lublinie - już po raz piąty - spotkali się młodzi bibliotekarze. Hasło spotkania brzmiało: „Jakość bibliotek w naszych rękach”. Gospodarzem V Forum była Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, a współorganizatorem - Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Celem forum było - wzorem lat poprzednich - zintegrowanie najmłodszych stażem pracowników bibliotek różnych kategorii. Zajęcia odbywały się wokół czterech bloków tematycznych: 1. Komunikacja interpersonalna w praktyce bibliotecznej, 2. Rozwój zawodowy, 3. Budowanie wizerunku biblioteki, 4. Pozyskiwanie funduszy zewnętrznych. Przygotowano również warsztaty zamknięte z ograniczoną liczbą miejsc. Równoległe ich prowadzenie zmuszało do dokonywania indywidualnych wyborów z bogatej problematyki Forum.

Licznie zgromadzonych uczestników Forum powitała Zofia Ciuruś – dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Wykład inauguracyjny pt. „Potencjał bibliotek publicznych w świetle aktualnych badań”, będący prezentacją zaskakujących wyników przeprowadzonych badań, wygłosiła prof. dr hab. Anna Giza-Poleszczuk z Uniwersytetu Warszawskiego. Okazuje się, że badani użytkownicy bibliotek publicznych nie oczekują rewolucyjnych zmian. Potrzebują biblioteki, która będzie centrum informacji multimedialnej, miejscem spotkań i szkoleń, ale również chcieliby, aby pozostała ona spokojnym i bezpiecznym „magazynem wiedzy”. Według badanych biblioteka powinna się promować, ale nie kosztem tego, co oferuje. Po wykładzie redaktor naczelna nowego portalu www.sbp.pl – Pani Wioletta Lipińska przedstawiła zamierzone cele jego funkcjonowania, w tym możliwość dokonywania zakupów publikacji SBP.

W pierwszym dniu konferencji odbyły się wykłady otwarte z zakresu komunikacji interpersonalnej w praktyce bibliotecznej oraz rozwoju zawodowego w bibliotece. Wystąpienie dr Marzeny Cichorzewskiej z Politechniki Lubelskiej dotyczyło zarządzania nowoczesną biblioteką. Prelegentka przed-

stawiła postawy odpowiedzialne za sukces każdej współczesnej organizacji, w tym także biblioteki. Jego podstawą są ludzie. To dzięki pracownikom biblioteka ma możliwość rozwoju, uzyskania korzyści i zysków. Czynniki techniczne, materialne czy też finansowe mogą wyłącznie wspomóc działalność wykwalifikowanych, kreatywnych i zdolnych pracowników. Trzeba zrozumieć i pamiętać, że oprócz klientów zewnętrznych, jakimi są czytelnicy, biblioteka posiada również klienta wewnętrznego, którym jest pracownik. Referat Justyny Stępień z Biblioteki Wyższej Szkoły Handlu i Prawa im. R. Łazarzskiego w Warszawie dotyczył filozofii Kaizen i sposobów jej zastosowania w pracy bibliotekarskiej. Istotą tej filozofii jest jakość, która ma nie tylko spełnić oczekiwania klienta, ale też zaskoczyć i wyprzedzić jego oczekiwania. W myśl tej filozofii jakość sprowadza się do stylu życia – nie kończącego się procesu ulepszania, bowiem wszystko, co robimy, możemy zawsze zrobić lepiej. Jak to się ma do praktyki? Otóż wiedza ta może przełożyć się na doskonalenie pracy bibliotekarza poprzez dyscyplinę pracy, umiejętne gospodarowanie czasem oraz rozwój zdolności członków zespołu. Pomimo tego, że stosowanie filozofii Kaizen jest procesem długotrwałym i drobiazgowym, pozwala wprowadzić zmiany stopniowo i nie wymaga dużego nakładu finansowego. Wystarczy porzucić konwencjonalne idee, nie szukać perfekcji i czerpać mądrość z różnorodności, czyli wiedzy wszystkich pracowników. Referat Anny Urbaniak z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze dotyczył Infobrokerstwa w bibliotekach w Polsce i na świecie. W wystąpieniu podkreślano, że to absolwenci kierunku Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo mają największe predyspozycje i najlepsze podstawy do wykonywania zawodu infobrokera, czyli pośrednika między zasobami wiedzy, a ludźmi, którzy jej poszukują.

W dobie wszechobecnego Internetu problemem nie jest dostęp do źródła, ale znalezienie i wyselekcjonowanie odpowiedniego materiału. Uczestnictwo w I bloku zakończył referat Leszka Szafrąńskiego nt. Aktywności młodych pracowników bibliotek w organizacjach zawodowych. Jak się okazało, młodzi bibliotekarze stanowią najmniejszy odsetek członków związków zawodowych i stowarzyszeń. Wystąpienie było przede wszystkim zachętą do zmiany negatywnego postrzegania oraz czynnej działalności w tego typu organizacjach.

Druga część bloku dotyczyła egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego. Referat na ten temat wygłosiła prof. dr hab. Maria Judy - dyrektor Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Marii Skłodowskiej - Curie w Lublinie, która jest także członkiem Komisji Egzaminacyjnej

na ten stopień zawodowy. Prelegentka przekazała informacje na temat przebiegu egzaminu, wymagań dla kandydatów chcących przystąpić do egzaminu, a także praktyczne porady jak się do egzaminu przygotować. Jak taki egzamin wygląda w praktyce można się było przekonać na podstawie wystąpienia Zuzanny Wiorogórskiej i Izabeli Wienczek z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. W swoim referacie zwróciły uwagę na wątpliwości, niejasności i problemy, jakie pojawiły się już w trakcie procedury egzaminacyjnej.

W drugim dniu Forum odbyły się wykłady z zakresu pozyskiwania funduszy zewnętrznych oraz budowania wizerunku biblioteki. Blok dotyczący wizerunku podzielono na dwie części. Pierwsza dotyczyła zagadnień teoretycznych. Zebrani wysłuchali referatu dr Małgorzaty Pietrzak z Uniwersytetu Warszawskiego na temat kultury w budowaniu jakości bibliotek. Kolejny poruszany temat dotyczył badań marketingowych, wykorzystywanych w poznawaniu potrzeb czytelnich. Referat wygłosiła dr Magdalena Seta z Biblioteki Głównej SGGW w Warszawie, uświadamiając zebranym, jak trudno jest samodzielnie zbudować poprawny kwestionariusz ankietowy i przeprowadzić badania marketingowe. Według prelegentki powinny się tym zajmować wyspecjalizowane firmy. Niestety, takie profesjonalne badanie jest drogie i niewiele bibliotek może sobie na nie pozwolić. Wysłuchano też referatu na temat kreowania dynamicznego wizerunku biblioteki. Wygłosiły go Joanna Żuk i Angelika Sarżyńska z Książnicy Zamojskiej i na przykładzie właśnie tej biblioteki przedstawiły zagadnienie. Ostatni w tej części referat dotyczył Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie na łamach prasy z lat 2005–2009. Referat na ten temat zaprezentowała dr Agnieszka Prymak-Lewtak z WBP w Lublinie.

Druga część bloku w całości należała do Sławomira Czecha – właściciela firmy Rea Design z Wrocławia, który przedstawił nowoczesne aranżacje biblioteczne na małych przestrzeniach z wykorzystaniem niewielkich budżetów. Uczestnicy mieli okazję zobaczyć jedno z największych wyzwań firmy – projekt aranżacji biblioteki o powierzchni 70m². Prezentacją przekonał słuchaczy, że nawet mała biblioteka gminna czy też wiejska może być funkcjonalna i nowoczesna.

Drugi dzień V Forum był szczególnie dla samych organizatorów. Wojewoda Lubelski - Pani Genowefa Tokarska uhonorowała Zofię Ciuruś - dyrektorkę Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej Złotym Medalem za długoletnią służbę, a Bożenę Lech-Jabłońską - kierownika Działu Bibliografii i Wiedzy o Regionie Medalem Wojewody za osiągnięcia na rzecz rozwoju regionalizmu. Całość zakończyło zwiedzanie lubelskiej Starówki oraz Muzeum Zamojskich w Kozłowie.

I Konferencja Regionalna Programu Rozwoju Bibliotek za nami!

Beata Jasiak

25 listopada 2010 r. we Wrocławiu odbyła się I Konferencja Regionalna Programu Rozwoju Bibliotek. Organizatorem Konferencji była Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego oraz Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. W spotkaniu uczestniczyli dolnośląscy bibliotekarze, lokalni partnerzy bibliotek, samorządowcy, członkowie organizacji pozarządowych oraz przedstawiciele środowiska bibliotekarskiego we Wrocławiu.

Konferencję otworzył Pan Andrzej Tyws, dyrektor Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej, który powitał zebranych, przedstawił rolę bibliotek i lokalnych partnerów w Programie Rozwoju Bibliotek oraz stan realizacji działań w województwie dolnośląskim w 2010 r. Następnie Jacek Wojnarowski – prezes Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego - omówił przebieg i efekty działań PRB w skali całego kraju, a Elżbieta Łaganowska, wicedyrektor Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, podzieliła się swoimi wrażeniami na temat podjętych inicjatyw oraz przedstawiła ofertę Urzędu Marszałkowskiego dotyczącą dostępu do Internetu, adresowaną do instytucji kultury w województwie.

Wiodącym tematem zorganizowanej konferencji było popularyzowanie dobrych praktyk bibliotek jako przykładów na współdziałanie bibliotek i partnerów lokalnych. Modelowe rozwiązania zaprezentowały w tej części: Halina Sinkiewicz (dyrektor GBP w Bystrzycy) mówiąc o projekcie, realizowanym z ośrodkiem kultury - "Jak ugryźć książkę", Maria Tyws (dyrektor MiGBP w Strzelinie) przedstawiając pomysł zrealizowany przy wsparciu młodzieżowego wolontariatu pn. "Wakacyjna wypożyczalnia babć" oraz Beata Pięta (dyrektor MiGBP w Twardogórze) opowiadając o współpracy z lokalnymi pasjonatami kosmosu – "Astroamatorzy i Klub Astronomiczny".

Konferencja była okazją do poinformowania uczestników o postępach w realizacji Programu, przede wszystkim zaś o korzyściach bibliotek, wynikających z uczestnictwa: otrzymanym sprzęcie komputerowym i bezpłatnym dostępie do Internetu, szkoleniach komputerowych, specjalistycznych i warsztatach planowania rozwoju biblioteki oraz szerokiej ofercie grantowej organizacji pozarządowych.



W przerwie obrad. Fot. Arch. DBP

Spotkanie dało również możliwość zaprezentowania powstałych przy bibliotekach Gminnych Koalicji Programu Rozwoju Bibliotek. W tej części konferencji o doświadczeniach w tworzeniu lokalnego partnerstwa w Węglińcu i Zagrodnie opowiadały: Izabela Uśpieńska (dyrektor M-GOK w Węglińcu) i Dorota Jasińska (GBP z Zagrodna), a Paweł Antoniewicz, reprezentujący ARFP, przedstawił założenia i rolę tworzenia partnerstw lokalnych oraz podzielił się wiedzą o tworzeniu gminnych koalicji bibliotecznych w 6. gminach dolnośląskich.

Podczas konferencji ogłoszono również konkurs pn. „Dobre praktyki w bibliotece”. Konkurs dla Gminnych Koalicji Programu Rozwoju Bibliotek. Celem konkursu jest wypromowanie wzorcowych, nowatorskich pomysłów, zastosowanych w bibliotekach publicznych, w ramach zawiązanych kooperacji bibliotek i lokalnych partnerów. Ciekawe rozwiązania mają służyć jako inspiracja dla innych bibliotek celem wzbogacenia ich oferty programowej.

Konferencji towarzyszyła przyjazna atmosfera i gorące dyskusje wokół poruszanej tematyki.

Akademia Pamięci w DBP we Wrocławiu

Dagmara Batóg

Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu od 2008 r. prowadzi działania skierowane do seniorów. Początkowo oferta była skromna, jednak z upływem czasu, dzięki projektom, pisany przez bibliotekarzy, powstawały nowe kluby, które gromadziły seniorów. Od kwietnia do grudnia 2010 r. realizowano projekt „Aktywny senior w bibliotece XXI wieku”, finansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Marszałkowskiego Wojewódz-

stwa Dolnośląskiego. Projekt ten był adresowany do Seniorów, którzy ukończyli 60. rok życia i chcieli ciekawie oraz aktywnie spędzać swój wolny czas. W ramach projektu działały następujące kluby: Internetowy e-Klub Seniora, Dyskusyjny Klub Książki, Dyskusyjny Klub Muzyki i Filmu, Akademia Zdrowego Seniora oraz Akademia Pamięci. Pomysł na stworzenie warsztatów poprawiających pamięć wypłynął od samych seniorów, którzy - mając świadomość upływu czasu - chcą utrzymać sprawność swojego umysłu. Akademia Pamięci, podobnie jak Internetowy e-Klub Seniora, miała charakter warsztatowy. Zajęcia odbyły się w 2. cyklach i każdy z nich trwał 4 tygodnie. Grupy 15. osobowe spotykały się raz w tygodniu na dwugodzinnych zajęciach. Kandydatów przy zapisie nie brakowało, a liczba chętnych uczestników zawsze przewyższała możliwości organizatorów. Najtrudniejszym zadaniem dla bibliotekarza było znalezienie osoby, która zechciałaby poprowadzić warsztaty, wykazując się umiejętnościami komunikacji z osobami starszymi, profesjonalizmem oraz odpowiednim wykształceniem. Wybór trenera w osobie Aleksandry Jagielskiej był trafny, gdyż bardzo szybko okazało się, że zyskała sympatię seniorów. Do bibliotekarza należało również zapewnienie odpowiednich warunków do ćwiczeń, sprzętu do prezentacji multimedialnych oraz przygotowanie bibliografii zalecającej. Każde spotkanie było podzielone na dwie części: pierwsza miała charakter wykładu, druga - ćwiczeń. Teoria dotycząca budowy mózgu okazała się niezbędna. Chciano przecież poznać zasady funkcjonowania pamięci, procesu zapamiętywania i relaksacji, aktywność bioelektryczną mózgu, czyli rolę fal mózgowych. Ich częstotliwość jest ściśle związana z czynnościami, jakie człowiek wykonuje, np. fale alfa uaktywniają się w momencie relaksu, a fale gamma w momencie, gdy jesteśmy aktywni ruchowo. Elementem przewodnim każdego spotkania było uświadomienie uczestnikom, że aktywność fizyczna ma bezpośredni wpływ na stan pamięci - im człowiek jest bardziej aktywny, tym dłużej w dobrej formie będzie funkcjonował jego mózg. Nigdy nie jest za późno na to, aby rozpocząć pracę nad poprawą pamięci. To trening czyni mistrza i tylko cierpliwe powtarzanie pewnych ćwiczeń przynosi oczekiwane efekty. W myśl tej idei seniorzy poznali metodę Denisona, czyli zestaw prostych ćwiczeń, zwanych także kinezjologią edukacyjną, które usprawniają pamięć. Mózg nie lubi stresu, dlatego nauka prawidłowego oddechu, wprowadzenie serca w stan koherencji, gdy odczuwamy pozytywne uczucia, np. wdzięczność, radość, miłość, spokój, pozwolą na poprawę wydajności naszych szarych komórek. Mózg ludzki nie lubi rutyny, dlatego ważne jest, aby dostarczać mu ciągle nowych bodźców, miłych doznań. Z takim oto bagażem doświadczeń seniorzy zakończyli swoją przygodę z Akademią Pamięci. Każdy cykl spotkań kończył się uroczystym rozdaniem dyplomów przez Dyрекcję Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej. Aktualnie zgłosiło się już około 20. chętnych na kolejną edycję Akademii Pamięci.

Zapowiedzi zmian w prawie bibliotecznym

Andrzej Tyws

Trwają intensywne prace nad nowelizacją ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Wśród zmian, które mają szczególny wpływ na sytuację bibliotek i bibliotekarzy, uwagę zwracają szczególnie te, które wprowadzają nowy tryb zatrudniania dyrektorów /kierowników/ oraz dopuszczają możliwość łączenia bibliotek publicznych z innymi instytucjami kultury.

Projekt ustawy stanowi, że dyrektorzy bibliotek publicznych będą powoływani na czas określony od trzech do siedmiu lat. Ostateczną decyzję o długości trwania okresu zatrudnienia w tak zakreślonych ramach czasowych podejmuje organizator. Przed powołaniem dyrektora organizator zawiera z nim odrębną umowę w formie pisemnej, określając warunki organizacyjno-finansowe oraz program działania biblioteki. Odwołanie dyrektora przed upływem okresu, na jaki została zawarta umowa o pracę, może nastąpić w przypadkach określonych w projekcie ustawy, a w szczególności: na własną prośbę dyrektora /kierownika/ biblioteki, z powodu naruszenia przepisów prawa, choroby uniemożliwiającej wykonywanie obowiązków, nierealizowania umowy określającej warunki organizacyjne i programowe prowadzenia biblioteki.

Obecni dyrektorzy /kierownicy/ bibliotek, którzy zostali powołani na stanowisko na czas nieokreślony, mogą na nim pozostać nie dłużej, aniżeli rok od wejścia w życie znowelizowanej ustawy. Organizatorzy w ciągu tego roku mogą powołać te osoby na stanowiska dyrektorów /kierowników/ bibliotek na czas określony od trzech do pięciu lat, bez przeprowadzania konkursu. W przeciwnym wypadku dotychczasowy stosunek pracy ulega rozwiązaniu z upływem jednego roku. W takiej sytuacji „były” dyrektor /kierownik/ biblioteki może stanąć do konkursu ogłoszonego przez organizatora (choć w przypadku większości bibliotek samorządowych konkursowa procedura wyłaniania dyrektorów bibliotek nie jest obligatoryjna) lub ...poszukać sobie innej pracy.

Projekt ustawy wprowadza także, jako dopuszczalną prawnie, ogólną zasadę łączenia (podziału) instytucji kultury prowadzących działalność w różnych formach. Oznacza to możliwość łączenia biblioteki publicznej nie tylko z domem kultury, ale także z muzeum, teatrem, filharmonią, galerią sztuki itp. Ustawodawca zastrzega jedynie, że w przypadku łączenia instytucji upowszechniania kultury (np. biblioteki) z instytucją artystyczną, powstała w wyniku takiej operacji instytucja kultury uzyskuje status instytucji artystycznej. Wprowadzenie ogólnego me-

chanizmu łączenia instytucji kultury spowodowało konieczność aktualizacji ustawy o bibliotekach. Znalazło to wyraz w modyfikacji zapisów dotychczasowego art. 13 ustawy. Stanowi on w szczególności, że: - biblioteki publiczne mogą być łączone z innymi instytucjami kultury, jeżeli połączenie nie spowoduje uszczerbku w wykonywaniu dotychczasowych zadań, - połączenie wymaga zasięgnięcia opinii Krajowej Rady Bibliotecznej i właściwej wojewódzkiej biblioteki publicznej oraz wydania zgody przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego,

Po spełnieniu tych warunków organizator jest obowiązany na 6 miesięcy przed dniem wydania aktu o połączeniu, podziale lub likwidacji biblioteki podać do publicznej wiadomości informację o swoim zamiarze wraz z uzasadnieniem.

Warto na koniec zwrócić uwagę na jeszcze jedną modyfikację, której spopularyzowanie może mocno przeobrazić sieć biblioteczną, a także status samych bibliotek publicznych. Warto ją przytoczyć w brzmieniu oryginalnym: - „organizator może powierzyć zarządzanie instytucją kultury osobie fizycznej lub prawnej (...), powierzenie zarządzania następuje na podstawie umowy o zarządzaniu instytucją kultury zawartej między organizatorem a zarządcą na czas określony, nie krótszy niż 3 lata (...) do wyboru zarządcy stosuje się przepisy o zamówieniach publicznych”.

Oznacza to, że biblioteką może zarządzać każdy, kto zgłosi się do przetargu, spełni warunki określone w specyfikacji zamówienia i zaproponuje (jak to zwykle u nas bywa) najniższą cenę. Nie ma znaczenia, czy będzie to fundacja, inna osoba prawna, czy przysłowiony Pan Kowalski. Projekt ustawy nie określa szczególnych wymogów, certyfikatów, ani innych kryteriów określających kompetencje w obszarze merytorycznych zadań bibliotek, zarządzania, finansów itp.

Krótką, z konieczności wybiórczą prezentacją niektórych zmian dobranych pod kątem ich wpływu na sytuację bibliotekarstwa publicznego w naszym kraju została sporządzona na podstawie projektu „ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw” z projektami aktów wykonawczych, którą Rząd skierował do Sejmu RP. Aktualnie trwają prace nad projektem we właściwych komisjach sejmowych.

Jesteśmy przekonani, że doniosłość wdrażanych zmian, ich spodziewany wpływ na praktykę i na życie codzienne bibliotek i bibliotekarzy stworzą pole do polemik i dyskusji, opinii i sugestii dotyczących kształtu bibliotekarstwa publicznego w gwałtownie zmieniającym się otoczeniu cywilizacyjnym i kulturalnym. Dlatego też nie komentujemy tych zmian, licząc na aktywność samych zainteresowanych bibliotekarzy. Obiecujemy udostępnić łamy naszego pisma wszystkim tym, którzy zechcą podzielić się swoimi uwagami bądź propozycjami w tej dziedzinie.

KSIAŻKI I CZASOPISMA O REGIONIE

Książki o regionie w II półroczu 2010 roku

- Bak Antoni. *Ratusz*. Głogów : Towarzystwo Ziemi Głogowskiej, 2010, s. 15 (Zabytki Głogowa)
- Brygier Waldemar. *Ślęza i okolice. Ilustrowany przewodnik z mapami*. Wyd. 2. Jelenia Góra : Wydawnictwo Turystyczne Plan, 2010, s. 14
- Brygier Waldemar, Śnieżek Tomasz. *Góry Sowie. Ilustrowany przewodnik z mapami*. Wyd. 2. Jelenia Góra : Wydawnictwo Turystyczne Plan, 2010, s. 19
- Czaja Dariusz. *Warownia Głogowska w dobie pierwszych Piastów. Znaczenie militarne Głogowa w X-XII w.* Głogów : Wydawnictwo Towarzystwa Ziemi Głogowskiej, 2010, s. 99
- Czerwiński Janusz. *Wrocław. Przewodnik*. Wrocław : Wydawnictwo Kartograficzne Eko-Graf, 2010, s. 352
- Dudek Antoni Kazimierz fr. *Franciszek – wczoraj i dziś*. Kłodzko : Wydawnictwo Wilka z Gubbio, 2010, s. 69
- Dudek Antoni Kazimierz fr. *Most Św. Jana*. Kłodzko : Wydawnictwo Wilka z Gubbio, 2010, s. 19
- Dudek Antoni Kazimierz fr. *O Kłodzku inaczej. Historia Kłodzka w obrazach*. Wrocław : Franciszkańskie Wydawnictwo Św. Antoniego, 2010, s. 99
- Dudek Antoni Kazimierz fr. *Św. Franciszek Ksawery 1506-1562 patron Kłodzka od 1680 roku*. Wrocław : Franciszkańskie Wydawnictwo Św. Antoniego, 2010, s. 89
- Dziedzic Krzysztof. *Pozdrowienie z Oleśnicy. Pocztówki z lat 1896-1944*. Z kolekcji autora. Oleśnica – Wrocław : Oficyna Wydawnicza ATUT- Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2010, s. 255
- Hałas Kazimierz. *Byłem w KL Gross - Rosen i Dyhernfurth. Wspomnienia lekarza – więźnia*. Wałbrzych : Wydawnictwo Muzeum Gross-Rosen, 2010, s. 141
- Hoffmann – Piotrowska Barbara. *Święty Franciszek wymyślony*. Wrocław : Franciszkańskie Wydawnictwo Św. Antoniego, 2010, s. 130
- Kamińska Barbara. *Teatr przy ulicy Rzeźniczej we Wrocławiu: kronika 1946-1974*. Wrocław : Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2010, s. 411
- Kamyki. *Zbiór tekstów i rysunków uczniów Zespołu Szkół Społecznych w Kłodzku*. Pod red. Doroty Kawińskiej – Domurad i Joanny Sapiehy. Kłodzko : Kłodzkie Towarzystwo Oświatowe, 2010, s. 71
- *Kłodzka Fara. Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kłodzku*. Tekst Grażyna Tomaszewska, zdjęcia Tomasz Gmerek. Kłodzko- Nowa Ruda : Kłodzkie Towarzystwo Oświatowe i Wydawnictwo „Maria” w Nowej Rudzie, 2010, s. 35
- *Korzenie – trzydziestolecie „Solidarności” na Ziemi Kłodzkiej*. Pr. zb. pod red. Janusza Laski. Kłodzko – Nowa Ruda: Kłodzkie Towarzystwo Oświatowe i Wydawnictwo „Maria” w Nowej Rudzie, 2010, s. 169
- Maciuszczak Wiesław. *Kościół Św. Mikołaja*. Głogów : Towarzystwo Ziemi Głogowskiej, 2010, s. 13 (Zabytki Głogowa)
- Morisson Ewa. *Świat na opak. Renesansowy karnawał na malowanych stropach w kamienicy „Pod Żółtym Słońcem” we Wrocławiu*. Wrocław : Oficyna Wydawnicza ATUT- Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2010, s. 246 (Biblioteka Dawnego Wrocławia)
- Mrozowicz Wojciech, Wiszewski Przemysław. *Kraina nad Widawą. Bierutowskie dzieje od czasów najdawniejszych po współczesność*. Bierutów – Wrocław : Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2010, s. 317
- Nienartowicz Maria. *Szklarska Poręba. Magiczne miasto Ducha Gór*. Jelenia Góra: Wydawnictwo Poligrafia Ad Rem, 2010, s. 60 (Bajkowy Przewodnik dla Dzieci)
- Papaj Marcin. *Kudowa-Zdrój. Ilustrowany przewodnik z mapami*. Jelenia Góra: Wydawnictwo Turystyczne Plan, 2010, s. 48 (Uzdrowiska Polski)
- Podolińska Henryka. *Kolegiata*. Głogów: Towarzystwo Ziemi Głogowskiej, 2010, s. 23 (Zabytki Głogowa)
- Popińska Jolanta, Popiński Krzysztof. *Od SKS do NZS. Niezależne Zrzeszenie Studentów we Wrocławiu 1980-2010*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2010, s. 513
- Peczenenko Joanna. *Bajkowa Jelenia Góra*. Jelenia Góra : Wydawnictwo Poligrafia Ad Rem, 2010, s. 60 (Bajkowy Przewodnik dla Dzieci)
- Pietrzak Piotr. *Karpacz i okolice. Ilustrowany przewodnik z mapami*. Wyd. 8. Jelenia Góra : Wydawnictwo Turystyczne Plan, 2010, s. 44
- Przerwa Tomasz, Podruczny Grzegorz (red.). *Twierdza srebrnogórska III. Miasteczko i fortyfikacje*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2010, s. 230
- Rokaszewicz Rafał. *1000 lat Głogowa w datach*. Głogów : Towarzystwo Ziemi Głogowskiej, 2010, s. 44
- Rostkowski Jerzy. *Podziemia III Rzeszy. Tajemnice Książa, Wałbrzycha i Szczawna-Zdroju*. Poznań : Dom Wydawniczy Rebis, 2010, s. 294
- *Rozbudzone zmysły, uśpione sumienie. Recenzje teatralne studentów wrocławskiej germanistyki*. Red. Joanna Biernacka i in. Wrocław, Wydawnictwo ATUT - Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2010, s. 276
- Sachs Rainer, Błaszczuk Dorota, Ososko Urszula. *Leksykon śląskich artystów plastyków i twórców rzemiosła artystycznego*. T.29. Powiat wrocławski. Wrocław: Wydawnictwo GAJT, 2010, s. 332

• *Słowacja – serce Europy w kolekcjach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu 26 XI – 16 XII 2010. Katalog wystawy.* Wrocław: Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, 2010, s. 26

• Sula Dorota. *Wychowawczy obóz pracy wrocławskiego gestapo 1942-1945.* Wyd. 2 popr. i uzup. Wałbrzych: Wydawnictwo Muzeum Gross-Rosen, 2010, s. 85

• *Twierdza Srebrnogórska III. Miasteczko i fortyfikacje.* Red. nauk. Tomasz Przerwa, Grzegorz Podruczny, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2010, s. 229

• *W kraju Pana Boga. Źródła i materiały do dziejów Ziemi Kłodzkiej od X do XX wieku.* Oprac. Anna Herzig i Małgorzata Ruchniewicz. Wyd. 2 popr. i uzup. Kłodzko: Kłodzkie Wydawnictwo Oświatowe, 2010, s. 550

• Wiaternik Przemysław. *Walonowie u Ducha Gór. Podziemne skarby Karkonoszy i Gór Izerskich.* Jelenia Góra: Wydawnictwo Ad Rem, 2010, s. 112

• Wiklik Cezary. *Historia na szynach pisana. Jeleniogórskie tramwaje.* Jelenia Góra: Wydawnictwo Poligrafia Ad Rem, 2010, s. 112

• Witczak Romuald, Papaj Marcin. *Samochodem przez Sudety. Ilustrowany przewodnik z mapami.* Wyd. 4 zm. Jelenia Góra: Wydawnictwo Turystyczne Plan, 2010, s. 144

Inne książki ostatnio wydane przez wrocławskich pisarzy

• Borkowski Tomasz. *Irlandia Jones poszukiwany. Wynurzenia ciała z bagien.* Wrocław: Wydawnictwo GAJT, 2010, s. 189

• Dębski Eugeniusz. *Moherfucker.* Warszawa: Agencja Wydawnicza Runa, 2010, s. 480

• Graszewicz Marek, Jastrzębski Jerzy (red.). *Teorie komunikacji mediów 2.* Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2010, s. 274

• Maliszewski Karol. *Pociąg do literatury. Szkicownik literacki z Dolnego Śląska.* Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2010, s. 185

• Misiak Antoni Olgierd. Fot. Bogusław Michnik. *Teoria przemian.* Nowa Ruda: Wydawnictwo Mamiko, 2010, s. 132

• Orski Mieczysław. *Opowieści dla dorosłych i opowiadanki dla niedorosłych.* Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2010, s. 138

• Różewicz Tadeusz. *Margines, ale...* Wrocław: Biuro Literackie, 2010, s. 344

• Woś Maria. *Pomnieć, przypomnieć, zapomnieć. Felietony radiowe.* Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2010, s. 375

• Woźny Grzegorz. *Landszaft. Wiersze z lat 1999-2009.* Nowa Ruda: Wydawnictwo Mamiko, 2010, s. 250

Zebrala: Elżbieta Niechcay-Nowicka

Czasopisma regionalne i lokalne - II półrocze 2010

Duniya: wrocławski biuletyn orientalistyczny / red. nacz.: Kaja Bryx. - Wrocław: Interdyscyplinarne Koło Orientalistyczne, 2010 -.

„*Duniya*” w wielu językach Wschodu oznacza „świat”. *Periodyk ma za zadanie łączyć świat Zachodu ze Wschodem w przestrzeni jednego miasta. Omawiana jest kultura i literatura Wschodu, recenzowane są filmy i festiwale, tematycznie związane z orientem.*

Investycje Sektora Publicznego / red. nacz. Andrzej Ogrodnik. - Wrocław: PRESSCOM, 2010 -.

To kolejny tytuł oferowany przez wrocławskie wydawnictwo Presscom. Periodyk ma za zadanie wspierać działania inwestorów sektora publicznego na wszystkich etapach przedsięwzięcia.

Kadra Kierownicza w Administracji: prawo, finanse i zarządzanie w administracji publicznej / red. nacz. Jacek Dzedzyk. - Wrocław: PRESSCOM, 2010-.

Miesięcznik dostarcza kompleksowej wiedzy kadry kierowniczej jednostek sektora publicznego. Na jego łamach publikowane są informacje z prawa administracyjnego i cywilnego, finansów publicznych i zarządzania.

Krzyżówki i Zdrowie / red. nacz. Beata Łukasiewicz. - Wrocław: Wydawnictwo Apteka, 2010-.

To najnowsze bezpłatne czasopismo wrocławskiego Wydawnictwa Apteka. Promuje zdrowie, a także zachęca do pracy szare komórki dzięki umieszczonym w periodyku krzyżówkom.

Na Marginesie: wrocławski magazyn społeczno-kulturowy / red. nacz. Małgorzata Jaszczuk-Surma. - Wrocław: Mediacom, 2010 -.

Czasopismo w umiejętny sposób ukazuje na swoich łamach sprawy społeczne, kulturalne i historyczne Wrocławia na tle wydarzeń ogólnopolskich. Redakcja periodyku przekonuje czytelników, że świadomość miejsca, w którym żyjemy, wpływa na naszą postawę, aktywność i myślenie, a co za tym idzie - na nasze życie.

PiK UP! Free / red. nacz. Marcin Traczyk. - Wrocław: Fitex, 2010 -.

Bezpłatny miesięcznik zawiera najświeższe informacje dotyczące wydarzeń kulturalnych Wrocławia. Na jego łamach prezentowane są miejsca, gdzie można spędzić miło weekendowe wieczory. Dodatkowym atutem pisma są nowoczesne rozwiązania edytorskie.

The Spot Free Magazine / red. nacz. Mateusz Drygas. - Wrocław: The Spot Media, 2010 -.

Wrocław widziany oczami młodych redaktorów, którzy wskazują nam ciekawe miejsca w mieście, omawiają interesujące wydarzenia kulturalne, książki, które się ukazały oraz muzykę, którą warto posłuchać. Polecają też miejsca na świecie, które warto zobaczyć.

Uniwersal. Info: uniwersalny magazyn studencki / red. nacz. Bohdan Stawiski. - Wrocław: Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Porozumienia Uczelni Wrocławskich, Samorząd Studentów Uniwersytetu Wrocławskiego, 2010 -.

Bezpłatny periodyk Samorządu Studentów Uniwersytetu Wrocławskiego, który ma przybliżyć żakom codzienne życie najstarszej wrocławskiej uczelni, pomóc w załatwieniu trudnych spraw, a także poinformować o wydarzeniach kulturalnych i naukowych.

Zebrala i opracowała: Dagmara Batóg

Wystawa Słowacja – serce Europy w kolekcjach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu

Elżbieta Niechcay-Nowicka

W dniach 27 listopada – 16 grudnia 2010 r. czynna była w Bibliotece Uniwersyteckiej wystawa pt. „Słowacja - serce Europy”. Zorganizowana została pod patronatem Uniwersytetu Wrocławskiego, Ośrodka Współpracy Polsko – Czesko - Słowackiej przy Uniwersytecie Wrocławskim i Konsulatu Honorowego Słowacji we Wrocławiu.

Głównym zadaniem wystawy było przybliżyć zwiedzającym dzieje i kulturę słowacką, poczynając od początku XVII wieku do czasów współczesnych, ze szczególnym uwzględnieniem związków Słowaków ze Śląskiem.

Organizatorzy wystawy pokazali swoje bogate zbiory w układzie chronologicznym. Najpierw zaprezentowano rękopisy kościoła prawosławnego w języku staro – cerkiewno - słowiańskim. Tu znalazł się – pochodzący z Biblioteki św. Marii Magdaleny we Wrocławiu – Euchologion z XVI wieku, zawierający porządek liturgii i sakramentów, a także Irmologion z XIX wieku, czyli księga liturgiczna, pochodząca z dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej, zawierająca teksty śpiewów liturgicznych.

Kroniki, które powstały na ziemiach słowackich wchodzących w skład Królestwa Węgierskiego, na wystawie reprezentowało faksymilowe wydanie Kroniki węgierskiej Jana Thuroczego, gdyż oryginał nie zachował się. Ożywione kontakty śląsko-słowackie zilustrowane zostały w prezentowanych starodrukach, związanych z działalnością piśmieniczą Jana Jesseniusa, lekarza, filozofa i polityka pochodzenia słowackiego, a także Jana Sinapiusa, Słowaka zamieszkałego w Oleśnicy, rektora tamtejszego gimnazjum, a następnie rektora gimnazjum w Legnicy, autora programów szkolnych, sztuk teatralnych, a także autora dwutomowego kompendium wiedzy o Oleśnicy pt. Olsnographia”.

Biblioteka Uniwersytecka posiada bogate zbiory druków okolicznościowych. Na wystawie zaprezentowano dwa z nich, jeden wydany w Bratysławie w 1699 r. to druk pożegnalny na cześć Thomasa

Eliasa, rektora Gimnazjum w Bratysławie, który obejmował funkcję rektora Gimnazjum św. Elżbiety we Wrocławiu, a drugi to - drukowany we Wrocławiu w oficynie Baumannów - Almanach z 1639 r., dedykowany mieszczanom w Kieźmarku.

Kolejnym cennym zabytkiem, pokazanym na wystawie, był unikatowy starodruk muzyczny z 1615 r., pochodzący z Oficyny Georga Baumanna, zawierający pieśń wotywną na 4 głosy Simona Beslera – wrocławskiego kompozytora i kantora w kościele św. Marii Magdaleny.

Na wystawie umieszczono też eksponaty związane z życiem najbardziej znanych w świecie Słowaków, czyli Maurycego Beniowskiego – żołnierza, awanturnika, autora pamiętników, a także Janosika, zbójnika słowackiego, którego legenda nadal jest żywa.

Pokazano również materiały graficzne, związane ze Słowacją: kolorowany drzeworyt wjazdu koronacyjnego Maksymiliana Habsburga do Preszburga (Bratysławy) w 1563 r. i dwa inne widoki Bratysławy z tamtych lat. a także materiały z XIX wieku, związane z powstałą w 1863 r. w Martinie Maticą Slovenską i rodzącą się literaturą słowacką oraz dokumenty i opracowania związane z dniem dzisiejszym Republiki Słowackiej.

Oprócz książek, grafik i nut zaprezentowano bezcenne rękopisy, starodruki, ryciny, drzeworyty, dokumenty, a nawet mapy, w tym mapę fizyczną z 1866 r. i przedwojenną mapę polityczną.

Wystawie towarzyszył katalog, przygotowany wspólnie przez pracowników Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej i Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

** Opracowano na podstawie Katalogu Wystawy „Słowacja – serce Europy” w kolekcjach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Wrocław 2010.*



Uroczyste otwarcie wystawy na Uniwersytecie Wr. Fot. R. Werszler

Republika Książki - co to takiego?

Elżbieta Niechcay-Nowicka

8 grudnia 2010 r. w Bibliotece Narodowej odbył się Kongres pod hasłem "Czytanie łączy". Wzięli w nim udział przedstawiciele rządu, twórcy kultury, intelektualiści, działacze organizacji pozarządowych, dziennikarze, wydawcy, bibliotekarze, księgarze, naukowcy, politycy i biznesmeni. Debato- wano nad niskim stanem czytelnictwa w naszym kra- ju, zastanawiano się, jak ułatwić dostęp do książek w Polsce, jak wpłynie na czytelnictwo wprowadzenie od 2011 r. 5% podatku VAT na książki, które obecnie już i tak są bardzo drogie. Zebrani na Kongresie - na czele z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego - oficjalnie zgłosili potrzebę obywatelskiej kampanii na rzecz rozwoju czytelnictwa, które według nich jest w dramatycznym stanie. Powołali się na oficjalne da- ne, mówiące o tym, że tylko 38% Polaków deklaruje przeczytanie jednej książki w ciągu roku i przeznaczą na jej zakup zaledwie 17 zł rocznie. Statystyki biją więc na alarm. Z roku na rok Polacy czytają coraz mniej książek. Ministerstwo uważa jednak, że wpro- wadzenie podatku VAT nie pogorszy stanu czytel- nictwa Polaków, bo Polska miała dotąd najniższy możliwy VAT na książki, a mimo to było ono bar- dzo niskie.

Kto więc odpowiada za zapaść czytelnictwa w Polsce - rodzina"? system edukacyjny"? media? A może to nie kryzys czytelnictwa a jedynie etap zmiany cywilizacyjnej? - to główne problemy, o których dyskutowano i na temat których spierano się w trakcie obrad. Uczestnicy Kongresu byli zgodni w opinii, że "czytanie pobudza wyobraźnię, po- maga odnaleźć się we współczesnym świecie, pozwa- la zrozumieć siebie i innych, uczy mądrze decydować, unikać konfliktu, pokonywać lęk przed nieznanym w szybko zmieniającym się świecie". W trakcie trwa- nia Kongresu powołana została koalicja przedstawi- cieli różnych środowisk na rzecz promowania czy- telnictwa nazwana REPUBLIKĄ KSIĄŻKI. Jej głów- nym celem ma być przeciwdziałanie spadkowi czy- telnictwa w Polsce. "Republika Książki jest wyra- zem wspólnej troski o losy polskiej kultury i pol- skiego państwa, dbałości o powodzenie przyszłych pokoleń. U podstaw Republiki Książki leży przekona- nie, że biblioteki, szczególnie w małych miastach i wsiach powinny stać się centrami lokalnych śro- dowisk, bramami dostępu do wiedzy i kultury" - głosił wspólny komunikat. Powstał nawet MANIFEST REPUBLIKI KSIĄŻKI. Oto jego treść:

Przekonani, że troska o kondycję polskiej kultu- ry leży w sferze naszych obywatelskich powinności, my, miłośnicy czytania powołujemy do życia Republikę Książki. Wierzimy, że czytanie jest źródłem naszej wol-

ności i niezależnego myślenia.

Wierzimy, że czytanie stymuluje kreatywność i two- rzy potencjał twórczy. Wierzimy, że czytanie łączy do wspólnoty znaczeń, budując i podtrzymując więzi w czasie i przestrzeni.

Jesteśmy przekonani, że czytanie pobudza wyobraź- nię, pomaga odnaleźć się we współczesnym, niejedno- znacznym świecie, pozwala zrozumieć siebie i innych, uczy mądrze decydować, unikać konfliktu, pokonać strach.

Wiemy, że nasze dzieci dzięki rozbudzonej dziś przy- jemności czytania będą mogły rozważniej i bardziej odpo- wiedzialnie kształtować swoją przyszłość, a nas uchro- nią przed niezrozumieniem, gdy nasz świat przeminie.

My, wspólnota ludzi czytających, pragniemy uczy- nić wszystko na rzecz promocji czytelnictwa.

Jesteśmy przekonani, że książka powinna być ele- mentem obecnym w sferze publicznej, być przedmiotem stałego zainteresowania mediów.

Pragniemy, aby polska szkoła kształtowała kom- petentnych uczestników kultury, a nie biernych konsu- mentów informacji i wrażeń.

Republika Książki jest społecznością ludzi rów- nych. Nie istnieje w niej żadna hierarchia. Obywatelem naszej wspólnoty może zostać każdy, kogo pochłania pasja czytania. My, czytelnicy, cenimy słowo pisane w każ- dej postaci: książek oraz gazet i czasopism, zarówno drukowanych, jak i w wersji elektronicznej i mówionej.

Fizyczną i symboliczną zarazem reprezentacją Republiki Książki jest biblioteka. Chcemy, aby no- woczesna biblioteka, szczególnie w małych miastach i wsiach, stała się centrum lokalnego środowiska, bra- mą do wiedzy i kultury. Przestrzenią, która określa ramy naszej Republiki, jest również księgarnia i biblioteka domowa. Uważamy, że tak jak dostęp do bogato wyposa- żonej biblioteki szkolnej czy publicznej, tak możliwość posiadania i czytania własnych książek jest prawem każdego z nas i obowiązkiem wobec naszych dzieci.

Powołujemy Republikę Książki w trosce o losy nas samych i w naszym wspólnym interesie.

Kongres rozpoczął kampanię, która powinna przeciwdziałać spadającemu drastycznie czytelnic- twu w naszym kraju. Akcja ta zbiegła się z rozpoczę- ciem Wieloletniego Programu Rządowego "Kultu- ra+". Z tego głównie powodu inicjatorzy powstania Republiki Książki domagają się jak najszybszego za- wiązania koalicji ponad podziałami w celu wdroże- nia Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

Przy okazji warto wspomnieć, że w czasie Kon- gresu Minister Kultury zapowiedział zainwestowa- nie ponad 100 mln zł z budżetu na 2011 r. w promocję czytelnictwa oraz poprawę stanu bibliotek (w tym 35 mln zł na digitalizację zbiorów, 15 mln zł na zakup zbiorów i 20 mln zł na poprawę infrastruktury).

Dobrze się więc stało, że zorganizowano Kon- gres, że powstała obywatelska koalicja na rzecz książ- ki i że powstał jej Manifest, choć prawdy w nim za- warte znane są od wieków, od kiedy istnieje książka, a o spadku czytelnictwa wśród Polaków mówi się od lat. Może Republika Książki będzie tym nieza- wodnym lekarstwem na jego wzrost. Oby tak było.

19. Wrocławskie Promocje Dobrych Książek

W dniach 2-5 grudnia 2010 r. już po raz 19. odbyły się Wrocławskie Promocje Dobrych Książek. Tradycyjnie też odwiedzający stoiska w Muzeum Architektury przy ul. Bernardyńskiej i Galerię Biura Wystaw Artystycznych przy ul. Wita Stwosza mogli zaopatrzyć się w nowości wydawnicze, uzupełnić domowe biblioteki czy też wybrać prezenty gwiazdkowe. Na imprezie pojawiło się blisko 100. wydawców, zorganizowano ponad 90 stoisk. W trakcie targów odbyło się szereg imprez towarzyszących, mających charakter literacko-promocyjny. Były więc spotkania autorskie, wieczory literackie, konferencje tematyczne, prezentacje, wykłady, wystawy, dyskusje o książkach, konkursy dla wydawców i czytelników. Były też atrakcje dla najmłodszych miłośników książek w postaci warsztatów czytelniczko-plastycznych czy też podróży do krainy jaskiniowców. Celem corocznej imprezy jest promocja dobrej, wartościowej, ambitnej książki, wyróżniającej się walorami literackimi, edytorskimi i edukacyjnymi. Wiele książek na WPDK trafiło prosto z drukarni i tu miało swoją premierę. Podczas inauguracji imprezy ogłoszone zostały wyniki konkursu na Najlepszą Książkę Roku „Pióro Fredry”. Jury konkursu wyłoniło 6 książek i przyznało 5 równorzędnych nagród oraz nagrodę główną, którą otrzymało Towarzystwo Więź oraz Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską za trzynomową publikację *Listów* Marii Dąbrowskiej i Jerzego Stempowskiego. Publikacja została wyróżniona "za wielkie walory dokumentacyjne i najwyższy standard badawczy, za odsłonięcie fragmentu najnowszej historii polskiej kultury i ukazanie jej wybitnych postaci w ich zwyczajności". W tym edytorskim konkursie co roku nagradzani są wydawcy książek, a nagrodzone publikacje prezentowane są na specjalnie urządzonej wystawie. Jury Literackiej Nagrody Europy Środkowej Angelus, w skład którego wchodzi znani krytycy, publicyści, tłumacze i ludzie związani z literaturą: Natalia Gorbaniewska - przewodnicząca, prof. Stanisław Bereś, Piotr Kępiński, prof. Julian Kornhauser, Ryszard Krynicki, Tomasz Łubieński, Krzysztof Masłoń, Justyna Sobolewska, Mirosław Spychalski i prof. Andrzej Zawada postanowiło przyznać nagrodę Angelusa 2010 za najlepszą książkę prozatorską opublikowaną w Polsce w 2009 r. węgierskiemu pisarzowi Gyorgyowi Spiro za powieść pt. *Mesjasze*, która w naszym kraju ukazała się nakładem Wydawnictwa W.A.B., a dotyczy polskiej emigracji lat 40. XIX w. Autor, w oparciu o autentyczne listy i wspomnienia, odtworzył dzieje koła towiańczyków. Uroczysta gala wręczenia statuetki Angelusa odbyła się we wrocławskim Teatrze Muzycznym Capitol. Węgierski pisarz otrzymał statuetkę Angelusa i czek na 150 tys. zł. Nagrodę w wysokości 20 tys. zł otrzymała również Elżbieta

Cegielska za przetłumaczenie tej powieści na język polski. Warto wspomnieć, że w 2010 r. po raz pierwszy w 19. letniej historii przyznawania nagrody Angelusa w finale znalazło się najwięcej książek polskich autorów. Do głównej nagrody jury nominovalo : *Achtung! Banditen!* Wojciecha Albińskiego, *Wrońca* Jacka Dukaja, *Ostatni raport* Zbigniewa Kruczyńskiego oraz *Godot i jego cień* Antoniego Libery, a także dwie powieści rumuńskich autorów: *Powrót chuligana* Normana Manea i *Fortepian we mgle* Eginalda Schlattnera. Nagroda Angelusa jest najważniejszym wyróżnieniem, przyznawanym w dziedzinie prozy pisarzom pochodzącym z Europy Środkowej. Na ten konkurs wydawnictwa zgłosiły autorów z 21. krajów, tj. z: Albanii, Austrii, Białorusi, Bośni i Hercegowiny, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Macedonii, Mołdawii, Niemiec, Polski, Rosji, Rumunii, Serbii, Słowacji, Słowenii, Ukrainy i Węgier. Od 2010 r. współorganizatorem WPDK jest Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu.

- W dniach 21-23 stycznia 2011 r. w nowej siedzibie Biura Literackiego na wrocławskim Rynku odbyła się impreza pt. „Warsztaty krytyczne”. Na „Warsztaty” złożyło się 7 spotkań z uznanymi wykładowcami akademickimi, badaczami literatury, redaktorami i twórcami. Zajęcia poświęcone były współczesnej krytyce literackiej, redagowaniu i działalności wydawniczej. Udział w nich wzięli dziennikarze, studenci polonistyki, osoby zawodowo zajmujące się pisaniem o książkach, redagujący portale literackie oraz osoby pracujące w instytucjach kultury.

- Od stycznia br. nowym dyrektorem istniejącej od 1942 r. Biblioteki Polskiej w Londynie została dr Dobrosława Platt, do niedawna dyrektor Wydawnictwa Zakładu Narodowego Ossolińskich we Wrocławiu. O wyborze oferty zadecydowały Jej kwalifikacje i doświadczenie biblioteczne, gdyż przez wiele lat była wicedyrektorem Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. To, co interesuje nową Panią dyrektora przede wszystkim dobre opracowanie archiwów, czyli udostępnienie jak najszerzej informacji na temat ich zawartości, a także dobra współpraca w tym zakresie z Biblioteką Narodową w Warszawie i Biblioteką Uniwersytetu Warszawskiego.

- Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu proponuje za darmo książki w Internecie. 25 filii tej Biblioteki umożliwia dostęp do bezpłatnej internetowej czytelni Ibuk.pl. Można w niej znaleźć 211 podręczników akademickich i książek naukowych z zakresu humanistyki, nauk społecznych, ekonomicznych, matematyczno-przyrodniczych, prawnych, medycyny i informatyki. Ze zbiorów można korzystać zarówno w wybranych filiach, jak i w domowym zaciszu. Do tego potrzebne jest jednak hasło dostępu, które można otrzymać we wrocławskiej MBP.

Zebrała i opracowała: Elżbieta Niechcay-Nowicka

Wrocław

Biblioteka Niemiecka w DBP we Wrocławiu pod patronatem Oddziału Instytutu Goethego w Krakowie

12 maja 1993 r. otwarto w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu Czytelnię Instytutu Goethego o najbogatszym na Dolnym Śląsku księgozborze informacyjnym w języku niemieckim. Przez szereg lat istnienia Czytelni partnerem jej był Goethe-Institut w Warszawie.

1 stycznia 2011 r. opiekę nad Biblioteką Niemiecką objął Goethe-Institut z siedzibą w Krakowie. Z tej okazji 21 stycznia br. odbyła się w DBP prezentacja krakowskiego Instytutu Goethego, jego zadań oraz zakresu działań, połączona z seminarium dla nauczycieli języka niemieckiego.

Przedmiotem warsztatów było czasopismo „Deutsch perfekt”. Podczas zajęć nauczyciele otrzymali praktyczne wskazówki, w jaki sposób wykorzystać czasopismo na lekcji języka obcego.

Prezentację przygotowała i poprowadziła Renata Krajewska-Markiewicz z działu językowego Instytutu Goethego w Krakowie.

Kolejnym punktem szkolenia była prezentacja, przygotowana przez Elisabeth Roß, nauczycielkę języka angielskiego, pt. „Learn English, lern Deutsch”. Jej celem było pokazanie, w jaki sposób - odwołując się do posiadanej już przez uczniów znajomości języka angielskiego – zachęcić ich do nauki języka niemieckiego, który w swojej strukturze jest bardzo podobny do języka angielskiego.

Pani Roß zaprezentowała kilka ciekawych pomysłów oraz wskazówek na podstawie i przy wykorzystaniu plakatów odnoszących się do tematu „Learn English, lern Deutsch”.

W drugiej części spotkania uroczyste powitano przedstawicieli krakowskiego Instytutu Goethego, który został nowym partnerem Biblioteki Niemieckiej we Wrocławiu.

Dyrektor DBP - Pan Andrzej Tyws powitał gości, po czym omówił wcześniejszą, bardzo owocną współpracę z Instytutem Goethego w Warszawie. Wyraził też nadzieję na dalszą współpracę z krakowskim partnerem. Wspomnił przy okazji o częstym wykorzystywaniu zbiorów Biblioteki Niemieckiej przez nauczycieli, uczniów i studentów oraz innych osób mówiących po niemiecku i uczących się tego języka lub też chcących zgłębić informacje na temat Niemiec.

Kierownik działu językowego Instytutu Goethego - Pani Christa Gantener w multimedialnej prezentacji zapoznała gości z ideą oraz zakresem dzia-



Goście na uroczystości w Bibliotece Niemieckiej w DBP,
Fot. R. Werszler

łań Instytutu Goethego w skali światowej. Przedstawiła najważniejsze cele i metody działania Instytutu, jego partnerów oraz współpracowników.

Z kolei pracownicy działu językowego Instytutu: Renata Krajewska-Markiewicz i Andreas Kotz, zaprezentowali zebranym swój zakres działania, obowiązki i zadania, jak również przedstawili plany i zamierzenia, które chcieliby zrealizować w ciągu bieżącego roku. Wiele z tych działań opiera się na współpracy z Biblioteką Niemiecką w DBP we Wrocławiu.

Jest więc nadzieja, iż bieżący rok będzie obfitywał w ciekawe szkolenia oraz interesujące spotkania i imprezy, przygotowane i zrealizowane we współpracy z nowym partnerem wrocławskiej Biblioteki Niemieckiej - Instytutem Goethego w Krakowie.

(Beata Pleban)

Oleśnica

Bliżej książki

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Mikołaja Reja w Oleśnicy w 2010 r. realizowała na terenie całego powiatu oleśnickiego kompleksowy projekt pn. BLIŻEJ KSIĄŻKI. Był to cykl 33. spotkań z 15. pisarzami, a jego celem była popularyzacja czytelnictwa, podnoszenie kultury czytelniczej wśród mieszkańców Oleśnicy i powiatu oleśnickiego, wyrobienie przekonania o pożytkach czytania i przyjemności płynącej z lektury. Oferta skierowana była do czytelników we wszystkich kategoriach wiekowych, a powiatowy zasięg pozwolił dotrzeć z ofertą kulturalną również do mieszkańców małych miast i wsi. Spotkania dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a w promocji i popularyzacji przedsięwzięcia pomagały biblioteki lokalne media i władze samorządowe. Dzię-

ki nim na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Oleśnicy i Urzędu Miasta publikowane były zapowiedzi i relacje ze spotkań autorskich.

Jesień była wyjątkowo pracowita dla oleśnickich bibliotekarzy i jednocześnie wyjątkowo atrakcyjna dla miłośników literatury. W bibliotekach w: Twardogórze, Sycowie i Oleśnicy z dziećmi spotkała się Melania Kapelusz, osoba niezwykle pogodna, optymistycznie nastawiona do życia, bardzo szybko nawiązująca kontakt z publicznością. Autorka przeczytała dzieciom fragmenty swoich książek. Dzieci miały możliwość poznania bohaterów jej utworów: pomysłowej Kingi, wesołych krasnali: Orzecha, Wieśka, Krokusa i Heńka oraz sympatyczną gromadę kotów z podwórka. Autorka m.in. zapytała dzieci, czy kiedykolwiek widziały krasnoludka i ku jej zdumieniu do góry uniosły się wszystkie ręce. Na pytanie o ich wygląd usłyszała bardzo szczegółowe opisy, a także okoliczności i miejsce ich spotkania. Wniosek był prosty - topografia Wrocławia jest doskonale znana młodym oleśniczanom. Po spotkaniu można było kupić pięknie wydane książki autorki, z kolorowymi ilustracjami Grażyny Rigall i otrzymać dedykację.

Nie mniej interesujące było spotkanie w oleśnickiej Bibliotece POD PEGAZEM dr Joanny Derdowskiej z Uniwersytetu Karola w Pradze z dorosłymi czytelnikami. Prelegentka zaprosiła uczestników spotkania na wirtualną wycieczkę po stolicy Czech w poszukiwaniu sacrum. Opowiedziała zebranym o początkach psychogeografii, mającej swoje źródła w surrealizmie i sytuacjonizmie, a następnie opowiadała o praktycznych zajęciach ze studentami, którzy z odpowiednimi wskazówkami i zadaniami ruszają w przestrzeń miejską i poszukują świętości. Czytelnicy, którzy przybyli na to spotkanie mogli zobaczyć efekty takich gier – były to wywiady, foto-reportaże, próbki poetyckie czy nawet robione na przódce szkice. Wszyscy przybyli na spotkanie zostali poproszeni, aby na podstawie przedstawionych przykładów sami odpowiedzieli na pytanie - czy w Czechach ... COŚ SIĘ ŚWIĘCI? (Rafał Wojtczak)



Spotkanie autorskie z pisarką Melanią Kapelusz w oleśnickiej Bibliotece. Fot. Arch. PiMBP w Oleśnicy.

Milicz

Niezwykłe spotkanie

Gościem Biblioteki Publicznej w Miliczu był Miłosz Kamil Manasterski, poeta, prozaik, animator kultury, laureat nagrody Światowego Dnia Poezji oraz nagrody literackiej "Poezja dzisiaj". Spotkał się z młodzieżą miejscowych szkół oraz członkami Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Poeta opowiadał o Chinach, czytał wiersze, prezentował filmy i slajdy. Tło tworzyła muzyka orientalna i wyświetlane na monitorze polskie i chińskie słowa – z pietyzmem poukładane znaki graficzne. Wszystko to nadawało specyficzny charakter rozmowie o chińskiej kulturze i krajobrazach. Spotkanie było poświęcone prezentacji nowego tomu pt. „Złote i Czerwone”, będącego swoistym zapisem wrażeń i fascynacji związanych z pobytem poety w Chinach, na zaproszenie China Writers' Association. Publikacja Miłosza Kamila Manasterskiego jest pierwszą polską książką poetycką, poświęconą współczesnym Chinom. Wydana została w języku polskim i chińskim, w przekładzie Ju Shan.



Spotkanie z M.K. Manasterskim. Fot. Arch. BP w Miliczu.

Przedszkolaki w Akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”

Październikovymi gośćmi Oddziału dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Miliczu była Anna Milian – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Miliczu, Paweł Wybierała – Burmistrz Gminy Milicz oraz Grażyna Głowacz – Radna Rady Miejskiej w Miliczu. Goście wzięli udział w głośnym czytaniu książek, w ramach Ogólnopolskiej Akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”, popularyzując w ten sposób czytanie książek wśród dzieci przedszkolnych. Pani Lektor przeniosła małych słuchaczy z Przedszkola Samorządowego w Miliczu w świat przygód sympatycznej Martynki i jej psa Pufka. Po lekturze i krótkiej rozmowie o pracy w Miejskim Ośrodku Pomocy przyszedł czas na bajkowe zagadki. Dzieci z ochotą je odgadywały, wykazując się przy tym dużą wiedzą. Na zakończenie spotkania podzię-

kowały Pani Ani za włączenie się do Ogólnopolskiej Akcji Cała Polska Czyta Dzieciom i wręczyły jej własnoręcznie wykonaną laurkę.

W trakcie spotkania z Panią Grażyną Głowacz – Radną Rady Miejskiej Milicza dzieci wysłuchały czytanego przez nią opowiadania pt. „*Przyjaciele na zawsze*”. Pani Radna opowiedziała również przedszkolakom o swojej pracy w Radzie Miasta. Na zakończenie spotkania dzieci otrzymały słodczyce oraz zaproszenie Pani Radnej do jej rodzinnej miejscowości Olsza na zawody konne, organizowane tam co roku.

Pan Burmistrz natomiast czytał dzieciom bajkę pt. „*Poczytanki Marzanki*”. Następnie odbyła się konferencja prasowa, na której dzieci zasypały Gościa pytaniami na temat Gminy: Kiedy Pan Burmistrz pomaluje przedszkole? Jak będzie wyglądała Polska za 130 lat? Czy fajnie pracuje się w gminie? Kiedy będzie wybudowany basen kryty w Miliczu? Czy mógłby przedszkolak założyć własną firmę? Czy zna Pan Burmistrz Pana Prezydenta? Czy dobrze jest być burmistrzem? Gość spotkania odpowiedział na wszystkie zadane pytania.



Pan Burmistrz Paweł Wybierała czyta dzieciom bajkę.
Fot. Arch. BP w Miliczu

Nietypowo przebiegła listopadowa Akcja Czytania Dzieciom, która przypadła w czasie obchodów Dni Honorowego Krwiodawstwa w Polsce. Bajkę pt. „*Z mamą u lekarza*” czytała dzieciom w tym dniu Pani Eliza Piotrowska, Honorowy Dawca Krwi. Dzieci były bardzo zainteresowane treścią książki. Z przejęciem odpowiadały na pytania Pani Elizy dotyczące najczęstszych chorób występujących u dzieci, sposobu leczenia i roli antybiotyków w leczeniu profilaktycznym. Pani Eliza opowiedziała dzieciom, jak została Honorowym Dawcą Krwi oraz o tym, jak często można oddawać krew, ile można jej oddać i czy w akcji tej mogą brać udział dzieci. Na zakończenie spotkania dzieci podziękowały Panie Elizie za interesujące informacje, wręczyły laurkę i życzyły, aby zawsze była zdrowa, mogąc oddawać krew i w ten sposób ratować zdrowie a nawet życie innym.



Spotkanie z pisarzem Rafałem Witkiem. Fot. Arch. BP w Miliczu

Spotkanie z najmłodszymi czytelnikami

W Bibliotece Dziecięcej w Miliczu uczniowie klas trzecich spotkali się z panem Rafałem Witkiem – pisarzem i poetą, autorem książek dla dzieci i młodzieży. Pisarz przygotował na spotkanie z dziećmi nie tylko fragmenty swoich książek, ale też wiele nietuzinkowych zabaw i zagadek. Uczniowie chętnie brali w nich udział, dobrze się przy tym bawiąc. Mogli sprawdzić swój talent poetycki i bujną wyobraźnię, a nawet „wygrać” uścisk dłoni pisarza. Chętni czytali wraz z pisarzem fragment książki „*Julka Kulka, Fioletka i ja*”. Jednak najbardziej wszystkich zaintrygował wąż, trzymany przez pana Rafała Witka w starej, podróżnej walizce. Na szczęście okazał się być niejadowitym węzem prysznicowym. Najwięksi śmiałkowicie mogli go dotknąć i pogłaskać. Na zakończenie spotkania pisarz został zasypany przez dzieci przeróżnymi pytaniami. Było dużo śmiechu i radości.

Spotkania w DKK

W ramach Dyskusyjnego Klubu Książki w listopadowy wieczór zawitał do Milicza znany podróżnik, kulturoznawca, archeolog i prezenter telewizyjny - Jarosław Kret. Autor książki pt. „*Moje Indie*” opowiadał zebranym o swojej podróży po Indiach, przeżyciach związanych z kulturą i sztuką indyjską oraz o współpracy z National Geographic. Opowiadał o sytuacji kobiet w Indiach, o Maharadży Jam Sahib



Spotkanie z podróżnikiem Jarosławem Kretem.
Fot. Arch. BP w Miliczu.

w Nawanagarze, który uratował polskie sieroty w czasach II wojny światowej, a także o tym, dlaczego indyjskie krowy są święte. W Indiach spędził kilka lat. Tam też mieszkał w hinduskiej rodzinie. W 2009 r. ukazała się jego najnowsza książka zatytułowana „Moje Indie”, w której z entuzjazmem opisuje życie codzienne i święta, w których uczestniczył, przybliża dawne legendy i snuje anegdoty. Na zakończenie spotkania można było kupić najnowszą książkę Pana Kreta i otrzymać jego autograf.

Kolejnym gościem milickiego DKK była poetka - Urszula Kozłowska. Na spotkanie z uczniami I klasy Szkoły Podstawowej Nr 2 w Miliczu przywiozła walizkę pełną książek oraz kolorowych wierszyków z autografami. Autorka w interesujący sposób ukazała dzieciom magię książek, wykorzystując do tego zabawy słowne oraz krótkie konkursy wiedzy na temat bajkowych bohaterów. Swoją ciekawą podróż po świecie książek uzupełniła pokazem kolorowych ilustracji. Dzieci nie tylko zadawały poetce pytania, ale również chętnie na nie odpowiadały.



Świeradów –Zdrój

I Festiwal Dyniowy w Bibliotece

„Dzieci i dorośli polubili dynie” - taki wniosek nasuwa się po zakończeniu I Festiwalu Dyniowego, który odbył się pod koniec października 2010 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świeradowie – Zdroju. Na konkurs wpłynęło 43 kompozycje dyniowe. Największą i najpiękniejszą dynią okazał się okaz wyhodowany na działce Piotra Bigusa. Zwycięzca konkursu udzielił zebrany szereg rad dotyczących uprawy dyni. Inny hodowca – Pan Wojciech podarował swoje okazy dyni dzieciom, które odpowiednio je przygotowały na listopadowe święto Halloween. Zabawa z dynią przybrała w bibliotece „twórczy” charakter. Dzieci wykonywały z dyni różne fantastyczne prace. Przypominały one np. maskę indiańską z oczami, zębami, ale i z włosami z bibuły. W środku dyni umieściły jesienne rekwizyty w postaci suszonych kwiatów, liści i traw. Pokazano również zieloną dynię pod nazwą „Wesoły Joe”, wykonaną przez dzieci ze świetlicy w Czerniawie. Były też dyniowe ludki, groźna dynia Oliwiera Burawskiego. Zaprezentowano „Dyniowy stroik” Sary Tomaszewskiej, „Panienkę z dyni”, wykonaną przez

dzieci w Czerniawie, „Śpiącą gąskę” i „Ważkę potwora” rodzeństwa Olszewskich oraz „Wóz dyniowy z niemowlakiem”, wykonany przez rodzeństwo Chmielowców. Prace były bardzo pomysłowe i starannie wykonane. Na zakończenie Festiwalu było ciasto dyniowe Pana Bigusa i zupa kremowa z dyni Pani Joanny. Menu dyniowe bardzo smakowało radnym miejskim i Panu Burmistrzowi, którzy również gościli w Bibliotece na Festiwalu Dyni. Rozmawiano zarówno o dyniowych przepisach kulinarnych, jak też o zaletach tego owocu, zawierającego wiele witamin i składników mineralnych. Kolejny Festiwal zapowiadany został za rok. (Krystyna Piotrowska)

Strzelin

Nasi piszą

W poszukiwaniu wartości literackich czasem sięgamy daleko, a czasem blisko. Warto rozejrzeć się w swoim środowisku lokalnym, aby dostrzec i wydobyc to, co godne szerszej uwagi. Od dłuższego już czasu systematycznie promujemy działalność literacką miejscowych poetów, organizując konkursy i prowadząc – pod hasłem „Nasi piszą” - stały kącik udostępniania ich utworów i bieżącej informacji na temat ich osiągnięć. Zdarzają nam się osobowości twórcze większego formatu, których ponadlokalną pozycję potwierdzają prestiżowe nagrody i ważne wydawnictwa. Sprawia to choćby fenomen Księżyc. Księżyc, to mała miejscowość, nieodległa od Strzelina, której zwyczajności zaprzecza nie tylko ta poeticka nazwa, ale też szczególna kumulacja ludzi twórczych – poetów i artystów. Czyżby to genius loci sprawiał, że w jednym tylko domu mieszkają dwie poetki i jeden malarz? Nie jest dziełem przypadku, że noszą to samo nazwisko. Klan Szychowiaków wydał utalentowane poetki, sprawiając, że możemy być świadkami pokojowej rywalizacji na wiersze matki i córki. Mirka i Julka, dowodząc dziedziczności talentu, w jednym stoją domu, nie wadzą sobie nawzajem i równolegle zgarniają dowody uznania za swoją twórczość.

Prezentowaliśmy je na kolejnych spotkaniach autorskich. Zupełnie niedawno gościliśmy matkę – Mirkę Szychowiak, która z aktorską ekspresją recytowała swoje wiersze, nie szczędząc też autorskiego komentarza. Miejscowi są dumni ze swoich poetek,



Chwilę po spotkaniu autorskim.
Fot. Arch. MiGBP w Strzelinie.

a zatem spotkanie miało charakter przyjacielskiej biesiady literackiej. Najbardziej zaczepnymi polemistami okazali się mąż – malarz i córka – poetka. Nie ma to jak rodzina! Krzywdy nie robi, a kolorytu doda. A zatem, humorystycznych akcentów było więcej, niż przewiduje standard spotkań autorskich i to nie tylko w sytuacjach zakulisowych. (Maria Tyws)

Wałbrzych

Lekcja czytania z Wojciechem Bonowiczem w Bibliotece pod Atlantami

15 listopada 2010 r. w Bibliotece pod Atlantami w Wałbrzychu odbyła się już druga „Lekcja czytania” pod patronatem Fundacji Tygodnika Powszechnego. Tym razem z licealistami spotkał się poeta i publicysta Wojciech Bonowicz. Tematem spotkania były „Bajki” Zbigniewa Herberta.

Po krótkim wstępie, z którego zebrani dowiedzieli się, że utwór został napisany w 1953 r. dla przyjaciela poety, prowadzący zachęcił uczniów, aby prezentowali bajki, które podobają się im najbardziej. Wśród ulubionych znalazły się m.in.: *Niedźwiedzie*, *Księżniczka*, *Muszla*, *Krasnoludki* oraz *Hermes*, *pies* i *gwiazda*. Łączy je prostota, nawiązanie do języka i wyobraźni dziecka, a także pewna tajemniczość. W rozważaniach nie zapomniano też o przynależności gatunkowej utworu do bajki. Padło więc pytanie o jej morał.

Okazuje się, że w tych pozornie beztrudnych „Bajkach” obecna jest niezłomna postawa etyczna Herberta, akcentująca takie cechy, jak: wierność, szczerłość i autentyzm, a także prostota, którą młodzież szybko potrafiła wskazać. Zebrani wspólnie doszli do wniosku, że za pomocą odpowiedniego języka można wydobyć i nazwać bogactwo i różnorodność naszych doświadczeń. Wojciech Bonowicz udzielił niezwyklej lekcji interpretacji tekstu literackiego. Taką lekcję może poprowadzić tylko poeta. (JJ)



Spotkanie z Wojciechem Bonowiczem.
Fot. Arch. BP "Pod Atlantami" w Wałbrzychu.



Dzieci z Domu Pomocy Społecznej w Świebodzicach.
Fot. Arch. BPMiG w Strzegomiu.

Strzegom

Strzegomskie nowiny biblioteczne

W ramach „Akademii Malucha” w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy odbyły się tradycyjne „Andrzejki”. Na imprezie bawili się najmłodsi bywalcy biblioteki pod opieką pań bibliotekarek, przebranych za wróżki, bo najważniejsze w tym dniu były wróżby i lanie wosku. Na zakończenie zabawy wszystkie dzieci otrzymały upominki andrzejkowe i „zaczarowane księżycy”, ufundowane przez Radę Rodziców.

Kilka dni później dzieci uczestniczące w „Akademii Malucha” odwiedził Mikołaj. Radości było wiele, bo to dzieci najpierw opowiedziały, jak wygląda strój św. Mikołaja, a następnie osobiście ubierały w galowy strój kandydata na Mikołaja.

W trakcie spotkania dzieci dowiedziały się też kim był św. Mikołaj. Następnie Pani bibliotekarka czytała dzieciom wiersze o zimie i wreszcie rozpoczęły się zabawy. Kolorowano Mikołaja, układano mikołajowe puzzle, a nawet robiono świąteczne porządki. Na zakończenie imprezy maluchy otrzymały upominki, ufundowane przez rodziców. Kolejna impreza mikołajkowo-świąteczna odbyła się 10 grudnia ub.r. w Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Świebodzicach, prowadzoną przez Zgromadzenie Sióstr De Notre Dame. Najpierw dzieci ze Świebodzic obejrzały przedstawienie, przygotowane przez uczniów klas 4-6 Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Strzegomiu oraz członków Szkolnego Klubu Europejskiego, a następnie rozpoczęła się zabawa. Dzieci chętnie brały udział w różnego rodzaju konkursach, tańcach i zabawach, a na zakończenie spotkania otrzymały upominki, przygotowane przez bibliotekarzy i kartki świąteczne, zaprojektowane i wykonane przez uczniów. Było to bardzo wzruszające spotkanie biblioteczne, które zaowocowało stałą współpracą BPMiG w Strzegomiu oraz Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Świebodzicach.

Podopieczni ze Świebodzic wraz z opiekunami przyjechali do Strzegomia – dzięki sponsorom – i odwiedzili strzegomską Bibliotekę. Najbardziej podobała się im „książka mówiona” – 2 tomy „wielkiej Encyklopedii Bertelsmanna, które zawierały

wkładki multimedialne. Był też koncert muzyczny. Dzieci miały okazję wysłuchać utwory muzyczne w wykonaniu Louisa Armstronga i Milesa Davisa, a także kolędę w wykonaniu członka miejscowej Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Najstarszy podopieczny Domu Pomocy Społecznej otrzymał od mieszkanki Strzegomia prezent w postaci keyboardu, na którym zagrał kilka melodii. Następnie wszyscy udali się do Bazyliki, aby tam zobaczyć „żywą szopkę”, a na zakończenie wizyty w Strzegomiu goście, sponsorzy i bibliotekarze spotkali się w Bibliotece na słodkim poczęstunku. O sympatycznym spotkaniu relację zamieściła nowa gazeta „Strzegom, Nasze miasto.pl”. (Urszula Jarosińska)

Szczytna Ferie w bibliotece

"Zimowe pojedynki z nudą" to hasło tegorocznych ferii w Dziale dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Szczytnie. Pomysłów na interesujące spędzenie wolnego od nauki czasu nie brakowało. Pierwszy tydzień ferii rozpoczął się w romantycznej atmosferze za sprawą Walentynek - Dnia Zakochanych. Dzieci wcieliły się najpierw w rolę bajkowych zakochanych par, następnie tworzyły walentynkowe kartki. Kolejne spotkania poświęcone były wiedzy na temat sportów zimowych i zasadom bezpiecznego wypoczynku na świeżym powietrzu. Z okazji Światowego Dnia Kota dzieci z przejęciem opowiadały o swoich milusińskich, a konkurs "Koty i koteczki - te prawdziwe i z bajeczki" cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Odbył się również Turniej Warcabowy, na zakończenie którego zwycięzcom wręczono nagrody i dyplomy. W kolejnym tygodniu ferii dzieci zawiązały do średniowiecznego zamku. Chłopcy w rycerskich strojach, dziewczynki w strojach dam dworu wspólnie zatańczyli dworski taniec. Na zakończenie ferii odbył się wspaniały bal karnawałowy. Okazało się, że ferie w bibliotece w gronie rówieśników są o wiele przyjemniejsze niż samotne przesiadywanie w domu przed ekranem komputera. Udało się zapewnić dzieciom aktywne i twórcze spędzenie wolnego czasu podczas ferii, czego dowodem były ich zadowolone buzie i słowa: "jaka szkoda, że to już koniec zajęć". (Joanna Artemiak)



Ostatni dzień ferii w bibliotece. Fot. Arch. BPMiG w Szczytnie.



Spotkanie z aktorem Tadeuszem Chudeckim.
Fot. Arch. BP w Kątach Wrocławskich.

Kąty Wrocławskie Spotkanie autorskie z Tadeuszem Chudeckim

Jesiennym gościem Biblioteki Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Kątach Wrocławskich był Pan Tadeusz Chudecki, aktor znany m.in. z serialu „M jak miłość” oraz autor książki „Wspaniałe podróże na każdą kieszeń, czyli Europa za 100 euro”. I właśnie ta książka była głównym tematem spotkania. Mimo deszczowej pogody, licznie zebrana publiczność w nowej sali widowiskowej usłyszała ciekawe informacje o znanych i mniej znanych miejscach w Europie oraz otrzymała praktyczne wskazówki jak zorganizować ciekawy wyjazd, nie wydając zbyt dużo pieniędzy. Informacje gość spotkania poparł wieloma fotografiami wyświetlanymi na ekranie. Pan Tadeusz okazał się bardzo sympatycznym, otwartym człowiekiem i bardzo szybko zyskał sympatię publiczności. Jak sam stwierdził „uwielbia kontakty z ludźmi”. Z uczestnikami spotkania podzielił się również wspomnieniami rodzinnymi i anegdotami. Na zakończenie były wspólne zdjęcia i autografy na książkach autora, zakupionych przez uczestników w trakcie spotkania. (Alicja Kleinert)

Spotkanie autorskie z Wiesławem Drabikiem

W październikowy wieczór 2010 r. odwiedził Bibliotekę GOKiS w Kątach Wrocławskich Pan Wiesław Drabik – pisarz z Krakowa, autor kilkudziesięciu wierszowanych książeczek dla dzieci, bardzo chętnie czytanych i oglądanych przez najmłodszych. Na spotkanie przyszły dzieci z klasy III miejscowej Szkoły Podstawowej. Podczas spotkania autor z humorem opowiadał, jak powstają jego książeczki. Bawił się wspólnie z dziećmi w rymowanki i zagadki, a za poprawne odpowiedzi nagradzał uczniów naklejkami i zakładkami. Najbardziej aktywny uczeń w czasie spotkania otrzymał w nagrodę książeczkę autora wraz z jego autografem. W trakcie spotkania autor osobiście czytał swoje bajki, a na zakończenie rozdawał autografy na książkach, zakupionych w czasie imprezy oraz wpisał się do kroniki Biblioteki. Było też wspólne zdjęcie z pisarzem. (Alicja Kleinert)

Czesław Miłosz - polski noblista

Elżbieta Niechcay-Nowicka

30 czerwca br. przypada 100. rocznica urodzin Czesława Miłosza, polskiego poety, prozaika, eseisty, tłumacza, w czasie wojny działacza podziemia kulturalnego, dyplomaty, redaktora, nauczyciela, człowieka o ogromnej wiedzy, laureata wielu nagród, w tym Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1980 r.

Warto, choćby w wielkim skrócie, poznać niezwykle losy wielkiego Rodaka.

Urodził się w Szetejniach, w "samym sercu Litwy". W dzieciństwie przebywał w Krasnojarsku, podróżując tam wraz z rodzicami Koleją Transsyberyjską, (ojciec jego był inżynierem budowy dróg i mostów), mając 6 lat oglądał z bliska rewolucję październikową. Młodość szkolną i uniwersytecką spędził w Wilnie i tam też debiutował jako poeta. W latach 30. podróżował do Francji jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej, a po powrocie rozpoczął pracę w Polskim Radiu Wilno. Przebywał też krótko we Włoszech, a następnie przeprowadził się do Warszawy i podjął pracę w Polskim Radiu. Na początku września 1939 r. wyrusza - jako pracownik radia - na front. Po wkroczeniu Armii Radzieckiej na ziemie wschodniej Polski przedostaje się do Rumunii. Rok później wraca do Wilna, a po zajęciu Litwy przez Armię Czerwoną przedostaje się do Warszawy. W 1941 r. podejmuje pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej jako woźny. Píše swoje utwory i jednocześnie uczestniczy w konspiracyjnym życiu kulturalnym. Po upadku powstania warszawskiego i ucieczce z obozu na Okęciu poeta chroni się w miejscowościach pod Krakowem, a w 1945 r. osiedla się na stałe w Krakowie. W grudniu tego roku wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych jako dyplomata PRL i pracuje w konsulacie polskim w Nowym Jorku. Rok później zostaje attache kulturalnym w Waszyngtonie. W 1950 r. zostaje przeniesiony na stanowisko I sekretarza ambasady PRL w Paryżu. Pod koniec tego roku wraca do Warszawy i tu władze odbierają mu paszport. Po miesiącu ponownie wyjeżdża do Paryża i tam zwraca się o azyl polityczny, chroniąc się jednocześnie w siedzibie paryskiej "Kultury" w Maisons-Laffitte. To właśnie wtedy na obczyźnie powstają najgłośniejsze utwory Miłosza: "Zniewolony umysł" i "Zdobycie władzy" oraz "Dolina Issy". Przekłady tych utworów ukazują się równocześnie w USA, Kanadzie i we Francji. W 1958 r. za swoją twórczość Miłosz dostaje Nagrodę Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, a rok później otrzymuje zaproszenie z uniwersytetów stanowych California oraz Indiana. W 1960 r. wyjeżdża do Kalifornii w Stanach

Zjednoczonych. Tam przez 20 lat jako profesor języków i literatur słowiańskich wykłada na Uniwersytecie w Berkeley i tam decyduje się zostać na stałe. W Ameryce powstaje większość jego utworów i przekładów. W 1977 r. otrzymuje Doktorat h.c. Uniwersytetu Stanowego Michigan w Ann Arbor, a także wiele nagród literackich, w tym Najwyższe Odznaczenie Uniwersytetu Kalifornijskiego. Do 1980 r. Czesław Miłosz publikował głównie w paryskiej "Kulturze" - wydawnictwie emigracyjnym. W Polsce jego książki ukazywały się poza cenzurą. W 1980 r. sytuacja radykalnie ulega zmianie. Przyznanie Miłoszowi literackiej Nagrody Nobla powoduje, że utwory laureata wydawane są oficjalnie i w dużych nakładach. Pisarz przyjeżdża do Ojczyzny po 30. latach nieobecności, witany jako zwiastun wolności. Otrzymuje kolejne doktoraty honorowe polskich i zagranicznych uczelni, m.in. :KUL-u, Uniwersytetu Jagiellońskiego, amerykańskich Uniwersytetów -Brandeis i Harvarda, Uniwersytetu w Kownie, Bolonii i Rzymie. W tym też czasie poecie zaproponowano katedrę na Uniwersytecie Harvarda, którą przyjmuje. Odwiedzając Kraków władze tego miasta przyznają Miłoszowi honorowe obywatelstwo miasta. Z kolei za zasługi dla Litwy otrzymuje z rąk prezydenta Litwy Order Wielkiego Księcia Giedymina II. W 1997 r. Miłosz ponownie przyjeżdża do Polski. Odwiedza Wrocław, a następnie udaje się do Wenecji na pogrzeb przyjaciela - Josifa Brodskiego. Bierze też udział w Konferencji Wileńskiej, zwołanej przez prezydentów Polski i Litwy. W 1998 r. w Claremont Mc Kenna College w pobliżu Los Angeles odbył się Międzynarodowy Festiwal Miłoszowski, w którym uczestniczyło wiele znanych osobistości świata literackiego.

Czesław Miłosz zmarł w 2004 r. w Krakowie. *Życie pisarza jest zaś samo w sobie dziełem, którego odczytanie przynosi wiedzę o twórcy, a równocześnie staje się przypowieścią o losie artysty naszego stulecia* - to słowa na temat Noblisty i Jego twórczości napisane przez prof. Andrzeja Zawadę, znawcę i badacza dorobku literackiego Miłosza.

A dorobek literacki polskiego Noblisty jest naprawdę wielki, podobnie jak wielka jest Jego rola w upowszechnianiu literatury i kultury polskiej na świecie. Mając to na uwadze Sejmowa Komisja Kultury ogłosiła rok 2011 Rokiem Czesława Miłosza. Świętować go będą nie tylko Polacy i Litwini, ale też obchodzony będzie w: Stanach Zjednoczonych, Chinach, Indiach, we Francji, Izraelu i Rosji. Koordynatorem obchodów Roku Miłosza jest Instytut Książki w Warszawie. W tym celu - z inicjatywy Instytutu - już w roku ubiegłym założona została oficjalna strona internetowa Roku Miłosza www.milosz365.pl, gdzie na bieżąco zamieszczane są informacje o planowanych wydarzeniach, konferencjach, dyskusjach panelowych, wieczorach poetycz-

kich, koncertach, warsztatach dla tłumaczy, imprezach, wystawach i różnych innych inicjatywach, poświęconych Nobliście i związanych z obchodami Jego jubileuszu, organizowanych zarówno w Polsce, jak i za granicą - "od Krasnojarska przez Wilno, Kraków, Paryż, Nowy Jork aż po San Francisco". Na stronach internetowych zainteresowani twórczością Miłosza znajdą też biografię pisarza, kalendarium jego życia i twórczości oraz wykaz dzieł i licznych przekładów.

Już w połowie ub. r. wystartował program pt. "Czesław Miłosz 2011" - Promesa" - Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach którego finansowane były przygotowania, a obecnie realizacja obchodów Roku Miłosza. Ministerialny program adresowany jest do wszystkich polskich instytucji kultury, organizacji pozarządowych i stowarzyszeń, zainteresowanych realizacją projektów popularyzujących wiedzę o polskim Nobliście zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Kulminacyjnym punktem obchodów Roku Miłosza będzie w dniach 9-15 maja br. w Krakowie II Międzynarodowy Festiwal Literacki Czesława Miłosza pt. "Rodzinna Europa", organizowany przez Krakowskie Biuro Festiwalowe i Instytut Książki. Będzie w nim uczestniczyć około 200. pisarzy, poetów, tłumaczy i znawców twórczości Miłosza. Wśród zaproszonych gości są również nobliści. W trakcie konferencji głos zabierze ponad 70. badaczy zajmujących się twórczością Miłosza. Do przewodniego hasła festiwalu "Rodzinna Europa" nawiązywać będą dyskusje panelowe. Dla miłośników poezji przygotowano wieczory poetyckie, a tłumacze poezji Miłosza wezmą udział w seminarium przekładowym. Odbędzie się też przegląd filmów dokumentalnych o polskim Nobliście.

Na program uroczystości złożą się również nowe wydania książkowe, np. Wydawnictwo Literackie wydało już zbiór wywiadów, których Czesław Miłosz udzielił w ostatnich 5. latach swojego życia pt. "Rozmowy polskie 1999-2004. Dzieła zebrane".

Wydarzenia związane z Rokiem Miłosza będą się odbywać nie tylko w Krakowie, ale również w wielu innych polskich miastach, m.in. w: Warszawie, Wrocławiu i Trójmieście, a także za granicą. W Instytucie Polskim w Rzymie już w pierwszych dniach nowego roku zainaugurowano Rok Miłosza. W trakcie wykładów mówiono o nim jako o jednym z najwybitniejszych intelektualistów najnowszych czasów. We Włoszech ukazało się wiele przekładów książek Miłosza. Na wystawie zdjęć "Miłosz. Miejsca postoju" Noblista pokazany został w 3. miejscach, z którymi był związany: Berkeley, Chapel Hill i Kraków. Zapowiedziano też sesję naukową poświęconą Miłoszowi. Program obchodów Roku Miłosza na Litwie jest nie mniej bogaty. Ogłosił to już w ub.r. litewski parlament. Tu obchody dotyczyć będą głównie miejscowości, z którymi Noblista był związany, tj: Szetejny, Kiejdany, Krasnogruda. Tu właśnie zaplanowano spotkanie intelektualistów litewskich i polskich. Tu też mają się spotkać studenci obu krajów. Jest więc nadzieja, że te spotkania i dyskusje przyczynią się do poprawy i dalszego ożywienia dialogu między obu krajami.

Rok Miłosza w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu

Renata Słonik

Beata Tarnowska

Rok 2011 został ogłoszony Rokiem Miłosza w związku ze stuleciem urodzin pisarza. Do obchodzonego w całym kraju Roku Czesława Miłosza włączyła się również Dolnośląska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu realizując projekt zatytułowany „Czesław Miłosz dla Ciebie”. Głównym celem projektu jest popularyzacja osoby i twórczości Czesława Miłosza wśród różnych grup wiekowych i narodowościowych z Wrocławia i terenu Dolnego Śląska. Szacunkowa liczba odbiorców tego przedsięwzięcia to około 3.000 osób. Pośrednim celem projektu jest działanie edukacyjne, które obejmie swym zasięgiem: najmłodszych - poprzez zabawę, ukazując dziecięce fascynacje literackie Czesława Miłosza; maturzystów, bibliotekarzy i obcokrajowców - poprzez ukazanie biografii i dorobku literackiego Noblisty; a także seniorów, uczestników spotkań klubowych w bibliotece, pasjonatów Kresów oraz innych użytkowników biblioteki, zainteresowanych działaniami realizowanymi w ramach projektu.

Obchody Roku Miłosza zaplanowane w Bibliotece Dolnośląskiej będą okazją do uczestnictwa w wielu wydarzeniach kulturalnych, takich jak: wieczór poezji, pokaz filmu, a także wykłady, prelekcje, prezentacje, spotkania, dyskusje, zabawy teatralno-muzyczne dla najmłodszych oraz wernisaże wystaw poświęconych pisarzowi. Każde zaplanowane w ramach projektu spotkanie umilać będzie słodki poczęstunek w postaci czekoladek marcepanowych, które były ulubionymi słodkimi Miłosza. Współorganizatorami realizacji projektu są: Konsulat Generalny USA w Krakowie, Śląskie Towarzystwo Genealogiczne, Uniwersytet Wrocławski, Teatr Współczesny we Wrocławiu, Teatr Pleciuga ze Szczecina, Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów KLANZA, Grupa Aktywnych Pilotów i Przewodników we Wrocławiu, biblioteki Dolnego Śląska, licea ogólnokształcące i szkoły językowe we Wrocławiu.

W ramach projektu zaplanowano następujące działania:

1. Stworzenie „Półki Miłosza”, czyli specjalnie oznakowanej kolekcji książek, wyselekcjonowanej z księgozbioru biblioteki i uzupełnionej poprzez zakup brakujących pozycji, składającej się z dzieł Czesława Miłosza oraz opracowań na jego temat. W celu popularyzacji twórczości pisarza „Półka Miłosza” zostanie wyeksponowana w wybranych działach udostępniania biblioteki takich, jak: Wypożyczalnia dla Dorosłych, Czytelnia Główna, Fonoteka, Oddział Książki Mówionej, Dział Pracy z Dziećmi, Amerykańskie Centrum Informacji i Kultury „Ame-



rican Corner". Najbogatsza „Półka Miłosza” prezentowana będzie w Czytelni i Wypożyczalni. Czytelnicy znajdą tu przede wszystkim wybrane tomy poezji Noblisty, Jego poematy, szkice literackie i przekłady, a także wywiady z Poetą, korespondencję, książki o charakterze biograficznym oraz publikacje analizujące Jego twórczość. Wszystkich zainteresowanych tematyką Wilna, w którym Miłosz spędził szkolną i uniwersytecką młodość i zadebiutował jako poeta, Czytelnia zaprasza do korzystania z niezależnego kwartalnika społeczno-kulturalnego „Znad Wilii”. Jest to pismo adresowane do odradzającej się inteligencji polskiej na Litwie, podejmujące tematykę dawnych Kresów oraz problemy związane z sytuacją Polaków na tych ziemiach. Fonoteka z kolei oferuje materiały audiowizualne, m.in. opowiadaną przez Miłosza historię literatury polskiej XX w., filmy („Miłosz w Berkeley”, „Dolina Issy” w reżyserii Tadeusza Konwickiego) i archiwalne nagrania wierszy, czytanych przez samego Poetę. Oddział Książki Mówionej proponuje audiobooki czytane przez mistrzów słowa: Gustawa Holoubka („Dolina Issy”), Ksawerego Jasieńskiego („Ziemia Urlo”, „Rodzinna Europa”), Jerzego Zelnika („Pieśń przydrożna”), a także – interpretacje poezji Czesława Miłosza w wykonaniu Zbigniewa Zapasiewicza, Krzysztofa Kolbergera i Marka Kondrata.

2. Seminarium dla bibliotekarzy dolnośląskich, inaugurujące w bibliotece obchody stulecia urodzin pisarza, podczas którego odbędzie się wykład monograficzny prof. Andrzeja Zawady pt. „Znaczenie twórczości Czesława Miłosza dla kultury polskiej i europejskiej” oraz prelekcja i panel dyskusyjny z udziałem Tadeusza Juchniewicza - kustosa Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego pt. „Ślad obchodów Roku Miłosza w bibliotekach litewskich”.

3. „Genealogiczne peregrynacje z Miłoszami” - prelekcja o historii pochodzenia nazwiska „Miłosz”, którą - dla osób zaproszonych z Wrocławia i okolic noszących nazwisko „Miłosz” oraz dla wszystkich zainteresowanych tematyką - poprowadzi genealog Grzegorz Mendiya, prezes Śląskiego Towarzystwa Genealogicznego.

4. Dwie wystawy tematyczne dotyczące życia i twórczości Czesława Miłosza. Pierwsza z nich pt.

„Czesław Miłosz w Berkeley: wystawa fotografii”, wyeksponowana będzie w ciągu komunikacyjnym biblioteki na drugim piętrze, obok Amerykańskiego Centrum Informacji i Kultury „American Corner”. Wernisaż kolejnej wystawy - „Moje spotkania z Czesławem Miłoszem: fotonotatnik Adama Lizakowskiego”, połączony ze spotkaniem autorskim z Adamem Lizakowskim, przyjacielem Miłosza, odbędzie się w Galerii pod Plafonem Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.

5. „Dlaczego niegrzeczny chłopczyk został zamieniony w muchę?” - zabawa teatralno-muzyczna dla dzieci, zrealizowana na podstawie „Gucia zaczarowanego” Zofii Urbanowskiej - książki z dzieciństwa Miłosza. Zabawa odbędzie się w ramach „Spotkań bajkowych w bibliotece” w Dziale Pracy z Dziećmi Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, z udziałem aktora i trenera Klanzy. Autorski scenariusz spotkania dla najmłodszych będzie inspiracją dla pięciu wybranych bibliotek dziecięcych na Dolnym Śląsku do własnych aranżacji i zabawy literackiej na podstawie „Gucia zaczarowanego”. Biblioteki biorące udział w przedsięwzięciu otrzymają nagrody w formie dofinansowania na zakup księgozbioru dla swoich bibliotek.

6. „Co każdy maturzysta o poezji Miłosza wie- dzieć powinien? - czyli Miłosz jako temat maturalny” - wykład prof. Stanisława Beresia dla uczniów wrocławskich liceów.

7. „Miłosz w pigułce dla obcokrajowców” - trzy prelekcje lektorów języków obcych, popularyzujące wiedzę o Czesławie Miłoszu w językach: angielskim, niemieckim i francuskim w formie krótkich wykładów i prezentacji multimedialnych. Działanie adresowane jest do czytelników obcojęzycznych agend funkcjonujących w Bibliotece Dolnośląskiej takich, jak: American Corner, Biblioteka Niemiecka, Mediateka Języka Niemieckiego, Biblioteka Romańska”.

8. „Wieczór poezji Czesława Miłosza z muzyką w tle” - recytacja wybranych utworów poety w interpretacji Bogusława Kierca - aktora Teatru Współczesnego we Wrocławiu i przy akompaniamencie pianistki - Rozalii Kierca.

9. Pokaz filmu „Dolina Issy” w reżyserii Tadeusza Konwickiego, połączony z dyskusją na temat filmu, którą poprowadzi krytyk filmowy i literaturoznawca.

10. „Kalejdoskopem po Wilnie Czesława Miłosza” - prezentacja multimedialna Krystyny Lasoty - Kottowicz, przewodnika wycieczek krajowych i zagranicznych.

11. Stworzenie pakietu metodycznego z filmową dokumentacją projektu dla bibliotek Dolnego Śląska i działów metodycznych bibliotek wojewódzkich w celu popularyzacji działań, zrealizowanych w Roku Miłosza w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu oraz opublikowanie relacji z tych obchodów w czasopiśmie bibliotekarzy Dolnego Śląska „Książka i Czytelnik”.

SPIS TREŚCI

nr 1(89) listopad 2010- luty 2011

Od Redakcji ... s. 1

Czarno na Białym

*Pierwsze Targi Książki Regionalnej
w DBP we Wrocławiu*

- Magdalena Nawrocka, Katarzyna Zborowska s.2

Prezentujemy

Nasze dobre praktyki

- Stefan Kubów ... s. 4

*Biblioteka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej
we Wrocławiu - kalendarium najważniejszych
wydarzeń*

- Anna Andrejów - Kubów ... s. 7

*Poza granicami nauki, czyli Biblioteka
Dolnośląskiej Szkoły Wyższej w środowisku
lokalnym*

- Małgorzata Kiwior ... s. 9

Literaci - laureaci ... s. 11

Ludzie, Myśli, Słowa

Rozmowa z ... Panią Joanną Lamparską ... s. 12

*Rozwój koncepcji information literacy -
wybrane fakty i wydarzenia*

- Ewa Rozkosz ... s. 15

Daleko i Blisko

Biblioteki cyfrowe w Polsce i na świecie

- Katarzyna Samojluk ... s. 17

*Biblioteka Uniwersytecka w hiszpańskiej
Salamance*

- Rafał Werszler ... s. 20

*Daniel Vogel popularyzatorem polskiej książki
na Śląsku*

- Rafał Werszler ... s. 22

Biblioteka Stanu Viktoria

- Elżbieta Niechcay-Nowicka ... s. 23

Z Notatnika Metodyka

*Relacja z V Forum Młodych Bibliotekarzy
w Lublinie*

- Zuzanna Robuta ... s. 26

*I Konferencja Regionalna Programu Rozwoju
Bibliotek za nami!*

- Beata Jasiak ... s. 27

Akademia Pamięci w DBP we Wrocławiu

- Dagmara Batóg ... s. 28

W Świecie Paragrafów

Zapowiedzi zmian w prawie bibliotecznym

- Andrzej Tyws ... s. 29

Książki i Czasopisma o Regionie

Książki o regionie w II półroczu 2010 r... s.30

Czasopisma regionalne i lokalne

w II półroczu 2010 roku ... s.31

Słowo o Obrazie

*Wystawa "Słowacja - serce Europy w kolekcjach
Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu"*

- Elżbieta Niechcay-Nowicka ... s.32

Gorący Temat

Republika Książki - co to takiego?

- Elżbieta Niechcay-Nowicka ... s.33

Echa Dolnośląskie ... s. 34

Kalejdoskop

*- rejestr wydarzeń bieżących na podstawie
materiałów nadesłanych z bibliotek*

Dolnego Śląska ... s.35

Rok Czesława Miłosza

Czesław Miłosz - polski Noblista

- Elżbieta Niechcay-Nowicka ... s.41

Rok Miłosza w DBP we Wrocławiu

- Renata Słonik, Beata Tarnowska ... s. 42

Zmarł Andrzej Jaworski ... s. 19



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

Książka i Czytelnik

Czasopismo bibliotekarzy Dolnego Śląska

Zespół Redakcyjny

E. Niechcay - Nowicka, A. Tyws, R. Werszler

Współpracownicy Redakcji

Grażyna Bilska (PBP Kłodzko)

Eliza Furmanek (PBP Wałbrzych)

Anna Gątowska (LBP Legnica)

Ewa Grzempa (GBP Jelenia Góra)

Adres Redakcji i Wydawcy

Dolnośląska Biblioteka Publiczna

Rynek 58, 50-116 Wrocław

tel. 71 33 52 207

www.wbp.wroc.pl

e-mail: redakcja@wbp.wroc.pl

Opracowanie i korekta

Elżbieta Niechcay - Nowicka

Projekt układu graficznego, okładki i skład komputerowy

Rafał Werszler

Zdjęcie na okładce

Biblioteka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej

we Wrocławiu przy ul. Strzegomskiej

Fot. Rafał Werszler

Druk

Dolnośląska Biblioteka Publiczna

im. Tadeusza Mikulskiego, Wrocław

zam. 08/2011, nakł. 250 egz.

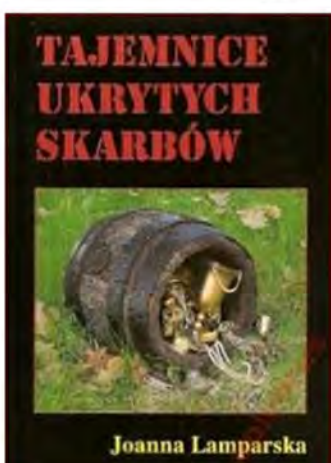
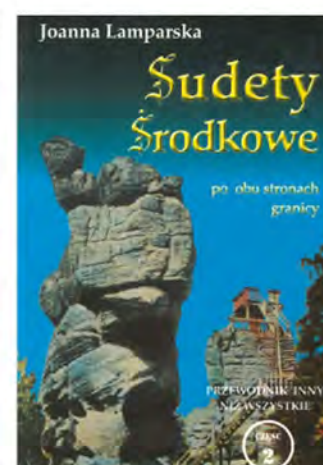
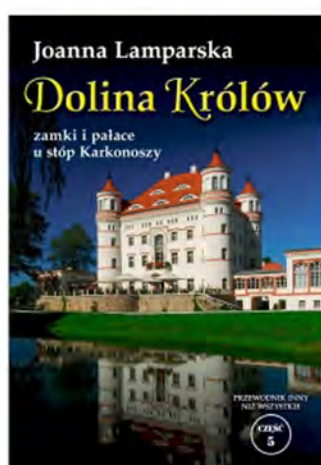
Drukujemy materiały oryginalne,
tylko takie, których autor nie zamierza drukować w innych
czasopismach. Zastrzegamy sobie prawo ich redagowania
oraz skracania. Przedruki materiałów tylko za pisemną
zgoda wydawcy. Materiałów nie zamówionych
nie zwracamy.

Materiały i wiadomości do każdego kolejnego numeru
czasopisma należy nadsyłać do Redakcji listownie
(na adres Redakcji) lub e-mailem: redakcja@wbp.wroc.pl

ISSN 0208-8339



Wydajemy przewodniki „inne niż wszystkie”. Zamiast nudnych opisów, mnóstwo w nich ciekawostek, niezwykłości, anegdot. To książki dla miłośników tajemnic historii, zamków, podziemi i zagadek ukrytych skarbów. W dodatkach informacje praktyczne dotyczące możliwości dojazdu do poszczególnych obiektów i noclegów w ciekawych miejscach.



Kontakt z Wydawnictwem Asia-Press
tel. 603-398-177

<http://www.asiapress.pl> e-mail: asiapress@wp.pl



rys. Rafał Werszler